

5/2014

# BIBLIOTEKARZ



**Maria Szary**  
Zarządzanie zbiorami  
w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu

**Tomasz Pawlik**  
Internet po(d)za kontrolą

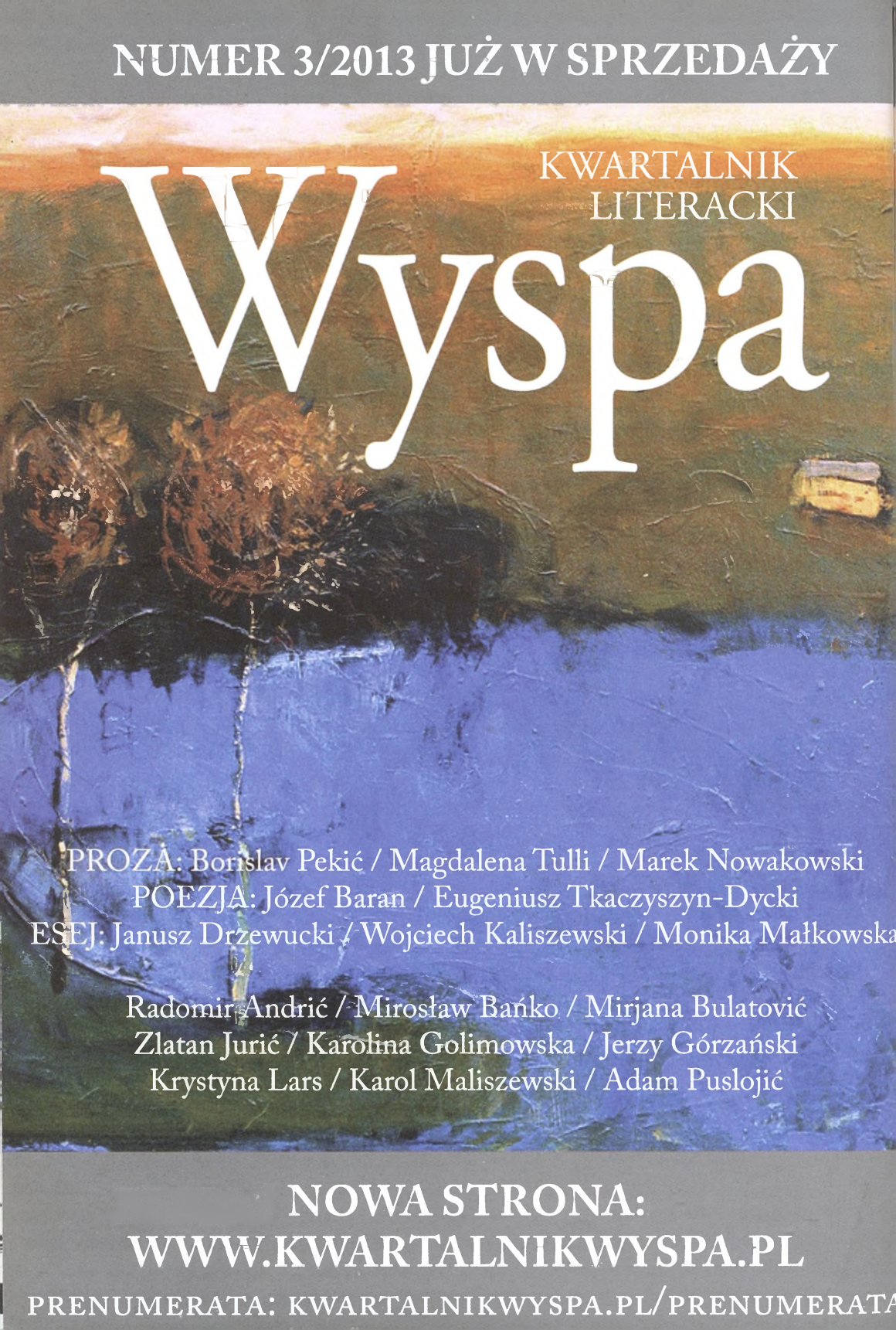
**Andrzej Mężyński**  
Biblioteki polskie. Czasy staropolskie

**Ewa Dombek**  
O bibliografii retrospektywnej  
raz jeszcze

NUMER 3/2013 JUŻ W SPRZEDAŻY

KWARTALNIK  
LITERACKI

# Wyspa



PROZA: Bonislav Pekić / Magdalena Tulli / Marek Nowakowski  
POEZJA: Józef Baran / Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki  
ESEJ: Janusz Drzewucki / Wojciech Kaliszewski / Monika Małkowska

Radomir Andrić / Mirosław Bańko / Mirjana Bulatović  
Zlatan Jurić / Karolina Golimowska / Jerzy Górzeński  
Krystyna Lars / Karol Maliszewski / Adam Pusłojć

NOWA STRONA:

[WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL](http://WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL)

PRENUMERATA: [KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA](http://KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA)

# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTYKUŁY

Maria Szary: Zarządzanie zbiorami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu – 4

Andrzej Mężyński: Biblioteki polskie. Czasy staropolskie – 8

Jadwiga Sadowska: Bibliotekarze we wspomnieniach Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego SBP – 12

Katarzyna Seroka: Digital Public Library of America – amerykańska odpowiedź na Europeanę – 17

Tomasz Pawlik: Internet po(d)za kontrolą – 20

## Z BIBLIOTEK

Dagmara Batóg, Paulina Posobiec: Europejski Rok Obywateli w bibliotece – 21

Agnieszka Kutermankiewicz-Pawlikowska, Katarzyna Malinowska: Aktywność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skierniewicach – 24

## O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Mediateka... (Elżbieta Dobroń) – 29

Ku czci Biernata z Lublina... (Agnieszka Prymak-Sawic) – 30

Bo „książka w życiu pomaga...” (Krystyna Kasprzyk) – 31

## SPRAWOZDANIA I RELACJE

Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań (Agnieszka Hałubiec) – 34

Platforma RCIN w otwartej nauce (Marzena Przybysz) – 38

## BIBLIOGRAFIA OD KUCHNI – CZYLI POTYCZKI BIBLIOGRAFA

O bibliografii retrospektywnej raz jeszcze (Ewa Dombek) – 39

## PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej w Polsce: przewodnik / oprac. red. Marta Drobnik, Anna Morawska (Danuta Urbańska) – 42

Sygnaly o nowych publikacjach (Lidia Bąkowska) – 43

## REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

Praca habilitacyjna oraz doktorat w bibliotece. A co z pracą dyplomową studenta? (Bolesław Howorka) – 45

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Krystyna Bieniek (Ewa Bieniek, Marek Dubiński) – 48

## Z ŻYCIA SBP

Warsztaty „Komiks w zbiorach bibliotecznych – obecność uprawniona czy nie?” • Bibliotekarz Roku 2013 – I etap • Nie bądź zielony w temacie autyzmu • Posiedzenie Prezydium i Zarządu Głównego SBP (Marzena Przybysz) – 50

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 51

W KILKU SŁOWACH – 37, 44, 49

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Maria Szary: Managing Collections at the City Library in Opole – 4

Andrzej Mężynski: Polish Libraries. Old-Polish Period – 8

Jadwiga Sadowska: Librarians in the Memories of the Working Group for Historical and Diaristic Matters of the PLA – 12

Katarzyna Seroka: Digital Public Library of America – American Reply to Europeana – 17

Tomasz Pawlik: Internet under (beyond) the control – 20

## FROM LIBRARIES

Dagmara Batóg, Paulina Posobiec: European Citizen Year in a Library – 21

Agnieszka Kutermankiewicz-Pawlikowska, Katarzyna Malinowska: Activity of the City Public Library in Skierniewice – 24

## ON LIBRARIES IN THE PRESS

Multimedia Library ... (Elżbieta Dobroń) – 29

In Memory of Biernat z Lublina ....(Agnieszka Prymak-Sawic) – 30

Because „a book in life helps ...” (Krystyna Kasprzyk) – 31

## EVENTS AND REPORTS

E-Readership Era. Librarianship Facing New Challenges (Agnieszka Hałubiec) – 34

Platform RCIN in open science (Marzena Przybysz) – 38

## BIBLIOGRAPHY BEHIND THE SCENES... OR BIBLIOGRAPHER'S SKIRMISHES

A retrospective bibliography again (Ewa Dombek) – 39

## REVIEW OF PUBLICATIONS

Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej w Polsce: przewodnik / oprac. red. Marta Drobnik, Anna Morawska (Danuta Urbańska) – 42

New Books Flash (Lidia Bąkowska) – 43

## REFLECTIONS OF LIBRARIAN JURIST

Postdoctoral and Doctoral Dissertations in a Library. And What About Students Theses? (Bolesław Howorka) – 45

## OBITUARIES

Krystyna Bieniek (Ewa Bieniek, Marek Dubiński) – 48

## FROM THE PLA

Workshop: “Comics in Library Holdings - Presence Justified or Unjustified?” • Librarian of the Year 2013 – First Stage • Don't be Ignorant About Autism • Meeting of the PLA Presidium and General Board (Marzena Przybysz) – 50

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 51

IN A NUTSHELL – 37, 44, 49

## Od Redaktora

Szanowni Państwo,  
Drodzy Czytelnicy,

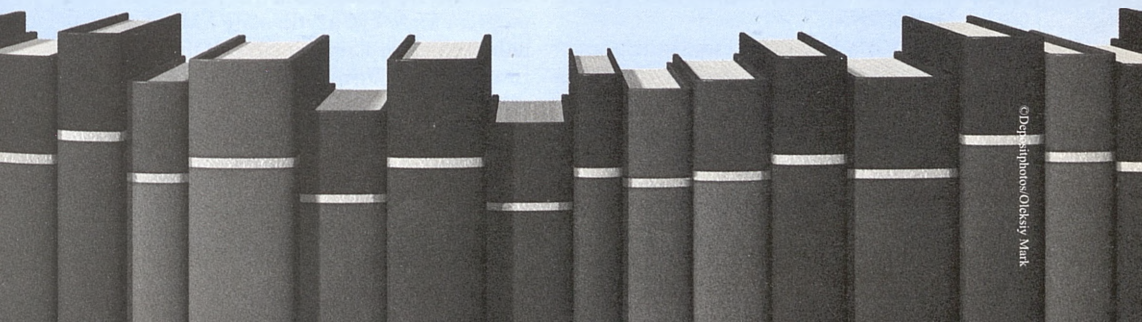
Majowy numer „Bibliotekarza” oferuje różnorodne problemy i tematy ujęte w stałych działach i rubrykach. W „Artykułach” omawiana jest działalność bibliotek i bibliotekarzy w ujęciu historycznym oraz w kontekście najnowszych trendów. O praktycznym wymiarze działalności współczesnej biblioteki pisze Maria Szary w tekście *Zarządzanie zbiorami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu*, który przedstawia procesy związane z gromadzeniem zbiorów w bibliotece, w tym w sposób szczegółowy procedury obowiązujące przy budowaniu kolekcji zwartych, w oparciu o zakupy i dary. Artykuł *Biblioteki polskie. Czasy staropolskie* autorstwa Andrzeja Mężyńskiego jest pierwszym z cyklu przybliżającym historię polskich bibliotek, w ramach Jubileuszu 650-lecia w służbie książki. Artykuł przedstawia biblioteki od średniowiecza, poprzez renesans do czasów oświecenia, a w następnych odcinkach zaprezentowane będą dalsze ich dzieje. O Zespole Historyczno-Pamiętnikarskim Oddziału Warszawskiego SBP, który w maju 2014 r. obchodzi pół wieku istnienia i jego dokonaniach, pisze Jadwiga Sadowska. Zadania Zespołu – „zachowanie pamięci” są głównym wątkiem interesującego i ważnego tekstu *Bibliotekarze we wspomnieniach Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego Oddziału Warszawskiego SBP*, szczególnie dla młodych pokoleń bibliotekarzy. Katarzyna Seroka w tekście *Digital Public Library of America – amerykańska odpowiedź na Europeję* przedstawia amerykańską bibliotekę cyfrową dostępną dla czytelników od wiosny ubiegłego roku, a Tomasz Pawlik w *Interecie po(d)za kontrolą* pisze o roli nowych technologii w bibliotekach, zaletach nieodpłatnej możliwości użytkowania internetu nie tylko w zakresie poszukiwania informacji, ale także szkolenia umiejętności w tej dziedzinie.

W dziale „Z bibliotek” prezentujemy dwa teksty. Dagmara Batóg i Paulina Posobiec piszą o *Europejskim Roku Obywateli w bibliotece* i omawiają prowadzony od wielu lat w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej projekt „Kierunek Europa! Biblioteczny obywatelski GPS”. Agnieszka Kutermandkiewicz-Pawlikowska i Katarzyna Malinowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skierniewicach pokazują bogatą jej działalność na rzecz miasta. W dziale „Sprawozdania i relacje” Agnieszka Hałubiec relacjonuje przebieg międzynarodowej konferencji *Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań*, która odbyła się w Opolu w marcu 2014 r., a Marzena Przybysz - konferencji *Platforma RCIN w otwartej nauce*, która odbyła się w ubiegłym miesiącu.

W majowym numerze zamieszczamy kolejny interesujący tekst z cyklu „Bibliografia od kuchni... czyli potyczki bibliografa”, „Sygnały o nowych publikacjach”, a także „Refleksje bibliotekarza prawnika”, „O bibliotekach w prasie”, „Z życia SBP”. Numer zamykają „Postaktualia prof. Jacka Wojciechowskiego” oraz „W kilku słowach”.

Maj jest ważnym miesiącem dla bibliotekarzy, z racji obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. W imieniu Redakcji „Bibliotekarza” i Wydawnictwa SBP składam wszystkim bibliotekarzom najlepsze życzenia pomyślności i sukcesów zawodowych oraz szczęścia osobistego.

Elżbieta Stefanowicz



# Zarządzanie zbiorami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu

Od najdawniejszych czasów biblioteki były skarbnicami piśmiennictwa, gromadziły zbiory i dbały o nie. Współcześnie obraz ten zdecydowanie uległ rozszerzeniu. Nowoczesna biblioteka postrzegana jest jako „centrum życia”, „hipermarket kultury”, „supermarket informacyjny”<sup>1</sup>. Także tradycyjnie pojmowany proces gromadzenia zbiorów i dbałość o kolekcje rozumiemy obecnie szerzej, mówimy o „zarządzaniu zbiorami”. Pojęcie to obejmuje gromadzenie, uzupełnianie, selekcję zbiorów oraz zapewnienie dostępu do stale powiększających się zasobów internetowych<sup>2</sup>. Podstawową metodą gromadzenia zbiorów jest zakup. Wymaga on nieustannego śledzenia nowości wydawniczych, bardzo dobrej znajomości własnych zbiorów oraz kierunku rozwoju biblioteki.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu gromadzi zbiory literatury pięknej dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży, literatury popularnonaukowej i naukowej (w ograniczonym zakresie), multimediiów (filmów, muzyki, książek czytanych – audiobooków) oraz gier planszowych.

Do zadań Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów MBP należy:

- kompletowanie zbiorów biblioteki oraz prowadzenie polityki gromadzenia zbiorów zgodnie z potrzebami lokalnego środowiska,
- prowadzenie sumarycznej i szczegółowej ewidencji wpływów,
- opracowanie formalne i rzeczowe wpływających do biblioteki wydawnictw zwartych i ciągłych oraz elektronicznych,
- utrzymywanie kontaktów z wydawnictwami, hurtowniami, księgarniami, gromadzenie informacji dotyczących bieżącej produkcji wydawniczej,
- organizacja szkoleń w zakresie pracy działu, prowadzenie praktyk oraz udzielanie konsultacji w zakresie specjalności działu,
- udzielanie pomocy merytorycznej,
- organizacja kiermaszów książek,

- prowadzenie dokumentacji działu,
- prowadzenie sprawozdawczości z pracy działu.

W MBP w Opolu funkcjonuje scentralizowany system gromadzenia i opracowania zbiorów. Od 2005 r. pracujemy w systemie SOWA. Posiadamy Program Gromadzenia Dziel Zwartych, którego podstawowym zadaniem jest rejestrowanie dokumentów nabycia nowych materiałów bibliotecznych (faktury, dary, depozyty itp.) i wprowadzanie tych materiałów do inwentarza biblioteki. W programie tym prowadzona jest także kartoteka dostawców.

Program Gromadzenia Dziel Zwartych współpracuje z serwerem aplikacji SOWA, z którym komunikuje się protokołem TCP/IP. Dzięki temu program może być użytkowany zdalnie przez filie biblioteczne, pracujące na centralnym katalogu zasobów. Program może korzystać ze wszystkich wydruków dostępnych w systemie. Najbardziej przydatne są tu zestawienia z Programu Obsługi Inwentarzy: wydruk księgi inwentarzowej, dowód wpływu, struktura wpływu, bilans wpływu.

W celu racjonalizacji wydatków w naszej bibliotece stosuje się dla zakupów powyżej 14 tys. euro

przepisy Ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Dla wydatków nie przekraczających kwoty 14 tys. euro stosuje się regulamin wewnętrzny ustalony zarządzeniem dyrektora MBP w Opolu. Stosowanie tego regulaminu z prowadzeniem dokumentacji pisemnej przyjmuje się od kwoty 5 tys. zł. Nakazuje on złożenie wniosku o udzielenie zamówienia do dyrektora biblioteki. Zapytania do wykonawców i składane przez nich oferty mogą być kierowane faksem, mailem a także telefonicznie. Kieruje się je do co najmniej trzech podmiotów, chyba że wykonanie zamówienia oferuje mniejsza liczba wykonawców. Powyższe zalecenie nie dotyczy zawierania umów na: spotkania autorskie, wykłady, wystąpienia (nie dotyczy przypadków określonych w art. 67 ust. 1 pkt. 1 Ustawy Prawo Zamówień Publicznych).

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu została powołana Komisja Doboru Księgozbioru (w jej skład wchodzi kierownicy dużych placówek – 2 osoby, instruktor i kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów).

Do jej zadań należy m.in. opracowanie głównych kierunków gromadzenia zbiorów w perspektywie wieloletniej oraz specjalizacji poszczególnych placówek, analiza i wycinkowe badania w zakresie struktury księgozbiorów, ich wykorzystania oraz kompletności zbiorów, ocena bieżącej produkcji wydawniczej dla potrzeb placówek bibliotecznych, dokonywanie wyboru nowości wydawniczych na podstawie ofert wydawnictw i źródeł o nowościach.

Kilka lat temu podstawowym źródłem informacji o wydawnictwach dostępnych na rynku były katalogi wydawców oraz prasa fachowa. Obecnie obok czasopism o nowych książkach, takich jak (najstarsze, ukazujące się od 1949 r.) „Nowe Książki”, wychodzą także: „Notes Wydawniczy” (od 1992 r.), „Magazyn Literacki Książki” (od 1992 r.), „Książki. Magazyn do Czytania”, „Paper Mint”, „Guliwer”, „Ryms” (dwa ostatnie kwartalniki poświęcone w całości literaturze dla dzieci i młodzieży) oraz inne. Kolejnym źródłem wiedzy o wydawnictwach są programy telewizyjne poświęcone nowościom, np. Wszystko o kulturze, Kultura głupcze w TVP 2, Tygodnik Kulturalny, Sztuka Czytania, Hala odlotów w TVP Kultura. Dzisiaj niemal każde wydawnictwo posiada swoją stronę internetową, korzystamy z dostępu elektronicznego do zasobów hurtowni. Przeglądamy portale o książkach, takie jak np.: A to książka właściciel, BiblioNetka, Booklips, Książki Zbójce, Lubimy czytać, Park Literacki.pl, Spis Moli Książ-

kowych, Szufłada, Książka.wp.pl, Forum Książki.pl, Zbrodnia w bibliotece, Xięgarnia.pl. Śledzimy stronę internetową Trójki Polskiego Radia poświęconą kulturze.

MBP w Opolu jest instytucją kultury finansowaną przez samorząd. Na początku każdego roku kalendarzowego, po określeniu wysokości budżetu, dokonujemy podziału środków. Najwięcej środków przeznaczamy na zakup wydawnictw w trybie przetargu nieograniczonego.

Przedmiotem zamówienia jest sprzedaż i dostawa wydawnictw w bieżącym roku. Wykonawca, któremu zostanie udzielone zamówienie, zobowiązany jest do systematycznej (nie rzadziej niż dwa razy w tygodniu) informacji o nowościach, zapowiedziach i akcjach promocyjnych przekazywanych w formie elektronicznej na nasz adres internetowy oraz przez udostępnienie dostępu „online” do swojej bazy internetowej. Wykonawca w celu przedstawienia możliwie pełnej oferty wydawniczej musi zagwarantować współpracę nie krótszą niż 12 miesięcy z co najmniej 1500 wydawnictwami. Przy wyborze najkorzystniejszej oferty jedynym kryterium jest cena ofertowa 100%. Kryterium to jest oceniane punktowo na podstawie wysokości rabatu udzielonego bibliotece od ceny detalicznej wydawnictwa (cena sugerowana przez wydawcę, często nadrukowana), podanego przez wykonawcę na formularzu cenowym. Za najkorzystniejszą komisja (powołana do przetargu) uzna ofertę, która uzyska największą liczbę punktów. Dostawy książek realizowane są na podstawie szczegółowych zamówień (określających tytuł i liczbę egzemplarzy) kierowanych do wykonawcy. Mamy pełne prawo zwrotu wydawnictw. Ważne to jest w wypadku książek popularnonaukowych i naukowych, gdyż notki handlowe nie oddają często w pełni przydatności wydawnictwa do naszych zbiorów.

Zakup książek do bibliotek publicznych jest też dofinansowywany z budżetu państwa. Od 2000 r. dotacje celowe na zakup zbiorów realizowane są corocznie. Biblioteka Narodowa jest instytucją prowadzącą Program „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych” (od 2010 r.), a od 2005 r. była instytucją zarządzającą dla Programu Operacyjnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Promocja czytelnictwa. Priorytet I Rozwój księgozbiorów bibliotek”. Wysokość dotacji na zakup zbiorów kształtowała się w poszczególnych latach różnie, bardzo dobry był rok 2005, biblioteki w kraju otrzymały do podziału 30 mln zł, słaby np. 2009 r., gdyż ze względu na oszczędności w budżecie

cie państwa przyznano bibliotekom publicznym 10 mln zł. W 2013 r. do podziału było 20 mln zł. Kryteria, zasady, warunki finansowe i organizacyjne podziału dotacji są znane z Regulaminu Programu Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”. Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu otrzymała w 2013 r. kwotę 25 610 zł, 1/3 dotacji – 8537 zł przeznaczono na zakup nowości dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z regulaminem wewnętrznym biblioteki, zwróciliśmy się zapytaniem ofertowym do trzech dużych hurtowni książek. Podobnie jak w przypadku przetargu, kryterium stanowiła wysokość rabatu udzielonego od ceny detalicznej wydawnictwa. Uzyskaliśmy rabat 37,8% i mogliśmy przystąpić do zakupów.

**Podstawowe znaczenie w gromadzeniu zbiorów mają potrzeby czytelników obecne i perspektywiczne.**

Kierownicy placówek swoje zamówienia przygotowują na podstawie dezyderatów czytelników. Propozycje do zakupu mogą być także składane przez naszą stronę internetową. Kupujemy wartościową literaturę współczesną, ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw nagrodzonych. Śledzimy laureatów nagród literackich: Angelusa, Nagrody Fundacji im. Kościelskich, Nagrody Literackiej Gdynia, Nike, Książki Historycznej Roku i innych. Z Programu Biblioteki Narodowej kupiliśmy m.in. książki nominowane do konkursu „Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY” 2013 oraz wydawnictwa nagrodzone w III Konkursie im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”. W ramach programu zakupiono w 2013 r. 1274 nowości wydawnicze – książki na sumę 25 610 zł, w tym literatury dla dzieci i młodzieży do lat 19 – 587 egz. o wartości 10 141,67 zł (563 egz. na sumę 9726,84 zł literatury pięknej dla dzieci i młodzieży oraz 24 egz. za 414,83 zł literatury popularnonaukowej). Kupiono 465 egz. literatury pięknej dla dorosłych za 9952,29 zł i 222 egz. na sumę 5516,04 zł literatury popularnonaukowej dla dorosłych. Razem zakupiono 687 egz. na kwotę 15 468,33 zł książek dla czytelnika dorosłego.

Na oryginałach faktur (opisanych zgodnie z instrukcją) oddanych do księgowości, zaznaczono na każdej ołówkiem ile egz. książek i na jaką wartość zostało zakupionych z literatury pięknej i literatury popularnonaukowej dla dzieci oraz literatury pięknej i literatury popularnonaukowej dla dorosłych.

Poza tym przygotowano dla Programu oddzielny segregator, w którym znalazła się (na każdy rok) pełna dokumentacja projektu (regulamin Programu, ksero pisma z WBP Opole zatwierdzającego podział dotacji, ksero wniosku złożonego w Bibliotece Narodowej, ksero umowy, ksero raportu z wykonania zadania). Na kopiach faktur zaznaczono z boku (przy tytule danej pozycji) kolorowym pisakiem wydawnictwa dla dzieci i młodzieży. Na odwrocie każdej kopii faktury wpisano ten sam podział (na wydawnictwa dla dzieci i młodzieży i na wydawnictwa dla dorosłych) jak na oryginałach faktur. Do każdej faktury dołączono wydruk z programu komputerowego rozdysponowania egzemplarzy oraz struktury wpływu dla danej akcesji. Poza tym przygotowano następujące zestawienia zbiorcze: wykaz akcesji z podaniem numeru akcesji, liczby egzemplarzy i wartości w podziale na literaturę dla dzieci i młodzieży piękną i popularnonaukową oraz literaturę dla dorosłych piękną i popularnonaukową, a także zestawienie do jakich placówek, w jakiej ilości i na jaką wartość zakupiono wydawnictwa z Programu. Tak skrupulatne prowadzenie dokumentacji spotkało się z aprobatą zespołu kontrolującego.

W 2013 r. zakupiliśmy 2879 egz. książek z literatury pięknej dla dzieci i młodzieży (35,66% całości zakupu wydawnictw zwartych), 3400 egz. literatury pięknej dla dorosłych (42,11% całości zakupu książek) oraz 1795 egz. literatury popularnonaukowej (co stanowi 22,23% całości zakupu wydawnictw zwartych). Zbiory powiększyły się także o 621 egz. multimediów (głównie filmy, muzyka, audiobooki), 34 gry planszowe i 2 wydawnictwa kartograficzne.

Na terenie miasta Opola działa 15 placówek bibliotecznych naszej sieci, w których zgromadzone na koniec 2013 r. 319 083 wol. książek, 528 egz. czasopism oprawnych, 622 egz. zbiorów nieelektronicznych (stare druki, kartografia, grafika) oraz ponad 8935 zbiorów elektronicznych. W 2013 r. odwiedziło nas 465 272 osób, spośród których zarejestrowano ponad 36 544 użytkowników, czytelników aktywnych: 27 515, którzy wypożyczyli 664 150 wol. zbiorów.

Struktura wypożyczeń przedstawia się następująco: 46,1% stanowią wypożyczenia literatury pięknej dla dorosłych, 16,9% literatury dla dzieci, 15,4% literatury z innych działów, 10,4% wypożyczenia czasopism oraz 11,2% wypożyczenia zbiorów specjalnych.

Działalność naszych bibliotek w Opolu obrazują następujące wskaźniki:



- liczba woluminów na 100 mieszkańców – 263,5,
- liczba zakupionych książek na 100 mieszkańców – 6,6 wol.,
- liczba zakupionych multimediów na 100 mieszkańców- 0,5 jedn.,
- liczba czytelników na 100 mieszkańców – 22,7,
- liczba wypożyczeń na 100 mieszkańców – 547,7 wol.,
- liczba wypożyczeń na 1 czytelnika– 24,1 wol.

Bardzo ważną rolę w powiększaniu księgozbioru odgrywają dary otrzymywane od osób fizycznych i z instytucji.

Stanowią one ważne źródło uzupełniania księgozbioru. Przyjmują je wszystkie placówki MBP w Opolu. Na okoliczność przyjęcia spiswany jest protokół. W protokole tym darczyńca wyraża zgodę na oszacowanie materiałów oraz dokonanie selekcji i ewentualną sprzedaż niewłączonych do zbiorów książek w cenie 1 zł. W każdej placówce selekcji darów dokonuje komisja złożona z bibliotekarzy. Jest wiele sposobów pozyskiwania darów. Przynoszą je czytelnicy do naszych placówek, niekiedy dzwonią i proszą o pomoc w dostarczeniu. Często przy okazji spotkań autorskich otrzymujemy w darze wydawnictwa z dedykacją od autorów. Dary otrzymujemy z różnych instytucji z całej Polski, chociaż najwięcej trafia do nas z Opola i województwa (urzędy, szkoły wyższe, stowarzyszenia itp.). Wszystkie dary są dla nas bardzo cenne, uzupełniają księgozbiór, w znacznym stopniu zasoby o regionie.

Zbiory biblioteczne poszerzają także egzemplarze przekazywane przez czytelników za wydawnictwa zagubione lub zniszczone. Mamy pełne prawo decydować jakie materiały zostają nam przekazane za poniesione straty.

Szczególnym sposobem gromadzenia i uzupełniania zbiorów jest depozyt. Nie stanowi on własności biblioteki, ale poszerza jej zbiory.

MBP w Opolu posiada depozyt wydawnictw z Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Oprócz omówionych powyżej sposobów gromadzenia i uzupełniania zbiorów, bardzo ważną rolę odgrywa organizacja dostępu do publikacji w wersji elektronicznej. 12.12.2012 r. weszliśmy do konsorcjum „Opolskich bibliotek publicznych” (skupiających 20 bibliotek publicznych), mamy dostęp do ponad 900 tytułów e-wydawnictw. Udostępniamy naszym czytelnikom e-booki na platformie IBUK LIBRA. Zakupiliśmy także dostęp do e-Dziennik Gazeta Prawna.

W drodze konkursu ogłoszonego przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie oraz Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu, jako jedna z siedmiu bibliotek w kraju, została wybrana do realizowania partnerskiego programu „america@yourlibrary”, którego celem jest pogłębianie wiedzy na temat Stanów Zjednoczonych Ameryki. W ramach tego programu umożliwiamy dostęp do 44 internetowych baz amerykańskich.

W każdej bibliotece niezbędna jest selekcja zbiorów. Część wydawnictw ulega dezaktualizacji, zniszczeniu, zacytaniu. Często także usuwamy materiały wieloegzemplarzowe.

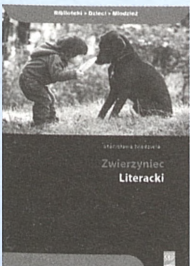
Z pewnością prowadzenie właściwej polityki gromadzenia zbiorów jest sprawą trudną, staramy się jednak wypracować jak najlepsze metody i narzędzia pracy.

Maria Szary

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> *Bibliotekarstwo*, pod red. Anny Tokarskiej, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013, s. 28. ISBN 978-83-61464-95-2.
- <sup>2</sup> Tamże, s. 131.



Cena 38 zł, stron 174

## Już w sprzedaży!

publikacja z serii „Biblioteki – Dzieci – Młodzież”

Stanisława Niedziela  
**Zwierzyniec literacki**

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

# BIBLIOTEKI POLSKIE

650 LAT  
W SŁUŻBIE  
KSIĄŻKI

## Czasy staropolskie

Sześćset pięćdziesiąt lat temu – 12 maja 1364 r., król Kazimierz Wielki powołał w Krakowie Studium Generale, przyszłą Akademię Krakowską. Ta data jest ważna również dla ludzi książki, ponieważ w edykcie królewskim wymieniono stacjonariusza, czyli osobę, która będzie się zajmowała wytwarzaniem, udostępnianiem i rozprowadzaniem kopii ksiąg rękopiśmiennych. Miał on pełnić tym samym rolę wydawcy, księgarza i bibliotekarza. Stacjonariusz był więc protoplastą naszego zawodu w czasach nowożytnych, bo pamiętać należy, że w starożytności księgozbiorami w Grecji, Egipcie czy Rzymie opiekowali się uczeni – bibliotekarze.

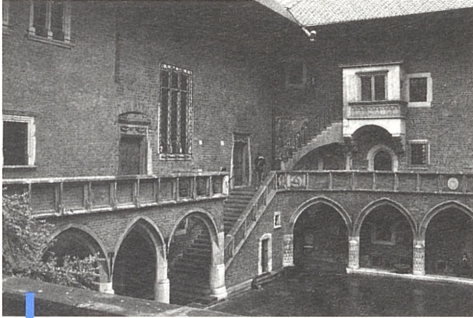
### ŚREDNIOWIECZE

Pierwsze teksty rękopiśmienne dotarły na ziemię polskie w 965 r.; w orszaku ślubnym czeskiej księżniczki Dobrawy przybyli wówczas do Polski duchowni chrześcijańscy, którzy przywieźli ze sobą księgi liturgiczne. Chrzeszt Mieszka I w następnym roku, zapoczątkował proces chrystianizacji, któremu towarzyszyło wnoszenie pierwszych kościołów. Na początku XI w. powstała biblioteka katedralna w Gnieźnie, a z początku XII w. (lata 1101, 1110) pochodzą pierwsze spisy ksiąg biblioteki kapitulnej w Krakowie. Formowały się pierwsze biblioteki klasztorne, np. benedyktynów w Tyńcu w XI w. i w innych klasztorach benedyktyńskich, których reguła nakazywała kopiowanie ksiąg. W bibliotekach klasztornych gromadzono początkowo teksty liturgiczne, które sprowadzano z Bawarii, Saksonii, północnego obszaru Renu, Lotaryngii i Włoch. Przystąpiono też niebawem do kopiowania tekstów w polskich skryptoriach,

przede wszystkim klasztorów benedyktyńskich i szkół katedralnych. Były to już nie tylko księgi liturgiczne a zaczęły pojawiać się teksty prawa kanonicznego, potem teksty dzieł pisarzy starożytnych i średniowiecznych. Księgozbiory klasztorne gromadzili również cystersi, dominikanie i franciszkanie. Zbiory bibliotek klasztornych rosły do XVI w., po czym niektóre z nich upadały, przejęte przez biblioteki świeckie.

Wieki XIII i XIV to w Polsce okres intensywniejszego rozwoju oświaty. Kształceniem zajmowały się przede wszystkim instytucje kościelne, a więc szkoły parafialne, przykatedralne, przykolegiackie, przyklasztorne, które przygotowywały młodzież do stanu duchownego. Wszystkie one posiadały mniejsze lub większe księgozbiory. Największym stał się jednak księgozbiór Akademii Krakowskiej. Po śmierci króla Kazimierza Wielkiego rozwój jego nie przebiegał bez przeszkód – pod koniec XIV w. Akademia jedynie egzystowała, ożyła dopiero po reformie Uniwersytetu w 1400 r., doko-

nanej przez Władysława Jagiełłę. Pierwsze skromne zaczątki księgozbiorów Akademii pojawiły się w końcu XIV w. Pojedyncze bursy i kolegia gromadziły księgi, które potem stały się początkiem kolekcji Uniwersytetu. W Collegium Maius zatrudnionych było (od roku 1429) dwóch kustoszy, będących jednocześnie profesorami. Na księgozbiór Akademii składały się zarówno dary profesorów, jak i studentów.



Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki>

Książka średniowieczna i biblioteki przeżywały swój rozkwit w Polsce w XV w. Bogate zbiory gromadziły biblioteki kościelne w Poznaniu, Lwowie, Gdańsku, Toruniu, Elblągu. Niektórzy duchowni, jak na przykład biskup Zbigniew Oleśnicki (1389-1455) posiadał dużą bibliotekę teologiczno-prawniczą.

## OD RENESANSU DO OŚWIECENIA

Ruch umysłowy rozwijający się pod koniec średniowiecza stworzył podstawę do powstania wielu renesansowych instytucji, w tym bibliotek. Zmiana ich zadań, szczególnie bibliotek kościelnych, wiązała się ze zmierzchem znaczenia ksiąg rękopiśmiennych w związku z pojawieniem się książki drukowanej. W Polsce przyjmuje się, że pierwszy druk (kalendarz na rok 1474) wytoczył Kasper Straube w Krakowie. Dzięki wynalazkowi druku i jego upowszechnieniu, książka przestała być produktem luksusowym i zaczęła docierać do szerszego kręgu odbiorców. Powstawały biblioteki magnackie, dworskie, szlacheckie, mieszczańskie, szkolne, uczelniane. Biblioteka Akademii Krakowskiej, rozwijała się wraz z uczelnią. Książki jej pozostawały nadal rozproszone po poszczególnych kolegiach i bursach, jednak w Collegium Maius zgromadzono już w 1550 r. około 10 tys. dzieł.

Zaczęły wtedy działać i inne biblioteki akademickie. Po założeniu w 1569 r. Kolegium Jezuickiego w Wilnie (które dało początek przyszłemu Uniwersytetowi), w 1570 r. uruchomiono bibliotekę, której podstawę stanowił zapis króla Zygmunta Augusta, pomnożony licznymi darami płynącymi z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zygmunt August (1520-1572) zgromadził własną, bogatą bibliotekę humanistyczną, liczącą ok. 5-6 tys. tomów. Po śmierci króla księgozbiór został jednak rozproszony. Twórcą kolejnej biblioteki i jej donatorem był również kanclerz Jan Zamoyski, który ofiarował w 1594 r. założonej przez siebie Akademii Zamojskiej część własnej biblioteki prywatnej i w ten sposób zapoczątkował powstanie biblioteki Akademii.

W XVI w. biblioteki prywatne zakładali duchowni i magnaci, rzadziej patrycjat miejski. Bogaty księgozbiór zebrał biskup chełmiński, dyplomata i poeta Jan Dantyszek (1485-1548), czy arcybiskup i poeta Andrzej Krzycki (1482-1537). Kanclerz i biskup krakowski Piotr Tomicki (1464-1535) posiadał bogatą bibliotekę humanistyczną liczącą ok. 500 dzieł.

Kanclerz Jan Zamoyski (1542-1605) założył własną bibliotekę pałacową w Zamościu (lata 70. XVI w.), głównie o charakterze prawno-historycznym. Biblioteka kanclerza, jak i Akademii Zamojskiej (połączone w 1784 r.) przetrwały szczęśliwie okres staropolski, przeniesiono je w 1811 r. do Warszawy. Z innych magnatów, skupiających na swoim dworze uczonych i literatów, gromadzących przy tym księgozbiory, wymienić można marszałka wielkiego koronnego Piotra Kmitę (1477-1533).

Biblioteki polskiego mieszczaństwa i patrycjatu nie były ani liczne, ani reprezentacyjne – korespondowało to z ograniczoną rolą gospodarczą i społeczną „trzeciego stanu” w Polsce. Jednak niektóre rodziny, jak Decjuszów w Krakowie, potrafiły zgromadzić znaczne zbiory (450 dzieł). Cenione i zasobne księgozbiory tworzyły także niektóre biblioteki gimnazjów, na przykład w Gdańsku i w Toruniu. W Gdańsku też powstała w 1596 r. biblioteka miejska, która jako jedna z nielicznych w Polsce rozwijała się w ciągu wieków, i niezniszczona, funkcjonuje do dzisiaj, pod nazwą Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

Ożywczo na powstawanie nowych bibliotek i ich rozwój wpłynęła Reformacja i związana z nią inicjatywa przekładów Biblii na języki narodowe, w tym także język polski. Poza katolicką Bi-

blią w przekładzie ks. Jakuba Wujka, powstały ośrodki przekładu i druku biblii protestanckich, głównie ariańskie w Rakowie i Lesznie. Luteranie, kalwini, arianie zakładali też przy swoich szkołach biblioteki oddziałujące na lokalne społeczności w swoich gminach wyznaniowych, spośród których najistotniejsze były biblioteki gimnazjów ewangelickich w Toruniu i Gdańsku, które pełniły funkcję księżnic miejskich, ogólnie dostępnych.

W XVII w. następował powolny upadek polskiej kultury, związany z położeniem politycznym i ekonomicznym kraju, ciągłymi wyniszczającymi wojnami, a w sferze kultury ofensywą kontrreformacji. Nie oznaczało to automatycznie upadku bibliotek, biblioteki dwóch uniwersytetów w Krakowie i w Wilnie pracowały dalej, choć okres świetności miały za sobą. W czasie wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655-1660 liczne biblioteki zniszczono lub splądrowano, bądź ich zbiory wywieziono do Szwecji, gdzie niektóre z nich szczęśliwie ocalały do dzisiaj, np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali.

Kultura i sztuka XVII w. notuje wybitnych twórców. Upadek kultury nie był więc kompletny, acz w bibliotekarstwie widoczny był zastój. Nie powstawały wtedy żadne biblioteki publiczne czy miejskie. Odnotować można indywidualne inicjatywy magnackie, np. Jakub Sobieski (1588-1643) stworzył w Żółkwi Bibliotheca Regia (7 tys. tomów), która jednak uległa rozproszeniu. Przodują dalej duchowni i magnaci (przeciętna wielkość ich księgozbioru to około 200 tomów). Biblioteka Radziwiłłowska w Nieświeżu założona przez Mikołaja „Sierotkę” (1549-1616), której zbiory rosły przez blisko 200 lat, osiągnęła wielkość 20 tys. tomów będąc największą biblioteką prywatną w Polsce. Roszanie wywieźli ją po I rozbiórce do Rosji, gdzie uległa rozproszeniu. Znac-

ne biblioteki gromadzili polscy uczeni, np. Jan Heweliusz (1611-1681) – ponad 3 tys. wol.

Upadek kultury polskiej w końcowym okresie baroku, zwanym „czasami saskimi” wiązał się również z upadkiem rynku książki i czytelnictwa. W połowie wieku XVIII kraj zaczął się jednak wydobywać z zapaści kulturalnej za sprawą przenikania prądów oświeceniowych. Nurt ten, obejmujący w historii kultury i literatury polskiej II poł. XVIII i początek XIX w., doprowadził w Polsce do podniesienia kraju z zacofania cywilizacyjnego, do stworzenia nowoczesnych instytucji i form życia kulturalnego, także bibliotek.

Reformą życia kulturalnego zajęła się Komisja Edukacji Narodowej (KEN), działająca w latach 1773-1794. Przeprowadziła ona również zmiany w polskim bibliotekarstwie. Swoim zasięgiem objęła biblioteki szkolne, Szkół Głównych – Krakowskiej i Wileńskiej oraz Bibliotekę Żańskich. Procesy te objęły całokształt problemów bibliotecznych. Określiły normy obowiązujące w budownictwie bibliotecznym, kwalifikacje personelu, kształtowanie księgozbioru zgodnie z reformą systemu nauczania. KEN podkreśliła publiczny charakter bibliotek. Dzięki tym założeniom położyła podwaliny polityki bibliotecznej w Polsce. Przy reformie Akademii Krakowskiej, którą, z ramienia KEN nadzorował Hugo Kołłątaj, Biblioteka Jagiellońska połączyła zbiory wszystkich swoich kolegów, stając się ogólnouniwersytecką biblioteką główną o charakterze publicznym. KEN przekształciła uczelnię wileńską w placówkę świecką (Akademia Wileńska, 1773-1781), tym samym Biblioteka straciła charakter biblioteki zakonnej.

Wpływem Oświecenia należy również przypisać powstanie Biblioteki Żańskich. Dwaj światli księża biskupi, bracia Józef Andrzej (1702-1774) i Andrzej Stanisław (1695-1758) Żańscy zamierzali stworzyć w Warszawie bibliotekę narodową. Odziedziczyli oni po przodkach znaczne księgozbiory, które pomnożyli poprzez zakupy wartościowych dzieł naukowych w kraju i za granicą. Brali też udział w aukcjach i licytacjach, utrzymywali agentów w różnych miastach całej Europy. Bracia otworzyli w 1746 r. Bibliotekę Publiczną, ulokowaną w zakupionym i przebudowanym na ten cel Pałacu Daniłowiczowskim w Warszawie. W dniu otwarcia w Bibliotece zgromadzono 200 tys. tomów i 10 tys. rękopisów, ponadto zbiory map i rycin. Żańscy zatrudnili bibliotekarzy, którzy skatalogowali część zbiorów, przygotowując je do udostępniania. W 1774 r. Biblioteka

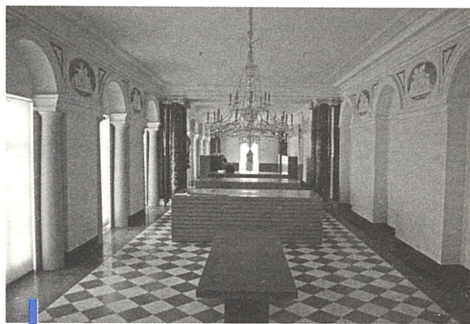


Zamek w Nieświeżu

Źródło: [www.estreicher.uj.edu.pl](http://www.estreicher.uj.edu.pl)



Biblioteka Załuskich w Warszawie  
Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki>



Biblioteka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego  
Źródło: [www.mgkon.pl](http://www.mgkon.pl)

dostała się pod pieczę KEN a od 1780 r. przyjęła nazwę „Biblioteka Rzeczypospolitej – Załuskich zwana”. Decyzją Sejmu Biblioteka otrzymała egzemplarz obowiązkowy.

Książnica stała się ośrodkiem ruchu naukowego i literackiego w Warszawie, pozbawionej dotąd uczelni wyższych. Po III rozbiórze Polski, na rozkaz Katarzyny II, zbiory Biblioteki Załuskich wywieziono do Petersburga, gdzie stały się jedną z podstawowych kolekcji utworzonej w 1814 r. Imperatorskiej Biblioteki Publicznej. Zbiory polskie udało się częściowo odzyskać po podpisaniu traktatu ryskiego (1921 r.). Niestety, ich znaczna część, przede wszystkim rękopisy i stare druki, spłonęły w Warszawie po upadku powstania warszawskiego w 1944 r.

W cieniu biblioteki braci Załuskich rozwijała się biblioteka Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ostatni król Polski (1732-1798) był mecenasem nauki i sztuki, wśród licznych jego działań na tym polu znalazła się również prywatna biblioteka królewska, której zamierzał nadać charakter publiczny. Biblioteka miała typowy charakter oświeceniowy, składały się na nią m.in. dzieła francuskich encyklopedystów, książki dotyczące historii prawa, prawodawstwa innych krajów, sztuki czy literatury pięknej. Księgozbiór zawierał też książki pomocne w administrowaniu krajem.

Zainteresowania dla współczesnych osiągnięć nauki nie oznaczały bynajmniej obojętności, czy rezygnacji, z gromadzenia poloników. Na ok. 50 tys. wol. książek – 1500 z nich stanowiły dzieła z historii, literatury, prawa, geografii dotyczących Polski. Dla biblioteki Królewskiej Adam Naruszewicz i Jan Chrzyciel Albertrandi kompletowali kolekcję złożoną z odpisów dokumentów dotyczących historii Polski („Teki

Naruszewicza”), a przechowywanych w zagranicznych archiwach i bibliotekach. Biblioteka stanisławowska uległa rozproszaniu po śmierci króla w 1798 r. Zasadniczy korpus Biblioteki nabył od spadkobierców Tadeusz Czacki w 1805 r. dla Liceum Wołyńskiego. Po powstaniu listopadowym została ona wywieziona do Kijowa i stanowi dzisiaj część Biblioteki Narodowej Ukrainy.

W II połowie XVIII w. powstało w Polsce jeszcze kilka bibliotek prywatnych, typowych dla swoich czasów, łączących gromadzenie uczonych ksiąg europejskich z dokumentami dotyczącymi historii Polski. Adam K. Czartoryski (1734-1823) założył w 1761 r. w pałacu Błękitnym w Warszawie Bibliotekę, która po licznych przeprowadzkach w ciągu dwóch wieków, istnieje do dzisiaj w Krakowie. Księgozbiór A. K. Czartoryskiego był zbiorem humanisty i erudyty. Duże możliwości finansowe pozwalały mu na zakup nowości literatury europejskiej.

Typowe dla swojej epoki zbiory zgromadzili dwaj Potoccy, polityk i pisarz Ignacy (1750-1809) i Stanisław Kostka (1755-1821) minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wybitni mężowie stanu, księgozbiory swoje budowali w ścisłym powiązaniu z własną działalnością publiczną. Obaj wyrosli w kulturze oświecenia i w swoich doborowych bibliotekach zgromadzili dzieła reprezentatywne dla ówczesnego stanu wiedzy europejskiej.

Epoka staropolska naszej kultury, a również bibliotek, skończyła się wraz z upadkiem państwowości polskiej w 1795 r. W czasach zaborów przyszło biblioteki budować od nowa w całkiem innych okolicznościach politycznych i ekonomicznych.

dr hab. Andrzej Mężyński

# Bibliotekarze we wspomnieniach Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego SBP

W 2014 r. mija pół wieku od utworzenia Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego w Oddziale Warszawskim SBP (wówczas Okręgu Stołecznym). Został powołany 12 maja 1964 r. z inicjatywy Józefy Korneckiej, działaczki oświatowej, związanej z bibliotekarstwem publicznym. W zebraniu inauguracyjnym wzięli udział przedstawiciele bibliotek publicznych i naukowych: Halina Chamerska, Regina Danysz-Fleszarowa, Barbara Groniowska, Alodia Kawecka-Gryczowa, Czesław Gutry, Helena Handelsman, Józefa Kornecka, Zofia Warczygłowa-Piotrowska, Jadwiga Szemplińska, Ksawery Świerkowski i Elżbieta Widerszalowa. Przewodniczącą Zespołu została Helena Handelsman, wiceprzewodniczącą – Zofia Warczygłowa-Piotrowska, sekretarzem – Józefa Kornecka, która prowadziła sekretariat Zespołu przez 25 lat.

W latach 1969-1986 Zespołem kierowała Irena Morsztynkiewiczowa, wieloletnia dyrektor Biblioteki GUS, inicjatorka sekcji statystycznej w IFLA. Kolejne przewodniczące Zespołu związane były z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy. Były to: dyrektor Ewa Pawlikowska (1987-1992), wicedyrektor Janina Cygańska (1992-2003), dyrektor Janina Jagielska (od 2003 r.). Zadanie, jakie postawił sobie Zespół, to zachowanie pamięci o nieżyjących bibliotekarzach, zasłużonych dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa oraz gromadzenie pamiątek i materiałów (pamiętników, wspomnień, artykułów) dotyczących historii bibliotekarstwa warszawskiego, zwłaszcza z okresu wojny.

„Zachowanie pamięci” Zespół realizuje dwójako: organizując spotkania wspomnieniowe poświęcone zmarłym bibliotekarzom oraz wydając serię „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”.

Niewątpliwie, większe znaczenie mają publikowane biogramy – dotychczas opracowano ich 230 – wydane w 15 tomach (tomikach). W opracowaniu jest tom 14 zawierający ponad 20 biogramów. Dwa pierwsze tomy ukazały się w serii Ossolineum „Książka o Książce”, kolejne już w serii wydawanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy

Polskich. Seria ma dosyć skromną, ale przyjemną i rozpoznawalną szatę graficzną w jasnej tonacji. Szkoda, że tom 13 serii został wydany w zupełnie innej konwencji typograficznej.

Jak napisała Irena Morsztynkiewiczowa we wstępie do drugiego tomu (*Portrety polskich bibliotekarzy*) „chodzi o to, aby ocalić od zapomnienia tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu przyczynili się do rozwoju polskiego bibliotekarstwa i czytelnictwa we wszystkich jego przejawach”. Biogramy zamieszczone są w porządku alfabetycznym nazwisk, czasem są pogrupowane według kryterium przynależności do typu biblioteki lub zbiorów. Każdy tom poprzedzony jest wstępem redaktora merytorycznego. Teksty mają charakter popularny, jednak tylko w części wspomnieniowy. Autorzy charakteryzują osoby, pokazując ich działalność naukową, organizacyjną, społeczną, ale także nieco życia prywatnego i rodzinnego, zainteresowań, anegdota, bowiem wbrew stereotypom, życie wielu osób było dosyć barwne i urozmaicone. Są też mało znane relacje z okresu wojny, które dokumentują losy bibliotekarzy. Biogramy są okazją do poznania środowiska bibliotekarskiego, bo przecież osoby te pracowały w różnych bibliotekach, w różnych miejscowościach

ciach i czasie, reprezentowały wszystkie specjalności działalności bibliotecznej. Bez przesady można powiedzieć, że jest to rozproszony obraz polskiego bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa w XX w. Wydawane tomy mają tytuły wskazujące główne kryterium doboru osób. Pamiętamy jednak, że większość z nich angażowała się w bibliotekarstwo bardzo wielostronnie – byli teoretykami, badaczami i nauczycielami akademickimi, organizatorami i dyrektorami bibliotek, a jednocześnie aktywnymi działaczami ruchu zawodowego. Niektórzy niemal całe życie związani byli z jedną biblioteką, innych los rzucał do wielu instytucji. Wszyscy jednak odcisnęli wyraźny ślad w polskim bibliotekarstwie, a o ich roli świadczy to, że większość znalazła się w *Słowniku pracowników książki polskiej*.

Tom pierwszy, wydany przez Ossolineum w serii „Książka o Książce” nosi tytuł *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego* (1974). Znalazły się tu teksty przedstawiające sylwetki 18 najbardziej znaczących bibliotekarzy, którzy rozpoczęli swoją działalność w okresie międzywojennym. Kierowali najważniejszymi w ówczesnej Polsce bibliotekami, organizowali szkolnictwo bibliotekarskie, angażowali się w znaczący sposób w prace na forum międzynarodowym (Aleksander Birkenmajer, Jan Muszkowski), pełnili ważne funkcje w Związku Bibliotekarzy Polskich (Adam Łysakowski, Faustyn Czerwijowski) i administracji państwowej (Stefan Demby, Józef Grycz, Czesław Kozioł), byli dyrektorami bibliotek naukowych (Andrzej Grodek – Biblioteka SGH, Edward Kuntze – Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu i Biblioteka Jagiellońska, Marian Łodyński – CBW, Adam Lewak – BU w Warszawie), w tym Biblioteki Narodowej (Stefan Demby, Stefan Vrtel-Wierczyński, Bogdan Horodyski). Niewątpliwie byli też wybitnymi specjalistami w swoich dyscyplinach (Adam Łysakowski – bibliologia, Jan Muszkowski – bibliografia, Regina Darysz-Fleszarowa – bibliografia geologii, Kazimierz Piekarski – stare druki, Ryszard Przelaskowski – archiwistyka, Helena Radlińska – czytelnictwo).

Tom drugi, zatytułowany *Portrety bibliotekarzy polskich* (seria „Książka o Książce”, 1980) zawiera 23 biogramy bibliotekarzy naukowych i publicznych, wybitnych specjalistów i organizatorów, często jednocześnie dyrektorów bibliotek. Są tu m.in.: Ludwik Bernacki – dyrektor Ossolineum we Lwowie, Franciszek Pajączkowski – dyrektor Ossolineum we Wrocławiu, Stanisław Bodniak – dyrektor Biblioteki w Kórniku, Henryk Kołodziejski – dyrektor Biblioteki Sejmowej, Rudolf Kotula – dyrektor Biblioteki Baworowskich i Biblioteki Uniwersyte-

ckiej we Lwowie, Konstanty Krzeczkowski – dyrektor Biblioteki SGH w Warszawie. Znaleźli się tu także specjaliści od: Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (Jadwiga Bornsteinowa), kartografii i geografii (Mikołaj Dzikowski i Bolesław Olszewicz), bibliografii (Marta Burbianka), statystyki wydawniczej i bibliotecznej (Mieczysław Rulikowski), kształcenia bibliotecznego i czytelnictwa (Wanda Dąbrowska).

Tom trzeci nosi tytuł *Z warsztatu bibliografa* (nr 1 serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, 1991). Zawiera 7 biogramów osób, których działalność kojarzona jest z bibliografią. Są tu: Władysław Tadeusz Wisłocki – bibliograf z Ossolineum we Lwowie, Jadwiga Dąbrowska – kierowniczka i redaktorka „Urzędowego Wykazu Druków”, a po wojnie „Przewodnika Bibliograficznego”, Helena Hleb-Koszańska – znawczyni teorii i metodyki bibliograficznej, dyrektor Instytutu Bibliograficznego, Stanisław Konopka – dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej, organizator i autor retrospektywnej „Polskiej Bibliografii Lekarskiej” i bibliografii piśmiennictwa lekarskiego, Karol Estreicher (wnuk) – organizator Pracowni Bibliografii Polskiej Karola Estreichera na UJ, Edward Chwalewik – autor bibliografii piśmiennictwa polonijnego, Michał Ambros – pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, a po wojnie BN, kojarzony z „Bibliografią Zawartości Czasopism”.

Tom czwarty *Z książką do ludzi* (nr 2, 1992) zawiera 9 biogramów: Zofii Hryniewicz, Anieli Koehlerówny, Piotra Maślankiewicza, Julii Millerowej, Józefy Korneckiej, Ireny Morsztynkiewiczowej, Janiny Skarżyńskiej, Antoniego Stolarskiego, Zofii Wędrzychowskiej-Papuzińskiej. Jak napisała we wstępie Izabela Nagórska, łączyły ich pasje społecznikowskie, zaangażowanie w działalność społeczno-oświatową, upowszechnianie czytelnictwa. Część z nich zdobywała kwalifikacje oświatowe w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, a kwalifikacje bibliotekarskie w przedwojennej Poradni Bibliotecznej i Rocznej Szkole Bibliotekarskiej. Ci kierowali się do bibliotek publicznych. Część związała się z bibliotekarstwem naukowym: Morsztynkiewiczowa (Biblioteka GUS), Stolarski (BN), Koehlerówna (Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk).

W piątym tomie *W kręgu nauki i bibliotek* (nr 3, 1993) znalazło się 7 biogramów: wykładowców uniwersyteckich, badaczy księgozbiorów, autorów ważnych opracowań i podręczników akademickich, a zarazem dyrektorów bibliotek naukowych, katedr i/lub instytutów, kierowników zakładów

w bibliotekach naukowych. Są to: Alodia Kawecka-Gryczowa z BN – znawczynie starych druków, Karol Głombiowski – dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim, autor prac bibliologicznych, Marian Pelczar – dyrektor Biblioteki PAN w Gdańsku, Helena Więckowska – dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, Jan Baumgart – dyrektor BJ, Maria Sipayło z BU w Warszawie, Antoni Żabko-Potopowicz z Biblioteki SGGW.

Szesty tom *Śladami edukacji bibliotekarskiej* (nr 4, 1995) poświęcono nauczycielom akademickim i bibliotekarzom-organizatorom kształcenia zawodowego na poziomie pomaturalnym. Znalazło się tu 9 biogramów: Kazimierzy Ankudowiczowej – organizatorki Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy i Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego, Krystyny Remerowej z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, Anny Czekajewskiej-Jędrusik z IBIiN w Warszawie, Bronisława Kocowskiego z IBIiN we Wrocławiu, Franciszka Sedlaczka – organizatora Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie i Piotra Wasilewskiego – kolejnego dyrektora POKB, Zofii Kossonogowej z BU w Warszawie – organizatorki kursów bibliotekarskich, Kazimierzy Wilczyńskiej – dyrektorki przedwojennej Jednorocznej Koedukacyjnej Szkoły Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej w Warszawie, Ksawerego Świerkowskiego – bibliofila, dyrektora BN, wykładowcy w warszawskim IBIiN.

*Organizatorzy i inspiratorzy* (nr 5, 1997) to tytuł siódmego tomu, w którym zamieszczono 14 biogramów, głównie wieloletnich, zasłużonych dyrektorów i wicedyrektorów bibliotek, m.in. Władysława Bieńkowskiego – znanego działacza politycznego (współpracownika W. Gomułki), dyrektora BN, Ewy Pawlikowskiej – dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Anny Romańskiej – zastępcy dyrektora BU w Warszawie, Hanny Uniejewskiej – dyrektor Biblioteki SGGW, Witolda Beły – organizatora bibliotekarstwa w Bydgoszczy, Marii Gawareckiej – wicedyrektor WiMBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Józefa Korpały – dyrektora MBP w Krakowie, autora historii bibliografii polskiej, Alojzego Tujakowskiego – dyrektora Książnicy Miejskiej w Toruniu, Władysława Piasckiego – dyrektora Biblioteki AGH, Władysławy Borkowskiej – współautorki wielokrotnie wznawianych przepisów katalogowania.

Ósmy tom poświęcony jest bibliotekarkom dziecięcym (*Entuzjastki bibliotekarstwa dziecięcego*, nr 6, 1999). Redagowała go Barbara Białkowska,

sama zajmująca się książką i bibliotekami dla dzieci. Znalazło się tu 21 biogramów osób, które swoje życie zawodowe poświęciły organizacji i pracy w tych, najmniej chyba docenianych, bibliotekach. Biogramy podzielono na cztery grupy: organizatorki bibliotekarstwa dziecięcego, bibliotekarki bibliotek dziecięcych, wiewódzkie instruktorki czytelnictwa dziecięcego, organizatorki bibliotek szkolnych. Uzupełnieniem jest rozdział o bibliotekach publicznych dla dzieci na Dolnym Śląsku. W tomie znajdziemy biogramy, m.in. Marii Arnoldowej, Emilii Białkowskiej, Marii Gutry, Barbary Groniowskiej, Zofii Wędrychowskiej-Papuzińskiej, Danuty Połeciovej, Ireny Jarczewskiej, Wandy Marszałek.

Dziewiąty tom to *Znawcy rękopisów* (nr 7, 2002) przedstawiający sylwetki 10 osób, organizatorów i kierowników oddziałów rękopisów w bibliotekach naukowych, ale przede wszystkim najwyższej klasy rękopiśmienników. Są wśród nich: Bogumił Stanisław Kupść, Krystyna Muszyńska, Andrzej Piber i Barbara Smoleńska z BN, Jerzy Zathej i Władysław Pocięcha z BJ, Elwira Wróblewska z Biblioteki UMK w Toruniu, Halina Kozerska z BU w Warszawie, Adam Fastnacht z Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu, Maria Szymańska z Biblioteki UAM w Poznaniu.



Dziesiąty tom poświęcony jest bibliotekarzom zajmującym się zbiorami specjalnymi (*Kustosze zbiorów specjalnych*, nr 8, 2004). Zamieszczono tu 17 biogramów bibliotekarzy z BN, bibliotek uniwersyteckich w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Lublinie, z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Wśród znawców starych druków są biogramy: Anny Kotarskiej, Krystyny Niklewiczówny, Stanisława Lisowskiego, Jadwigi Adamczyk, Anny



Lewickiej-Kamińskiej, Krystyny Podlaszewskiej. W grupie pracowników zbiorów graficznych są: Zofia Ameisenowa, Janina Peszyńska, Stanisława Sawicka, Elżbieta Skierkowska, Teresa Sulerzyska. Zbiory muzyczne reprezentują Stefan Burchardt, Władysław Horodyński i Kornel Michałowski. Zbiorami kartograficznymi w BN przez wiele lat zajmował się Bogusław Krassowski. Wśród kustoszy zbiorów specjalnych jest także biogram Konrada Zawadzkiego, znawcy czasopiśmiennictwa, zwłaszcza warszawskiego, ale także organizatora zbiorów mikrofilmowych w BN oraz Stefana Wojciechowskiego, organizatora Działu Zbiorów Specjalnych w Bibliotece UMCS w Lublinie.

*Zasłużeni dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich* (nr 9, 2005) to jedenasty tom, w którym znalazło się 8 biogramów: Edward Assbury – organizator bibliotek w resorcie komunikacji, wieloletni wiceprzewodniczący ZG SBP, Stanisław Badoń – dyrektor WiMBP w Szczecinie i Biblioteki Politechniki Poznańskiej, inicjator jednego z pierwszych polskich systemów komputerowych LECH, wiceprzewodniczący ZG SBP, Janina Cygańska – bibliotekarka bibliotek dziecięcych, wicedyrektor w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, członek i sekretarz ZG SBP, Maria Czarnowska – zasłużona dla polskiej statystyki wydawniczej, organizatorka Pracowni Statystyki Wydawnictw w BN, inicjator i przewodnicząca Komisji Statystyki w SBP, Józef Lewicki – organizator sieci bibliotekarskiego szkolnictwa średniego (Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy), Leon Łoś – dyrektor Biblioteki PAN w Warszawie, Izabela Nagórska – zajmująca się bibliotekarstwem publicznym i czytelnictwem, wieloletnia przewodnicząca okręgu łódzkiego SBP, Władysława Wasilewska – wieloletnia redaktor naczelna „Poradnika Bibliotekarza”. Niewątpliwie w każdym wydanym tomie znajdziemy osoby zasłużone dla SBP.

Tom dwunasty *Bibliotekarze bibliotek specjalnych* (nr 10, 2007) zawiera 21 biogramów twórców, organizatorów, dyrektorów bibliotek specjalnych, dziedzinowych zgrupowanych według typu bibliotek: technicznych, medycznych, rolniczych, z zakresu nauk społecznych, geograficznych, wojskowych. Znajdziemy tu nazwiska kierowników i dyrektorów bibliotek naukowych głównych (GBL, CBW, CBR, BG Pracy i Zabezpieczenia Społecznego), bibliotek akademickich (Politechniki Warszawskiej, AGH, SGGW, Akademii Rolniczej w Krakowie, Akademii Medycznej w Warszawie) instytutowych (PAN i branżowych), m.in. Józefa Czerniego, Janu-



sza Kapuścika, Zofii Warczygłowej-Piotrowskiej, Stanisława Kormana, Małgorzaty Kłossowskiej, Elżbiety Widerszalowej, Tadeusza Biernackiego.

*Bibliotekarze warszawscy* (nr 11, 2010), tom trzynasty zawiera biogramy 19 bibliotekarzy. Większość z nich to pracownicy BN: Witold Adamiec i Janusz Ankudowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa, wicedyrektorzy Radosław Cybulski (księgoznawca) i Andrzej Kłossowski (znawca zagadnień polonijnych), Wanda Bogdany-Popielowa i Maria Prokopowicz z Zakładu Zbiorów Muzycznych, Henryk Sawoniak, Elżbieta Słodkowska, Wojciech Jankowerny z Instytutu Bibliograficznego, Mirosława Kocięcka z Zakładu Informacji Naukowej. Jest tu także biogram Anny Paluszkiewicz z Biblioteki Uniwersyteckiej, osoby bardzo zasłużonej dla automatyzacji bibliotek, organizatorki NUKAT, autorki publikacji normalizacyjnych. Na uwagę zasługują również biogram Jadwigi Czarneckiej, która rozpoczynała pracę przed wojną w Poradni Bibliotecznej, po wojnie przez wiele lat zajmowała się bibliotekami publicznymi z ramienia Ministerstwa Kultury, autorki wielu praktycznych opracowań dla bibliotek publicznych, m.in. dotyczących UKD i katalogowania.

*Teoretycy i praktycy polskiego bibliotekarstwa* (nr 12, 2012), tom czternasty, zawiera 26 biogramów osób z różnych bibliotek, pracowników naukowo-dydaktycznych, autorów podręczników. Większość z nich pracowała w bibliotekach, ale jednocześnie zajmowali się pracą dydaktyczną i naukową, pozostawiając znaczący dorobek. Wymieńmy choćby Jadwigę Andrzejewską (bibliotekarstwo szkolne), Marię Dembowską (informacja naukowa), Stanisława Siekierskiego (czytelnictwo), Janusza Dunina-Horkawicza (bibliofilstwo), Ry-

szarda Marciniaka (rękopisy). Niektórzy znaczną część swojej pracy zawodowej związali z BN, jak: Maria Dembowska, Halina Chamera, Krystyna Ramlau-Klekowska, Jadwiga Rudnicka, Andrzej Wyczański, Stanisław Adam Kondek, Stanisław Siekierski, Barbara Białkowska. Są biogramy dyrektorów i pracowników bibliotek naukowych i publicznych: Jerzego Andrzejewskiego i Andrzeja Kempy z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, Stefana Czai z Biblioteki UMK w Toruniu, Zdzisławy Piotrowskiej-Jasińskiej z WiMBP w Lublinie, Janusza Dembskiego z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Jolanty Goc z Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego, Haliny Ilmurzyńskiej, Janiny Marciniak i Małgorzaty Rakowieckiej-Maj z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Anny Jaworskiej z Biblioteki Miejskiej w Krakowie, Anny Puciatowej z Biblioteki AGH,



Ostatni wydany tom, piętnasty *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą* (nr 13, 2013) prezentuje 22 osoby, które po wojnie znalazły się w różnych krajach: Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, we Włoszech, w Szwecji i tam podjęły pracę w bibliotekach. W tomie zamieszczono biogramy m.in. Mieczysława Gębarowicza – przedwojennego dyrektora lwowskiego Ossolineum, pracowników Biblioteki Polskiej w Londynie: znanej bibliotekarki i literatki Marii Danilewicz-Zielińskiej, Zdzisława Jagodzińskiego (dyrektor) i Janiny Zabielskiej (autorka bibliografii poloników zagranicznych), Leszka Talko – dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, Józefa Michałowskiego – dyrektora Biblioteki Stacji Naukowej PAU w Rzymie, Wandy Stachiewicz – kustosa Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Irena Morsztynkiewiczowa pisała: „Łatwo dające się czytać teksty w konwencji wspomnieniowej przeznaczone są nie tylko dla pracowników bibliotek naukowych, powszechnych, specjalnych, szkolnych, pedagogicznych, księgarzy, edytorów, słuchaczy wszelkich typów zakładów kształcenia bibliotekarskiego, ale też dla szerszych kręgów odbiorców – dla tych wszystkich, którzy zdają lub powinni zdawać sobie sprawę, jaką rolę spełnia bibliotekarstwo w życiu kulturalnym kraju”.

Zachęcam, zwłaszcza młodych bibliotekarzy do zakupienia w Wydawnictwie SBP za bardzo niewielkie pieniądze (starsze tomiki można kupić za symboliczne kwoty) tych naprawdę wartościowych tomików, w których znajdziemy historię polskiego dwudziestowiecznego bibliotekarstwa podaną w formie ponad 200 biografii. Poznamy w nich także losy ludzi, często urodzonych pod koniec XIX lub w początkach XX w., pochodzących z różnych części Polski lub krajów zaborczych, zwłaszcza Rosji, kształcących się na uniwersytetach w Moskwie, Petersburgu, Wiedniu, Zurychu, Paryżu, Wilnie, Lwowie, Warszawie czy Krakowie, o wysokiej etyce zawodowej, których łączyła pewnego rodzaju pasja społecznikowska i oświatowa. Po odzyskaniu niepodległości wracali do Polski, angażując się w sprawę bibliotekarstwa oświatowego czy naukowego. Po wojnie stanowili doświadczoną kadrę odbudowującą zniszczone polskie bibliotekarstwo. Druga część biogramów, to ludzie urodzeni w większości w okresie międzywojennym, którzy podejmowali studia i pracę już po wojnie. Wszyscy pozostawili trwałe ślady w polskim bibliotekarstwie.

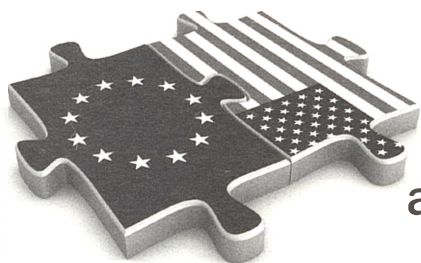
Na koniec, pozostaje mieć nadzieję, że inicjatywa Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego SBP będzie kontynuowana. Powinna być kontynuowana ze względu na pamięć o ludziach, którzy swoją bibliotekarską, bibliograficzną, oświatową czy informacyjną pracę wnieśli, nie zawsze doceniani, wkład w rozwój polskiej kultury.

dr hab. Jadwiga Sadowska

Zakład Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytetu w Białymstoku

#### BIBLIOGRAFIA:

- 1 DYBACZEWSKA, M., WARCZYĞŁOWA-PIOTROWSKA, Z. 45 lat działalności Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego SBP, *Bibliotekarz* 2009, nr 10, s. 12-14.



## Digital Public Library of America – amerykańska odpowiedź na Europeanę

W kwietniu 2013 r. została otwarta dla publiczności Digital Public Library of America (DPLA), amerykański odpowiednik europejskiej biblioteki cyfrowej – Europeany. Jedni wróżyli jej świetlaną przyszłość, inni rychły upadek. W tej chwili DPLA prężnie się rozwija i oferuje darmowy dostęp do ponad pięciu milionów obiektów z amerykańskich bibliotek, archiwów oraz muzeów.

Początek lat 90. XX w. to rozpoczęcie okresu dynamicznego rozwoju bibliotek cyfrowych i ich stopniowej ewolucji. Pierwsze z nich były zbudowane stosunkowo prosto, wyglądały jak zwykła strona w języku HTML, oparta na hiperłączach. Dziedzina ta jednak szybko się zmieniała i u progu XXI w. bibliotekarstwo cyfrowe wkroczyło w nowy etap rozwoju. Poza wprowadzaniem nowych technologii, coraz to bardziej udoskonalonych standardów, pojawiła się też koncepcja Web 2.0, dzięki której możliwa stała się bezpośrednia interakcja między biblioteką i jej użytkownikami, co na zawsze zmieniło oblicze cyfrowych bibliotek<sup>1</sup>.

Amerykańscy bibliotekarze już od lat 90. XX w. zastanawiali się nad wizją cyfrowej biblioteki narodowej, jednak nie od razu tę wyglądającą na utopijną ideę udało się zrealizować. Podobnie jak i w wielu państwach na świecie, tak i w USA powstawały liczne biblioteki cyfrowe przy uczelniach, bibliotekach publicznych, muzeach, archiwach i różnych organizacjach. Jednak problemem wszystkich takich inicjatyw jest rozproszenie zbiorów, a co za tym idzie, kłopoty z odnalezieniem interesujących projektów w gąszczu informacji. W związku z tym, bibliotekarze zastanawiali się nad podjęciem próby agregacji działających w rozproszeniu platform cyfrowych.

W październiku 2010 r. na Uniwersytecie Harvarda w Radcliffe Institute for Advanced Study odbyła się konferencja szefów bibliotek, ośrodków akademickich, fundacji oraz projektów tech-

nologicznych. Uczestnicy zgodzili się na podjęcie współpracy w celu stworzenia „otwartej, rozproszonej sieci obszernych zasobów, która czerpałaby z dorobku narodu dostępnego w bibliotekach, na uniwersytetach, w archiwach i muzeach w celu kształcenia, informowania i zwiększania możliwości każdego człowieka z obecnego i przyszłych pokoleń”<sup>2</sup>. Jak podkreślał jeden z twórców tego pomysłu Robert Darnton: *z perspektywy czasu brzmi to podejrzenie utopijnie, ale wszyscy na spotkaniu zgodzili się, że warto podjąć się tego zadania i że możemy to zrobić*<sup>3</sup>.

Już dwa miesiące później rozpoczęły się intensywne przygotowania. Przy Centrum Berkmana ds. Internetu i Społeczeństwa na Harvardzie powołany został zespół blisko stu ekspertów związanych z bibliotekami, nowymi technologiami, prawem, edukacją, biznesem, a także zaangażowano rzeszę wolontariuszy. Prace toczyły się w sześciu grupach roboczych (ang. *workstreams*) pod nadzorem wybitnych specjalistów zasiadających w Komitecie Wykonawczym. Co ważne, inicjatywa mogła liczyć na ogromne wsparcie finansowe, zapewnione przez liczne fundacje, m.in. Sloan, Arcadia, Knight, Soros, National Endowment for the Humanities oraz Institute of Museum and Library Services.

Prace nad uruchomieniem serwisu trwały dwa lata. W tym czasie czterdziestu wolontariuszy testowało prototypy oprogramowania. Ostatecznie zdecydowano się na wdrożenie systemu opartego na platformie, która miała zawierać odnośniki do

zbiorów bibliotecznych dostępnych w różnych bibliotekach na terenie całego kraju. Tak więc DPLA nie ma być wirtualnym odpowiednikiem centralnej ksiąźnicy amerykańskiej, czyli Biblioteki Kongresu.

**Zadaniem DPLA jest pełnić funkcję łącznika istniejących i nowo powstających bibliotek cyfrowych.**

Na stronie DPLA umieszczone są ujednocione metadane z opisem zawartości danego pliku. Tak więc biblioteka ma stanowić miejsce poszukiwań, chociaż DPLA nie wyklucza, że w przyszłości stworzy również swoje własne archiwum.

Celem projektu było włączenie do sieci 42 stanowych i regionalnych bibliotek cyfrowych, które już zdigitalizowały całość lub część swoich zasobów, a także większości pozostałych dużych bibliotek cyfrowych w USA i zaferowanie jednego punktu dostępu dla cyfrowych treści z całego kraju. Obecnie DPLA ma już 1100 partnerów, w tym na przykład: Digital Library of Georgia, Kentucky Digital Library, The Portal to Texas History, Biodiversity Heritage Library, David Rumsey Map Collection, umożliwiający nawet dostęp do zawartości The Harvard Library, New York Public Library czy Internet Archive.

Serwis został uruchomiony 18 kwietnia 2013 r. pod internetowym adresem <http://dp.la>. Uroczystość inauguracji odbyła się w Bostońskiej Bibliotece Publicznej. Funkcję dyrektora zarządzającego objął historyk Daniel J. Cohen. Na starcie użytkownicy mogli korzystać z dwóch milionów zdigitalizowanych obiektów, zarówno książek, jak i obrazów, zdjęć, manuskryptów itp., dostępnych dla wszystkich, bez żadnych ograniczeń.

Twórcy traktują ten zasób zaledwie jako początek powiększającej się biblioteki, która w planie ma udostępnianie dziedzictwa kulturowego świata. Ponadto, na otwarcie zostało przygotowanych również kilka wirtualnych wystaw, m.in. „Ta ziemia to twoja ziemia – parki i przestrzeń publiczna”, w której możemy się zapoznać z historią powołania do życia Służby Parków Narodowych i Parku Narodowego Yellowstone, czy wystawa „America’s Great Depression and Roosevelt’s New Deal”, poświęcona wielkiemu kryzysowi.

Inicjatywa przyjęta została w sposób entuzjastyczny nie tylko w środowisku bibliotekarskim. Temat został też podjęty przez ogólnonarodowe media, choć nie brakowało i negatywnych komentarzy. Główne zarzuty dotyczyły odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście potrzebna jest kolejna platforma. Pojawiały się głosy, że już powstały podobne projekty (np. Project Gutenberg, Internet Archive) i zbędne jest finan-

sowanie kolejnych działań. Wyrażano również obawy przed zmniejszeniem roli bibliotek tradycyjnych, a także wątpliwości dotyczące pomocy finansowej, która zamiast być skierowana do DPLA, powinna zostać przekazana do istniejących bibliotek publicznych.

Mimo, wydawałoby się, dość nierealnej wizji, od blisko dziewięciu miesięcy projekt prężnie się rozwija. Od otwarcia przybyło ponad trzy miliony nowych pozycji. Ponadto, DPLA udało się pozyskać kolejnego dużego sponsora – Bill & Melinda Gates Foundation. Otrzymamy od nich grant w wysokości miliona dolarów sfinansujący program szkoleniowy dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych mający za zadanie poszerzenie zakresu umiejętności cyfrowych w celu łatwiejszej pracy z materiałami dostępnymi poprzez DPLA.

**Na potrzeby biblioteki powstają również dodatkowe aplikacje ułatwiające wykorzystywanie DPLA. Co ciekawe, oprogramowanie tworzone jest nie tylko przez zespół DPLA lub na ich zlecenie – do wzbogacania projektu o przydatne narzędzia zapraszani są również użytkownicy bibliotek.**

Do tej pory powstało 14 aplikacji, w tym na przykład: „DPLA by County and State”, która pozwala sprawdzić, jak dobrze DPLA jest reprezentowana przez poszczególne stany; „WP DPLA” – wtyczka, którą można umieścić na blogu, dzięki czemu będą wyświetlane treści z DPLA dopasowane do wpisu; „The Search DPLA and European”, pozwalająca użytkownikom jednocześnie przeszukiwać DPLA i Europeana, dając tym samym szybki i łatwy dostęp do każdego obiektu w nich umieszczonego. Biblioteka aktywnie udziela się też w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter czy Pinterest).

**Celem projektu było włączenie do sieci 42 stanowych i regionalnych bibliotek cyfrowych, które już zdigitalizowały całość lub część swoich zasobów, a także większości pozostałych dużych bibliotek cyfrowych w USA i zaferowanie jednego punktu dostępu dla cyfrowych treści z całego kraju.**

DPLA rozwija się w ogromnym tempie i stara się wychodzić naprzeciw swoim użytkownikom, jednak stoją przed nią kolejne liczne wyzwania. Przede wszystkim główną przeszkodą w dołączaniu nowych kolekcji są prawa autorskie. Kwestie prawa autorskiego w USA są niezwykle złożone i zawłościom tego sy-

stemu należałoby poświęcić osobny artykuł, jednak z całą pewnością powstanie tak ogromnej inicjatywy przyczyni się do debaty na temat dostępu do dóbr kultury z poszanowaniem praw twórców. Ponadto biblioteka musi wypracować skuteczne metody, dzięki którym dotrze do jak największej liczby odbiorców. Niezbędne jest także ciągle pozyskiwanie środków finansowych, pozwalające na swobodne kontynuowanie rozpoczętych prac.

DPLA nie jest pierwszą biblioteką cyfrową tworzoną na tak wielką skalę. Prym w tej dziedzinie wiedzie uruchomiona w 2008 r. Europeana, która udostępniła już blisko 26 mln obiektów, z ponad dwóch tysięcy instytucji. Europeana od początku stanowiła inspirację dla amerykańskich twórców. DPLA ma tę przewagę, że może uczyć się na jej błędach i już ich nie popełniać. Podobnie czerpie z doświadczeń kolejnego zakrojonego na szeroką skalę projektu – Google Books, jednak z tą różnicą, że DPLA, w przeciwieństwie do przedsięwzięcia Google, ma charakter niekomercyjny.

Niewątpliwą korzyścią tego projektu jest rola, na którą zwracają uwagę twórcy: *Okolo 14 milionów studentów stara się zdobyć wykształcenie w dwuletnich college'ach publicznych – przynajmniej tyle samo co w college'ach czteroletnich i na uniwersytetach całego kraju. Wielu z nich – a także wielu spośród studentów uczelni wyższych – nie ma możliwości korzystania z dobrej biblioteki. DPLA może zaoferować im dostęp do imponujących zasobów cyfrowych danych, dostosowując ofertę dokładnie do ich potrzeb. Wiele podręczników i materiałów referencyjnych dotyczących takich dziedzin jak matematyka i agronomia jest wciąż wartościowych [...]. Poddane redakcji przez ekspertów mogłyby być wykorzystane na kursach wstępnych lub stać się częścią zbioru z podstawowymi materiałami dla początkujących<sup>4</sup>.*

Ponadto włączenie swoich zbiorów do DPLA stanowi ogromną szansę na promowanie mniejszych i mniej znanych kolekcji. Niekiedy ruch na ich stronach wzrasta dwukrotnie, jak pokazuje przykład The Minnesota Digital Library. Odkąd dołączyła ona do sieci DPLA, odnotowała 55-procentowy wzrost

ruchu na stronie swojego repozytorium. Jak mówi John T. Butler, jeden z bibliotekarzy: *To potężny impuls. [...] Az chce się być częścią tych zmian<sup>5</sup>.*

Cyfrowa Publiczna Biblioteka Ameryki ma ogromny potencjał. Jej zadanie, zgodnie z założeniami, to zapewnienie centralnego, bezpłatnego dostępu do zdigitalizowanych i rozproszonych kolekcji z całego kraju. Warto podkreślić, że celem biblioteki nie jest pełnienie funkcji repozytorium. Biblioteka ma gromadzić i udostępniać w jednym miejscu metadane już istniejących zbiorów, często mało znanych.

Podsumowując, warto odwołać się do słów Edwina Bendyka, który na łamach tygodnika „Polityka” o DPLA napisał: *Sen o cyfrowej Bibliotece Aleksandryjskiej jest coraz bliższy spełnienia<sup>6</sup>.*

Katarzyna Seroka

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytetu Warszawskiego

#### PRZYPISY:

- 1 KOLASA, W. Biblioteki cyfrowe na świecie – powstanie i rozwój, [w:] *Biblioteki cyfrowe*, pod red. Małgorzaty Janiak, Moniki Krakowskiej i Marii Próchnickiej, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2012, s. 66-95. ISBN 978-83-61464-70-9
- 2 MCGANN, J. On Creating a Usable Future, *Profession* 2011, s. 183.
- 3 DARTON, R. The National Digital Public Library Is Launched!, *The New York Times Book Review* 2013, 60:7, [online], [dostęp: 12 stycznia 2014], dostępny w Internecie: <http://www.nybooks.com/articles/archives/2013/apr/25/national-digital-public-library-launched/?insrc=toc>.
- 4 Tamże.
- 5 HOWARD, J. *Digital Public Library of America: Young but Well Connected*, [online], [dostęp: 16 stycznia 2014], dostępny w Internecie: <http://m.chronicle.com/article/Digital-Library-of-America/143489/#sthash.961qMy8g.dpuf>.
- 6 BENDYK, E. Literki w cyferkach, *Polityka* 2013, nr 16 (2904), s. 66.



W serii „Propozycje i Materiały”  
ukáže się ciekawa książka

## Łukasza Kołodziejczyka Prywatność w Internecie

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

Cena 25 zł, stron 152



## Internet po(d)za kontrolą

Dzisiejsze biblioteki to wielofunkcyjne instytucje wychodzące naprzeciw oczekiwaniom czytelników. Książnice oprócz możliwości dostępu do bogatego księgozbioru, są miejscem licznych wydarzeń kulturalnych, a dla wielu Polaków to przede wszystkim miejsce nieodpłatnego skorzystania z dostępu do internetu. Dzięki Programowi Rozwoju Bibliotek oraz Fundacji Orange udało się zakupić sprzęt, który trafił do bibliotek w mniejszych miastach i na wsiach. Informatyzacja polskich bibliotek nie tylko stworzyła nowe możliwości dla czytelników, którzy w bibliotece oprócz korzystania z tradycyjnego księgozbioru mają możliwość poszerzania swoich horyzontów za pośrednictwem źródeł elektronicznych, ale stanowi wyzwanie dla bibliotekarzy. Korzystanie z zasobów wirtualnej sieci podobne jest do korzystania z bibliotecznych katalogów, bez umiejętności poruszania się w gąszczu informacji nie sposób znaleźć wartościowe informacje. W wielu bibliotekach spotkać można nastolatków przesiadujących przed ekranami monitorów i grających w gry online. Ciesząc się zakupem komputerów, możliwością nieodpłatnego korzystania z internetu zapomina się o problemie wykorzystania tych możliwości przez czytelników. Sposobem na rozwiązanie tego problemu mogą być warsztaty z korzystania i wyszukiwania informa-

cji w internecie. Uświadamianie użytkowników o ciemnych i jasnych stronach internetu wydaje się być podstawowym sposobem edukacji informatycznej. Edukacja w zakresie korzystania z sieci jest ważna ponieważ jedną z najważniejszych współczesnych kompetencji będzie umiejętność pracy w szumie informacyjnym. Wydaje mi się, że samą edukacją nie da się rozwiązać problemu błędzenia w sieci. Myślę, że warto zastanowić się nad wprowadzeniem do bibliotek Web animatorów, czyli wykwalifikowanych osób, którzy służyliby radą wszystkim korzystającym z internetu.

Misją bibliotek powinno być stwarzanie możliwości dostępu do wartościowych źródeł, rozwijających człowieka. Samo zapewnienie dostępu do wirtualnych zasobów to pierwszy krok, bez drugiego kroku, czyli kompetentnych osób wskazujących owe źródła, rozwój nie będzie możliwy. Przeglądanie bibliotecznych katalogów bez pomocy wykwalifikowanego bibliotekarza niejednokrotnie oznacza bezowocne poszukiwanie. Internet w bibliotekach przynosić będzie wiele korzyści jego użytkownikom wtedy, kiedy będzie pod kontrolą pracownika biblioteki.

Tomasz Pawlik  
Fundacja Miasto Słów  
Sosnowiec

DAGMARA BATÓG  
PAULINA POSOBIEC

# Europejski Rok Obywateli w bibliotece

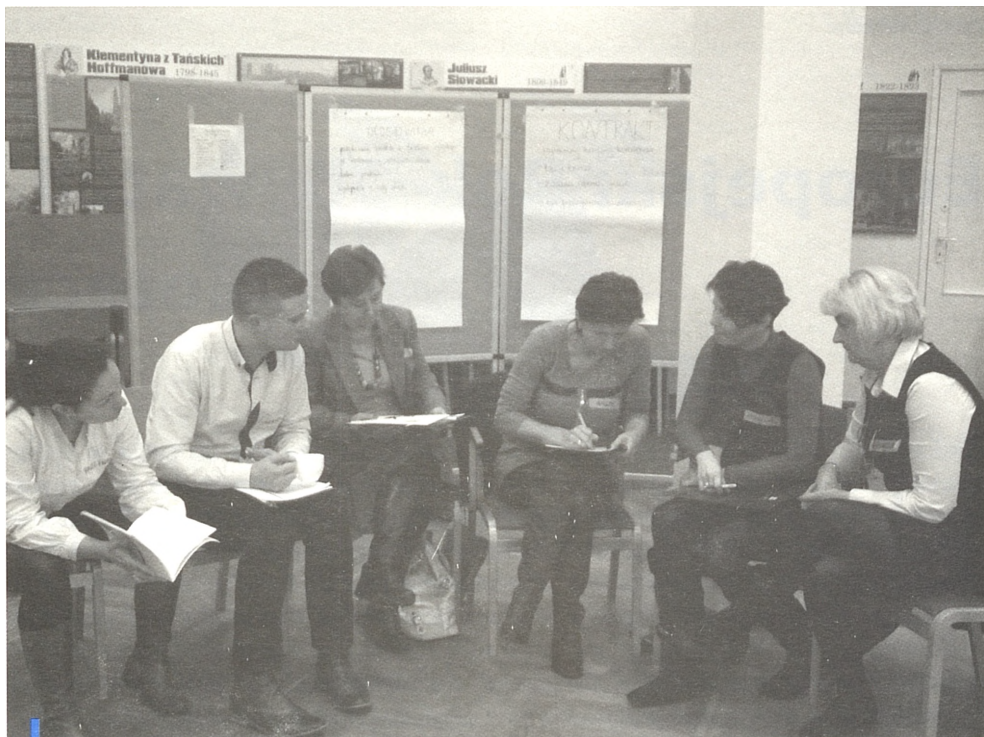
Edukacja obywatelska opiera się na przygotowaniu człowieka do życia w społeczeństwie obywatelskim. Społeczeństwo obywatelskie jest rozumiane jako pewna przestrzeń, która daje możliwość współdziałania obywateli, wyznających podobne wartości i chętnie podejmujących działania na rzecz zaspokojenia wspólnych interesów. Edukacja obywatelska jest przedmiotem nauczania w trybie szkolno-akademickim, ale jej elementy można również stosować w nauczaniu nieformalnym osób dorosłych. W Polsce wytyczne dotyczące edukacji obywatelskiej formułowane są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Działania na tej płaszczyźnie skierowane do obywateli UE prowadzi również Parlament Europejski. W związku z 20. rocznicą ustanowienia obywatelstwa UE (na mocy Traktatu z Maastricht z 1 października 1993 r.), 2013 r. został ogłoszony przez Komisję Europejską Europejskim Rokiem Obywateli. Głównymi założeniami Roku było zwiększenie świadomości obywateli UE w zakresie korzystania z przysługujących im praw oraz mobilizowanie do aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu polityki unijnej.

Polska należy do Unii Europejskiej od maja 2004 r. Dzięki członkostwu obywatele zyskali wiele nowych przywilejów. Po blisko 10 latach przynależności do Unii, okazuje się, że mamy niewielką wiedzę na temat przysługujących nam praw. Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu od wielu lat prowadzi działalność edukacyjną w tym zakresie. Dzięki nawiązaniu współpracy z Przedstawicielstwem Regionalnym Komisji Europejskiej we Wrocławiu, powstał projekt **Kierunek Europa! Biblioteczny obywatelski GPS**, którego głównym celem było zwiększenie wiedzy mieszkańców Wrocławia na temat przysługujących im praw. Projekt został

objęty patronatem honorowym przez Viviane Reding, Wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej, Komisarz ds. Sprawiedliwości, Praw Podstawowych i Obywatelstwa.

Projekt składał się z trzech bloków tematycznych. Główny blok – *Obywatel w Unii Europejskiej* – stanowiło dziesięć otwartych spotkań poruszających najważniejsze problemy dotyczące obywatelstwa w Unii Europejskiej, a także związanych z prawami obywateli wynikającymi z funkcjonowania poszczególnych organów administracji państwowej. Tematyka spotkań była dobierana tak, aby zainteresować jak największą ilość słuchaczy. Uczestnicy wykładów poszerzyli swoją wiedzę m.in. o informacje dotyczące praw pacjenta, prawa konsumenta, czy ochrony danych osobowych. Zostały poruszone zagadnienia związane z naszą przynależnością do Unii Europejskiej i nałożonymi na nas obowiązkami, dotyczącymi chociażby wprowadzenia waluty euro w Polsce. Młodych ludzi zachęcano do udziału w wolontariacie europejskim oraz aktywności na rzecz Amnesty International Polska. Poruszane były także zagadnienia skierowane do regionalnych przedsiębiorców, dotyczące pozyskiwania funduszy europejskich.



Fot. Paulina Posobiec

Wszystkie działania przeprowadzane w ramach bloku *Obywatel w Unii Europejskiej* były oparte na współpracy z pozyskanymi partnerami. Głównym partnerem, od którego rozpoczęła się współpraca było Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej we Wrocławiu. Nawiązane zostały również kontakty z organizacjami non profit, takimi jak Amnesty International Polska, czy Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa. Podjęto także współpracę z organami administracji państwowej. Ważne jest, że wszystkie te instytucje mają zapisane statutowo prowadzenie działań edukujących i informujących społeczeństwo. Jest to istotne z punktu widzenia bibliotek, ponieważ bez ponoszenia dodatkowych kosztów można zorganizować wiele ciekawych spotkań o charakterze edukacyjnym.

Kolejny blok – *Obywatel świata*, składał się z pięciu otwartych spotkań mających na celu wymianę doświadczeń z podróży po świecie. W bloku tym współpracowano z czytelnikami i użytkownikami biblioteki. Były to osoby, które uczestniczyły już w wielu zajęciach, będących w ofercie biblioteki, takich jak kursy komputerowe, Akademia Pamięci, Akademia Zdrowego Seniora, kursy fotograficzne.

Wykorzystano w ten sposób ich potencjał. Podobnie był zorganizowany blok trzeci – *Obywatel z pasją*. Składał się także z pięciu otwartych spotkań. Miały one na celu dzielenie się z innymi własnymi zainteresowaniami i zachęcanie do szukania pasji. Tutaj także został wykorzystany potencjał użytkowników biblioteki. Dodatkowo promowani byli twórcy regionalni oraz starano się zaszczepić lokalny patriotyzm.

Zamysłem organizatorów projektu było także zwiększenie wiedzy bibliotekarzy z terenu Dolnego Śląska na temat prowadzenia działań wzmacniających aktywność obywatelską wśród użytkowników swoich bibliotek. Zostały przeprowadzone trzy szkolenia. W pierwszej połowie roku odbyły się dwa szkolenia pt. *Jak zainicjować Punkty Informacji Obywatelskiej w bibliotece*. Trzecie odbyło się w listopadzie 2013 r., podczas którego bibliotekarze poszerzali swoją wiedzę nt. wzmacniania aktywności obywatelskiej na przykładzie inicjatywy lokalnej i funduszu sołeckiego. W sumie przeszkolono 50 bibliotekarzy, którzy jak się okazało, bardzo często prowadzą działania obywatelskie w swoich bibliotekach, jednak nie zawsze odpowiednio je nazywa-



ją. Szkolenia prowadzone były przez absolwentów szkoły trenerskiej dla bibliotekarzy i bibliotekarek STOP oraz przez trenera z Fundacji Wspierania Rozwoju Lokalnego „Moja Przestrzeń” z Wrocławia.

Wykorzystując doświadczenie zdobyte podczas prowadzenia projektu organizatorzy przeprowadzili warsztat dla bibliotekarzy z całej Polski podczas IV Ogólnopolskiego Kongresu Bibliotek Publicznych *Biblioteka pełna ludzi*, który odbył się 21-22 października 2013 r. w Warszawie. Warsztat *Biblioteczny obywatelski GPS! - biblioteka miejscem działań obywatelskich* prowadzony był metodą open space. Uczestnicy przechodząc przez pięć tematycznych punktów mieli odpowiedzieć na pytania: jak powinien wyglądać punkt informacji obywatelskiej, co zaliczamy do działań obywatelskich, jakie są potrzeby społeczności lokalnej, kim jest aktywny obywatel, gdzie możemy szukać partnerów do działań obywatelskich. Głównym celem warsztatu było zachęcenie bibliotekarzy bibliotek publicznych do promowania aktywności obywatelskiej w społecznościach lokalnych.

Organizatorki projektu zostały również zaproszone do wzięcia udziału w konferencji „Świadome obywatelstwo – świadome społeczeństwo” organizowanej w ramach obchodów II Wrocławskich Dni Poradnictwa Obywatelskiego i Europejskiego Roku Obywateli. Zaproszenie to wskazuje na to,

że biblioteki mogą być partnerami dla organizacji pozarządowych, gdyż oferują miejsce do działań obywatelskich, specjalistyczny księgozbiór oraz fachową kadre.

Projekt *Kierunek-Europa! Biblioteczny Obywatelski GPS* trwał rok. We wszystkich spotkaniach wzięło udział 512 osób. Niestety ze zdziwieniem musimy stwierdzić, że najmniejszym powodzeniem cieszyły się spotkania dotyczące praw jakie przysługują każdemu z nas. Pokazuje to, że jako obywatele, którzy od 25 lat żyją w państwie demokratycznym, nie potrafimy aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Mimo tej tendencji, obserwuje się rozwój społeczeństwa obywatelskiego, na który miały wpływ zmiany jakie zachodziły w procesie przekształcania się społeczeństwa przemysłowego, na społeczeństwo informacji a wreszcie wiedzy czy też mądrości. To właśnie wiedza oraz wartości i poczucie odpowiedzialności tworzą w obywatelach chęć tworzenia organizacji i stowarzyszeń, dbających o wspólne dobro. Biblioteka jako miejsce spotkań, może umożliwiać łączenie się ludzi wokół problemów istniejących w społecznościach lokalnych i pokazywać możliwe drogi ich rozwiązywania.

Dagmara Batóg, Paulina Posobiec

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Raczyńskich,  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

zapraszają na III konferencję z cyklu

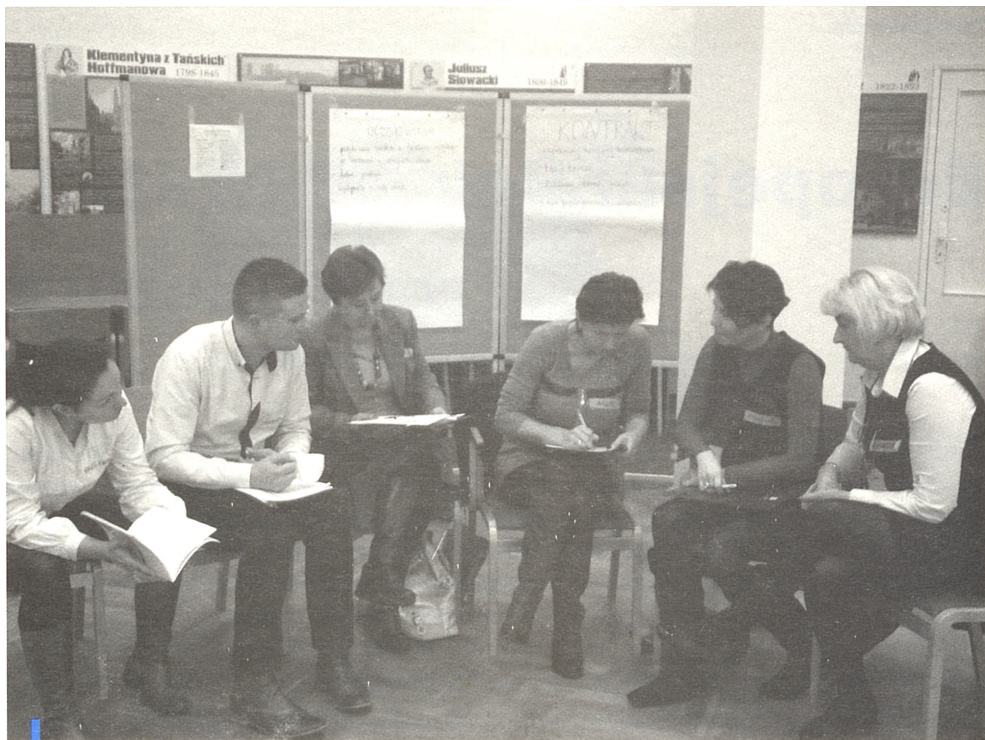
„Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje,  
funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011-2014”

11-12 czerwca 2014 r.,  
Biblioteka Raczyńskich  
w Poznaniu

Szczegółowe informacje  
na portalu: <http://www.sbp.pl>



Projekt: JEMS Architekci



Fot. Paulina Posobiec

Wszystkie działania przeprowadzane w ramach bloku *Obywatel w Unii Europejskiej* były oparte na współpracy z pozyskanymi partnerami. Głównym partnerem, od którego rozpoczęła się współpraca było Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej we Wrocławiu. Nawiązane zostały również kontakty z organizacjami non profit, takimi jak Amnesty International Polska, czy Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa. Podjęto także współpracę z organami administracji państwowej. Ważne jest, że wszystkie te instytucje mają zapisane statutowo prowadzenie działań edukujących i informujących społeczeństwo. Jest to istotne z punktu widzenia bibliotek, ponieważ bez ponoszenia dodatkowych kosztów można zorganizować wiele ciekawych spotkań o charakterze edukacyjnym.

Kolejny blok – *Obywatel świata*, składał się z pięciu otwartych spotkań mających na celu wymianę doświadczeń z podróży po świecie. W bloku tym współpracowano z czytelnikami i użytkownikami biblioteki. Były to osoby, które uczestniczyły już w wielu zajęciach, będących w ofercie biblioteki, takich jak kursy komputerowe, Akademia Pamięci, Akademia Zdrowego Seniora, kursy fotograficzne.

Wykorzystano w ten sposób ich potencjał. Podobnie był zorganizowany blok trzeci – *Obywatel z pasją*. Składał się także z pięciu otwartych spotkań. Miały one na celu dzielenie się z innymi własnymi zainteresowaniami i zachęcanie do szukania pasji. Tutaj także został wykorzystany potencjał użytkowników biblioteki. Dodatkowo promowani byli twórcy regionalni oraz starano się zaszczepić lokalny patriotyzm.

Zamysłem organizatorów projektu było także zwiększenie wiedzy bibliotekarzy z terenu Dolnego Śląska na temat prowadzenia działań wzmacniających aktywność obywatelską wśród użytkowników swoich bibliotek. Zostały przeprowadzone trzy szkolenia. W pierwszej połowie roku odbyły się dwa szkolenia pt. *Jak zainicjować Punkty Informacji Obywatelskiej w bibliotece*. Trzecie odbyło się w listopadzie 2013 r., podczas którego bibliotekarze poszerzali swoją wiedzę nt. wzmacniania aktywności obywatelskiej na przykładzie inicjatywy lokalnej i funduszu sołeckiego. W sumie przeszkolono 50 bibliotekarzy, którzy jak się okazało, bardzo często prowadzą działania obywatelskie w swoich bibliotekach, jednak nie zawsze odpowiednio je nazywa-

ją. Szkolenia prowadzone były przez absolwentów szkoły trenerskiej dla bibliotekarzy i bibliotekarek STOP oraz przez trenera z Fundacji Wspierania Rozwoju Lokalnego „Moja Przestrzeń” z Wrocławia.

Wykorzystując doświadczenie zdobyte podczas prowadzenia projektu organizatorki przeprowadziły warsztaty dla bibliotekarzy z całej Polski podczas IV Ogólnopolskiego Kongresu Bibliotek Publicznych *Biblioteka pełna ludzi*, który odbył się 21-22 października 2013 r. w Warszawie. Warsztat *Biblioteczny obywatelski GPS! - biblioteka miejscem działań obywatelskich* prowadzony był metodą open space. Uczestnicy przechodząc przez pięć tematycznych punktów mieli odpowiedzieć na pytania: jak powinien wyglądać punkt informacji obywatelskiej, co zaliczamy do działań obywatelskich, jakie są potrzeby społeczności lokalnej, kim jest aktywny obywatel, gdzie możemy szukać partnerów do działań obywatelskich. Głównym celem warsztatu było zachęcenie bibliotekarzy bibliotek publicznych do promowania aktywności obywatelskiej w społecznościach lokalnych.

Organizatorki projektu zostały również zaproszone do wzięcia udziału w konferencji „Świadome obywatelstwo – świadome społeczeństwo” organizowanej w ramach obchodów II Wrocławskich Dni Poradnictwa Obywatelskiego i Europejskiego Roku Obywateli. Zaproszenie to wskazuje na to,

że biblioteki mogą być partnerami dla organizacji pozarządowych, gdyż oferują miejsce do działań obywatelskich, specjalistyczny księgozbiór oraz fachową kadre.

Projekt *Kierunek-Europa! Biblioteczny Obywatelski GPS* trwał rok. We wszystkich spotkaniach wzięło udział 512 osób. Niestety ze zdziwieniem musimy stwierdzić, że najmniejszym powodzeniem cieszyły się spotkania dotyczące praw jakie przysługują każdemu z nas. Pokazuje to, że jako obywatele, którzy od 25 lat żyją w państwie demokratycznym, nie potrafimy aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Mimo tej tendencji, obserwuje się rozwój społeczeństwa obywatelskiego, na który miały wpływ zmiany jakie zachodziły w procesie przekształcania się społeczeństwa przemysłowego, na społeczeństwo informacji a wreszcie wiedzy czy też mądrości. To właśnie wiedza oraz wartości i poczucie odpowiedzialności tworzą w obywatelach chęć tworzenia organizacji i stowarzyszeń, dbających o wspólne dobro. Biblioteka jako miejsce spotkań, może umożliwiać łączenie się ludzi wokół problemów istniejących w społecznościach lokalnych i pokazywać możliwe drogi ich rozwiązywania.

Dagmara Batóg, Paulina Posobiec  
Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego  
we Wrocławiu

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Raczyńskich,  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

zapraszają na III konferencję z cyklu

„Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje,  
funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011-2014”

11-12 czerwca 2014 r.,  
Biblioteka Raczyńskich  
w Poznaniu

Szczegółowe informacje  
na portalu: <http://www.sbp.pl>



Projekt: JEMS Architekci

## Aktywność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skierniewicach

Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Stanisława Reymonta w Skierniewicach jest najstarszą instytucją kultury w mieście. Powstała w 1906 r. z inicjatywy Marii Rybickiej, pierwszej kierowniczkii ówczesnej Czytelni Ludowej, Heleny Lipińskiej i Józefa Madziara.

Zbiory i wyposażenie biblioteczne MBP pochodziły z darów i dobrowolnych składek skierniewiczian. Księgozbiór w chwili udostępnienia liczył 1400 wol., w pierwszym roku działalności korzystało z niego około 500 czytelników.

Biblioteka w stanie rozproszonym, w prywatnych domach mieszkańców, przetrwała I wojnę światową. W całkiem dobrej kondycji funkcjonowała, odnotowując nawet wzrost liczby czytelników, podczas II wojny światowej.

Zmiany administracyjne w kraju spowodowały powołanie w 1975 r. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (w miejsce byłej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej). W połowie lat 80. powołano do życia filie biblioteczne, umiejscawiając je w rozwijających się dzielnicach miasta.

W wyniku nowego podziału administracyjnego w 1999 r. biblioteka zaprzestała działalności jako wojewódzka i stała się Miejską Biblioteką Publiczną. Od marca 2000 r. MBP prowadzi również działania na rzecz powiatu skierniewickiego.

Obecnie MBP składa się z Biblioteki Głównej z Czytelnią, Oddziału dla Dzieci oraz 4 filii. Warto nadmienić, że w Filii nr 2 działa Wypożyczalnia Książki Mówionej i Czytelnia Muzyczna.

Księgozbiór biblioteki ma charakter uniwersalny. Oprócz książek, czasopism i dokumentów życia

społecznego gromadzone są zbiory specjalne takie jak: płyty CD i DVD, zbiory w formacie mp3, taśmy magnetofonowe, płyty analogowe.

Proces komputeryzacji skierniewickiej biblioteki rozpoczął się już w 1993 r., przechodząc przez kolejne wersje bibliotecznego systemu SOWA w 2013 r. wdrożyliśmy system SOWA 2 obejmujący format MARC 21. Nastąpiło to dzięki dofinansowaniu z programu Infrastruktura kultury MKiDN (100 tys. zł), dzięki któremu możemy zakończyć prace związane z uruchomieniem komputerowej obsługi czytelników we wszystkich placówkach bibliotecznych i uzupełnić zawartość bazy danych MBP o wszystkie zbiory. Katalog internetowy ułatwia użytkownikom korzystanie z naszych podstawowych usług. Dzięki niemu użytkownicy mogą zamawiać i rezerwować książki z domu, jak również kontrolować swoje konta biblioteczne. Od 2002 r. o działalności biblioteki wszyscy zainteresowani mogą dowiedzieć się z naszej strony internetowej. Po raz kolejny realizujemy program „Orange dla bibliotek”, z którego pozyskałiśmy dofinansowanie (11 880 zł) na pięć łączy internetowych. Wielu czytelników skorzystało z darmowego internetu biorąc udział w ogólnopolskich programach edukacyjnych Mega Matma, czy Fun English.



Fot. Archiwum MBP

Poza statutową funkcją, jaką jest udostępnianie zbiorów służymy również zaspokajaniu potrzeb oświatowych i kulturalnych społeczeństwa. Staramy się zawsze przedstawić ofertę odpowiadającą zainteresowaniom wszystkich grup wiekowych. Mając na uwadze ich indywidualność, wpisujemy się w myśl André Maurois o nowoczesnej bibliotece publicznej jako instytucji aktywnej, dynamicznej, wychodzącej naprzeciw czytelnikowi, udostępniającej różne środki zdobycia wiedzy, kształcenia i rozrywki.

Wszystkie formy aktywności biblioteki staramy się modernizować zgodnie z duchem czasów, by pokazać, że jesteśmy instytucją nadążającą za szybko zmieniającą się rzeczywistością. Prowadzone od lat formy takie jak lekcje biblioteczne, warsztaty, konkursy chcemy uatrakcyjnić. Zwyczajne lekcje biblioteczne o historii miasta zamieniamy na magiczny spacer z przewodnikiem PTTK lub spotkanie z gawędą skierniewickiej pisarki i poetki, miłośniczki miasta Wiesławy Maciejak. Historię muzyki dzieci i młodzież poznają mając do dyspozycji nowoczesne wyposażenie Czytelni Muzycznej.

Od lat nieśląbnącym zainteresowaniem cieszą się biblioteczne warsztaty. Reagując na coraz większą popularność sztuki fotografii, w ostatnim czasie organizujemy plenerowe warsztaty fotograficzne prowadzone przez fotografa i wykładowcę Kolegium Sztuk Pięknych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Andrzeja Piotrowskiego. Atrakcją dla uczestników są powarsztatowe wystawy w Bibliotece Głównej. Najpiękniejsze zdjęcia oglądaliśmy po plenerze w Odessie. Współpracujemy ściśle ze znaną w regionie plastyczką Anną Pokorą, która uczy młodszych i starszych różnorodnych technik plastycznych, takich jak sitodruk, lawowanie akwarelą, dripping. Warsztaty z japońskiej sztuki graficznej suiboku-ga prowadziła Barbara Yoshida. Zapraszamy ilustratorki książki dziecięcej do wprowadzenia naszych odbiorców w tajniki zawodu (Natalia Talarek, Joanna Zagner-Kołat). Jedną z metod promowania czytelnictwa jest zachęcenie do prób tworzenia literatury. Proponujemy więc warsztaty literackie z pisarzami: dla dzieci i młodzieży (Grażyna Bąkiewicz), jak i dla dorosłych (Mariusz Czubaj).

Bardzo często warsztaty są wstępem do organizowanych przez nas konkursów. Tak było w przypadku cyklicznego konkursu „Papierówka” na opowiadanie kryminalne i spotkania z Mariuszem Czubajem dotyczącego pisania powieści kryminalnych. Już po raz dziesiąty zorganizowaliśmy „Muzyczną jesień” – dwuetapowy konkurs dotyczący życia i twórczości wybranego muzyka np.: Michaela Jacksona, Jonasza Kofty, Seweryna Krajewskiego czy Agnieszki Osieckiej. Ciekawymi propozycjami konkursów z wiedzy są: konkurs ekologiczny „Na ratunek Ziemi” oraz „Prus i matematyka”, polegający na rozwiązywaniu zadań tworzonych przez Bolesława Prusa i w jego czasach organizowany we współpracy z Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Dużą popularnością cieszą się konkursy internetowe. W 2013 r. co miesiąc pytaliśmy internautów o polską i zagraniczną literaturę kryminalną. Przy konkursach literackich prezentujemy prace konkursowe na stronie internetowej, aby każdy mógł się z nimi zapoznać i oddać głos na swojego faworyta.

Największą popularnością cieszą się niewątpliwie spotkania autorskie. W bibliotece można było spotkać się z Marią Czubaszek, Szymonem Hołownią, ks. Adamem Bonieckim. Spotkanie z Wojciechem Kuczokiem połączyliśmy z projekcją filmu „Sennosć” na podstawie jego książki. O podróżach zmieniających życie opowiadali Max Cegielski, Jarosław Kret, Joanna Morea, Jacek Hugo-Bader, Andrzej i Alina Piotrowscy.

Przybliżając sylwetki znanych polskich współczesnych pisarzy, nie zapominamy o promowaniu artystów regionu. Nasza aktywność w tym zakresie nie ogranicza się do organizacji spotkań autorskich, ale również do działalności wydawniczej. Jesteśmy wydawcą tomików poezji Darka Foksa (redaktora „Twórczości”), Bożeny Klejny i wspomnianej wcześniej Wiesławy Maciejak. Lechowi Mackiewiczowi wydaliśmy dramat *Skjerniewicer*. Doceniono nasze wydawnictwo *Materiały do słownika historyczno-geograficznego miejscowości powiatu skierniewickiego od 1867 r.* dra Jana Józefckiego. Wyróżniło nas Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Porozumienie Wydawców Książki Historycznej. Od 2004 r. wydajemy serię „Inteligencja skierniewicka”, do której należą *Władysław Strakacz (1881-1951) przemysłowiec skierniewicki*, *Stanisław Teofil Rybicki (1843-1920) lekarz i społecznik*, *Tadeusz Sułkowski*, *Maria Dąbrowska - listy 1943-1959*. Z inicjatywy naszych pracowników powstał album *Ukłony z Skierniewic. Historia miasta w obiektywie do 1950 r.* Jest on całkowicie naszym pomysłem. Został zauważony i doceniony przez jury

Złotego Ekslibrisu, nagrody Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi na najlepsze wydawnictwo o ziemi łódzkiej. Warto dodać, że konkurowaliśmy z ponad setką innych publikacji.

Bliższą i dalszą historię miasta upowszechniamy również poprzez organizowanie wystaw, takich jak: „Kto zbudował Skierniewice”, „Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska (1845-1912)”, „Życie codzienne skierniewiczian w I połowie XX w.”. Wystawy te prezentowane są również w innych instytucjach, np.: Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, Miejskim Ośrodku Kultury w Skierniewicach, dworcu kolejowym w Skierniewicach.

Wystawy ukazujące dzieje miasta cieszą się ogromną popularnością wśród skierniewiczian. Dużą przyjemność sprawia zwiedzającym odnajdywanie na zdjęciach swoich krewnych czy znajomych. Stare fotografie to również nieocenione źródło wiedzy o tym, jak wyglądały Skierniewice jeszcze niedawno.

Malarstwo rodzimych artystów prezentujemy na cyklicznych wystawach „Artyści regionu”, a co roku przed Bożym Narodzeniem współorganizujemy z Biurem Wystaw Artystycznych „Zimowy salon sprzedaży”.

Nasze wystawy to nie tylko miasto i region. Staramy się przybliżyć mało znane zakątki świata takie jak Islandia, Wyspy Owcze. Służy temu prezentowanie fotografii i eksponatów oraz spotkania z autorami zdjęć, którzy opowiadają o swoich wędrówkach.

Współpracując ze Stowarzyszeniem Liberatis, włączamy się w obchody Dni Narodów i Świata, co owocuje ekspozycjami fotografii z bliższych i dalszych rejonów świata (np.: Japonia, Tybet, Ukraina). Dzięki tym wystawom gościliśmy sekretarza Dalajlamy, czy przedstawicielkę ambasady Japonii Kazuko Shiraishi.

Działalność skierniewickiej biblioteki realizuje się też uczestnictwem w akcjach regionalnych i ogólnopolskich. Od kilku lat, z Domem Literatry z Łodzi, współorganizujemy Festiwal Puls Literatry. W ramach festiwalu odbywają się spotkania autorskie, koncerty muzyczne, warsztaty i konkursy literackie. Od niedawna biblioteka bierze udział w majowej Nocy Muzeów, zapraszając wówczas na wystawy. Dziecięcą alternatywą Nocy Muzeów są Noce w Bibliotece organizowane przez nasze filie. W czasie tych imprez młodzi czytelnicy mieli okazję, poprzez zabawę, poznawać indyjskie legendy i baśnie przedstawiane przez zaproszonego do Skierniewic aktora i animatora kultury Mandara Purandara.

Jak w wielu bibliotekach w Polsce, w Skierniewicach czytelnicy w różnym wieku tworzą Dyskusyjny Klub Książki.

Każdego roku włączamy się w inicjatywę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Tydzień Bibliotek. W tym czasie odbywają się warsztaty, konkursy, spektakle, znani skierniewiczanie czytają najmłodszym w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Organizujemy spotkania autorskie, prelekcje, warsztaty, wystawy. Namawiając do czytania poezji, zapraszamy na wieczory poetyckie. Recytowano u nas Miłosa, Gałczyńskiego, Kamińską. Aktorom towarzyszyli muzycy, np. jazzman Piotr Baron. W Tygodniu Bibliotek połączonym z obchodami 555-lecia nadania Skierniewicom praw miejskich, na zakończenie spotkania z poezją wysyłaliśmy skierki do nieba w barwach miasta (niebieski, żółty, biały). Nie zapominamy również o nas bibliotekarzach. W 2013 r. byliśmy wraz z Biblioteką Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach oraz Biblioteką Pedagogiczną w Skierniewicach współorganizatorem konferencji „Biblioteka w edukacji – edukacja w bibliotece”. Tydzień Bibliotek pod hasłem „Tydzień Kultury Japońskiej” został wyróżniony w konkursie SBP.

Otwarcia na zewnątrz staramy się wychodzić do potencjalnych odbiorców poza progi naszych placówek. Na Rynku miejskim mieliśmy swój udział w imprezach z okazji dnia dziecka czy zakończenia wakacji („Tornister pełen uśmiechu”). Centrum miasta służyło nam również do promowania czytelnictwa na zorganizowanym przez nas pikniku czytelnictwem.

Rok 2013 upłynął w skierniewickiej bibliotece pod hasłem „Biblioteka kryminału”. Projekt ten mogliśmy zrealizować dzięki dofinansowaniu z MKiDN (15 tys. zł) z programu Promocja czytelnictwa.

Wykorzystując popularność skandynawskiego kryminału, zwróciliśmy uwagę na polskich twórców zarówno klasycznych (spotkania z Katarzyną Bondą, Katarzyną Gacek, Agnieszką Szczepańską, Zygmuntem Miłoszewskim, Piotrem Pochuro), jak i modnego nurtu kryminału retro (Marek Krajewski). Chcieliśmy pokazać, że kryminał pobudza wyobraźnię, wymusza uważne czytanie i rozwija proces analizy i dedukcji. Naszym celem było też zachęcenie dzieci i młodzieży do sięgania po książki jako alternatywy dla biernej „kultury komputerowej”. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania



Fot. Archiwum MBP

z ekspertami z dziedziny kryminalistyki. Nasi czytelnicy mogli zobaczyć, w jaki sposób i jakimi metodami ujawnia się i zabezpiecza ślady z miejsca zdarzeń. Mogli również samodzielnie wykonać wybrane czynności technika kryminalistyki. Dzięki rozmowie z ekspertami można było przekonać się ile prawdy, a ile fikcyjnej widowiskowości pokazują seriale kryminalne. Przy realizacji tego projektu współpracowaliśmy m.in.: ze Szkołą Policji w Pile czy Dyskusyjnym Klubem Filmowym ze Skierniewic, dzięki któremu twórczość literacka była uzupełniana projekcjami filmowych kryminałów. Jak co roku odbyły się ferie i wakacje z biblioteką, ale tym razem nasze działania podporządkowane były tematyce detektywistycznej.

Wszelkie działania biblioteki promowane są na wspomnianej wcześniej internetowej stronie biblioteki, na portalach związanych z miastem i lokalnych mediach: prasie, radiu i telewizji.

Jedną z form promocji biblioteki w środowisku bibliotekarskim jest uczestnictwo w konferencjach („Biblioteka w edukacji – edukacja w bibliotece”, I Międzypowiatowa Konferencja Metodyczna „O talentach w szkole, czyli uczeń zdolny w środowisku edukacyjnym”) i konkursach. Nasza pracownica brała udział w Międzynarodowym Festiwalu Kryminału we Wrocławiu jako laureatka ogłoszonego przez organizatorów

wraz z Instytutem Książki konkursu na projekt imprezy kulturalnej. Młodzi pracownicy poznają środowisko bibliotekarskie uczestnicząc w Forach Młodych Bibliotekarzy.

Sądzymy, że nasze propozycje na rok 2014 zyskają nie mniejsze zainteresowanie niż w latach poprzednich. Wiosną chcemy zachęcić skierniewicznan do czytania reportaży, zapraszając ich na Festiwal reportaży i spotkania z najwybitniejszymi twórcami tego nurtu, takimi jak Mariusz Szczygieł czy Angelika Kuźniak. Całą jesień poświęcimy na propagowanie i przybliżanie literatury fantasy, reagując na ogromne zainteresowanie tym gatunkiem. Postaramy się ukazać bogactwo tej literatury, zwracając uwagę także na komiks jako ciekawą formę ekspresji artystycznej.

Skierniewicka biblioteka jest stale obecna w życiu kulturalnym miasta. Już nie tylko my promujemy swoją placówkę w mieście, ale również sami zainteresowani przychodzą do nas z pytaniem, co i kiedy planujemy robić, nie mogąc się doczekać kolejnych wrażeń. Biblioteka idzie z duchem czasu, stawia na niekonwencjonalne działania, nie zaprzestając swojej podstawowej aktywności.

Agnieszka Kuter-mankiewicz-Pawlikowska  
Katarzyna Malinowska  
Biblioteka Publiczna im. Wł. S. Reymonta w Skierniewicach

## Wkrótce w sprzedaży!

**Elżbieta Jamróz-Stolarska**

### Serie literackie dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945-1989



Celem niniejszej pracy jest próba zarysowania obrazu serii literackich dla dzieci i młodzieży wydawanych w latach 1945-1989 z punktu widzenia bibliologicznego – ocena ich produkcji wydawniczej, a także analiza strony edytorskiej (...).

W książce zgromadzono bogaty materiał ikonograficzny dokumentujący serie dla młodych czytelników wydane w Polsce Ludowej. Jest to niezwykle ważne dla kolejnych badań książek dziecięcych z drugiej połowy XX wieku, ponieważ ulegają one stopniowej degradacji, w związku z czym są stale wycofywane z bibliotek. Nieocenionym źródłem na tym etapie okazały się zbiory Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie oraz księgozbiory Biblioteki Narodowej, a także bibliotek wrocławskich: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz bibliotek publicznych.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)





©Depositphotos/Pavel Losevsky

## O BIBLIOTEKACH W PRASIE

### Mediateka

Książnica PŁOCKA zaprezentowała na wystawie koncepcje architektoniczne mediateki. Konkurs wygrała firma eM4 Pracownia Architektury Brataniec z Krakowa.

*Mediateka to od lat marzenie pracowników Książnicy Płockiej. To dowód na to, że się rozwijamy, wchodzimy w nowoczesne technologie. Zwycięski projekt realizuje wszystkie nasze założenia, które przedstawiliśmy w programie użytkowym – mówi dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak. Mediateka to miejsce spotkań. Jeśli budynek zachęci ludzi do wejścia, to sięgną oni po książkę czy płytę, ale to efekt działania budynku i ludzi, którzy go tworzą i się nim opiekują. Rolą architektów jest zaprojektowanie budynku, który stworzy możliwości działania – dodaje Marcin Brataniec. Będzie to dwukondygnacyjny budynek w kształcie trójkąta. Na powierzchni 1200 metrów kwadratowych znajdują się m.in. pomieszczenia wypożyczalni, magazyny, część konferencyjno-widowiskowa, pomieszczenia administracyjne. Ma to być miejsce na spędzenie wolnego czasu przez płocczan w różnym wieku. Na zewnątrz powstanie niewielki ogród z oczkiem wodnym. Koszt jej budowy to około 9 mln złotych. To rozsądne pieniądze. Przed nami etap projektu technicznego i pozyskiwania środków zewnętrznych z funduszy unijnych i Ministerstwa Kultury – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. O wyborze zwycięskiej koncepcji zdecydował sąd konkursowy. Zwrócono uwagę na energooszczędność (żeby utrzymanie obiektu nie było drogie) oraz na funkcjonalność i spełnienie potrzeb użytkowników. Mediateka może powstać najwcześniej w 2016 r.*

*Zacnie działać w 2016 roku?: są już koncepcje płockiej mediateki / (jac) // Tygodnik Płocki. – 2014, nr 3, s. 3*

### Spotkanie z Waldemarem Smaszczem

Okazją do spotkania w styczniu z historykiem i krytykiem literatury była nowo wydana książ-

ka *Serce nie do wiary. O księdzu Janie Twardowskim i jego wierszach*. Waldemar Smaszcz opublikował już kilka książek o księdzu poecie. Łączyła ich ponad dwudziestoletnia najpierw znajomość, a potem przyjaźń. Książka nie jest biografią, ponieważ wiele miejsca poświęcił autor analizie jego poezji. Niektóre wiersze odczytane zostały na nowo, postawione w innym kontekście. Autor umieścił także anegdoty, wspomnienia rozmów, wspólnych spacerów. Popularność poezji Twardowskiego jest zadziwiająca. Książnica PŁOCKA trzykrotnie gościła ks. Jana Twardowskiego z okazji promocji jego tomików. Także tym razem z przyjemnością przenieśliśmy się w świat wartości i wrażliwości ks. Jana. „Chcę się tylko podzielić z ludźmi przemyśleniami na temat Boga, przyrody, człowieka. Piszę tak, jak mi dyktuje rozum” – wyznał kiedyś ks. Jan Twardowski.

*Poezja na miarę Nobla / (lesz) // Tygodnik Płocki. – 2014, nr 4, s. 9*

### „Mój Płock”

21 stycznia br. w Książnicy PŁOCKIEJ po raz kolejny spotkali się członkowie Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. A. Macieszy oraz sympatycy fotografii. W 34. edycji konkursu fotograficznego „Mój Płock” wzięło udział 21 fotografów, którzy wystawili ponad 50 różnych prac. Tematem przewodnim konkursu w tym roku była „Pamiętka z Płocka”. Fotografie miały przywoływać jakieś wydarzenia z życia, budzić refleksje. Jury w składzie Tomasz Dzwonkowski (PTF), Piotr Hejke (PTF) i Magdalena Kacperska (Książnica Płocka) nagrodziło trzy prace. Zdecydowanym faworytem i zdobywcą głównej nagrody okazało się zdjęcie Jana Drzewieckiego z 1976 r. przedstawiające całującą się parę na ul. Dworcowej. Wyróżniono także dwie prace Doroty Laur

z ekspertami z dziedziny kryminalistyki. Nasi czytelnicy mogli zobaczyć, w jaki sposób i jakimi metodami ujawnia się i zabezpiecza ślady z miejsca zdarzeń. Mogli również samodzielnie wykonać wybrane czynności technika kryminalistyki. Dzięki rozmowie z ekspertami można było przekonać się ile prawdy, a ile fikcyjnej widowiskowości pokazują seriale kryminalne. Przy realizacji tego projektu współpracowaliśmy m.in.: ze Szkołą Policji w Pile czy Dyskusyjnym Klubem Filmowym ze Skierniewic, dzięki któremu twórczość literacka była uzupełniana projekcjami filmowych kryminałów. Jak co roku odbyły się ferie i wakacje z biblioteką, ale tym razem nasze działania podporządkowane były tematyce detektywistycznej.

Wszelkie działania biblioteki promowane są na wspomnianej wcześniej internetowej stronie biblioteki, na portalach związanych z miastem i lokalnych mediach: prasie, radiu i telewizji.

Jedną z form promocji biblioteki w środowisku bibliotekarskim jest uczestnictwo w konferencjach („Biblioteka w edukacji – edukacja w bibliotece”, I Międzypowiatowa Konferencja Metodyczna „O talentach w szkole, czyli uczeń zdolny w środowisku edukacyjnym”) i konkursach. Nasza pracownica brała udział w Międzynarodowym Festiwalu Kryminału we Wrocławiu jako laureatka ogłoszonego przez organizatorów

wraz z Instytutem Książki konkursu na projekt imprezy kulturalnej. Młodzi pracownicy poznają środowisko bibliotekarskie uczestnicząc w Forach Młodych Bibliotekarzy.

Sądzymy, że nasze propozycje na rok 2014 zyskają nie mniejsze zainteresowanie niż w latach poprzednich. Wiosną chcemy zachęcić skierniewiczian do czytania reportaży, zapraszając ich na Festiwal reportaży i spotkania z najwybitniejszymi twórcami tego nurtu, takimi jak Mariusz Szczygieł czy Angelika Kuźniak. Całą jesień poświęcimy na propagowanie i przybliżanie literatury fantasy, reagując na ogromne zainteresowanie tym gatunkiem. Postaramy się ukazać bogactwo tej literatury, zwracając uwagę także na komiks jako ciekawą formę ekspresji artystycznej.

Skierniewicka biblioteka jest stale obecna w życiu kulturalnym miasta. Już nie tylko my promujemy swoją placówkę w mieście, ale również sami zainteresowani przychodzą do nas z pytaniem, co i kiedy planujemy robić, nie mogąc się doczekać kolejnych wrażeń. Biblioteka idzie z duchem czasu, stawia na niekonwencjonalne działania, nie zaprzestając swojej podstawowej aktywności.

Agnieszka Kutermandkiewicz-Pawlikowska  
Katarzyna Malinowska  
Biblioteka Publiczna im. Wł. S. Reymonta w Skierniewicach

## Wkrótce w sprzedaży!

**Elżbieta Jamróz-Stolarska**

### Serie literackie dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945-1989



Celem niniejszej pracy jest próba zarysowania obrazu serii literackich dla dzieci i młodzieży wydawanych w latach 1945-1989 z punktu widzenia bibliologicznego – ocena ich produkcji wydawniczej, a także analiza strony edytorskiej (...).

W książce zgromadzono bogaty materiał ikonograficzny dokumentujący serie dla młodych czytelników wydane w Polsce Ludowej. Jest to niezwykle ważne dla kolejnych badań książek dziecięcych z drugiej połowy XX wieku, ponieważ ulegają one stopniowej degradacji, w związku z czym są stale wycofywane z bibliotek. Nieocenionym źródłem na tym etapie okazały się zbiory Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie oraz księgozbiory Biblioteki Narodowej, a także bibliotek wrocławskich: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz bibliotek publicznych.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

# O BIBLIOTEKACH W PRASIE



©Depositphotos/Pavel Losevsky

## Mediateka

Książnica PŁOCKA zaprezentowała na wystawie koncepcje architektoniczne mediateki. Konkurs wygrała firma eM4 Pracownia Architektury Brataniec z Krakowa.

*Mediateka to od lat marzenie pracowników Książnicy Płockiej. To dowód na to, że się rozwijamy, wchodzimy w nowoczesne technologie. Zwycięski projekt realizuje wszystkie nasze założenia, które przedstawiliśmy w programie użytkowym – mówi dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak. Mediateka to miejsce spotkań. Jeśli budynek zachęci ludzi do wejścia, to sięgną oni po książkę czy płytę, ale to efekt działania budynku i ludzi, którzy go tworzą i się nim opiekują. Rolą architektów jest zaprojektowanie budynku, który stworzy możliwości działania – dodaje Marcin Brataniec. Będzie to dwukondygnacyjny budynek w kształcie trójkąta. Na powierzchni 1200 metrów kwadratowych znajdują się m.in. pomieszczenia wypożyczalni, magazyny, część konferencyjno-widowiskowa, pomieszczenia administracyjne. Ma to być miejsce na spędzenie wolnego czasu przez płocczan w różnym wieku. Na zewnątrz powstanie niewielki ogród z oczkiem wodnym. Koszt jej budowy to około 9 mln złotych. To rozsądne pieniądze. Przed nami etap projektu technicznego i pozyskiwania środków zewnętrznych z funduszy unijnych i Ministerstwa Kultury – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. O wyborze zwycięskiej koncepcji zdecydował sąd konkursowy. Zwrócono uwagę na energooszczędność (żeby utrzymanie obiektu nie było drogie) oraz na funkcjonalność i spełnienie potrzeb użytkowników. Mediateka może powstać najwcześniej w 2016 r.*

*Zacnie działać w 2016 roku?: są już koncepcje płockiej mediateki / (jac) // Tygodnik Płocki. – 2014, nr 3, s. 3*

## Spotkanie z Waldemarem Smaszczem

Okazją do spotkania w styczniu z historykiem i krytykiem literatury była nowo wydana książ-

ka *Serce nie do wiary. O księdzu Janie Twardowskim i jego wierszach*. Waldemar Smaszcz opublikował już kilka książek o księdzu poecie. Łączyła ich ponad dwudziestoletnia najpierw znajomość, a potem przyjaźń. Książka nie jest biografią, ponieważ wiele miejsca poświęcił autor analizie jego poezji. Niektóre wiersze odczytane zostały na nowo, postawione w innym kontekście. Autor umieścił także anegdoty, wspomnienia rozmów, wspólnych spacerów. Popularność poezji Twardowskiego jest zadziwiająca. Książnica PŁOCKA trzykrotnie gościła ks. Jana Twardowskiego z okazji promocji jego tomików. Także tym razem z przyjemnością przenieśliśmy się w świat wartości i wrażliwości ks. Jana. „Chcę się tylko podzielić z ludźmi przemyśleniami na temat Boga, przyrody, człowieka. Piszę tak, jak mi dyktuje rozum” – wyznał kiedyś ks. Jan Twardowski.

*Poezja na miarę Nobla / (lesz) // Tygodnik Płocki. – 2014, nr 4, s. 9*

## „Mój Płock”

21 stycznia br. w Książnicy PŁOCKIEJ po raz kolejny spotkali się członkowie Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. A. Macieszy oraz sympatycy fotografii. W 34. edycji konkursu fotograficznego „Mój Płock” wzięło udział 21 fotografów, którzy wystawili ponad 50 różnych prac. Tematem przewodnim konkursu w tym roku była „Pamiętka z Płocka”. Fotografie miały przywoływać jakieś wydarzenia z życia, budzić refleksje. Jury w składzie Tomasz Dzwonkowski (PTF), Piotr Hejke (PTF) i Magdalena Kacperska (Książnica Płocka) nagrodziło trzy prace. Zdecydowanym faworytem i zdobywcą głównej nagrody okazało się zdjęcie Jana Drzewieckiego z 1976 r. przedstawiające całującą się parę na ul. Dworcowej. Wyróżniono także dwie prace Doroty Laur

i Piotra Statkiewicza. Wyboru jury nie podzieliła zgromadzona licznie publiczność. W tym roku swoją Nagrodę Publiczności przyznali fotografii Grzegorza Gętka. Fotografia była kolorowa, w dużej formacie, składająca się z wielu mniejszych zdjęć relacjonujących tętniącą życiem imprezę Jarmark Tumski. Następną szansą na zdobycie nagrody za rok.

Wystawa „Mój Płock” / Lena Rowicka // *PetroNews.pl*, – 2014, nr 8, s. 5 ; 50 odsłon miasta: „Mój Płock” w Książnicy / *BeeS // Tygodnik Płocki*, – 2014, nr 5, s. 24 ; Zwycięzcy zakochani / *Fwelina Stefańska // Gazeta Wyborcza - Płock*, – 2014, nr 17, s. 25

## Marcin Meller w Książnicy Płockiej

Kolejne spotkanie w Książnicy PŁOCKIEJ 23 stycznia br. zgromadziło tłumy płocczan. Gościem był dziennikarz, historyk i prezydent telewizyjny Marcin Meller. Spotkanie, które prowadził Rafał Kowalski, połączone było z promocją najnowszej książki autora *Między wariatami - opowieści terenowo-przygodowe*. Jest to zbiór reportaży z lat 90. XX w., felietonów z lat ostatnich i pisanych latem 2013 r. opowieści od dziennikarskiej kuchni. Dowcipnie i z luzem dziennikarz odpowiadał na wszystkie pytania. Rozbawiał anegdotami ze swojego życia. Żarty, którymi sypał jak z rękawa, były w dobrym guście i tonie. Publiczność reagowała spontanicznie salwami śmiechu i brawami. Spotkanie zorganizował płocki oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w ramach projektu „Razem aktywnie i z kulturą” dofinansowanego dzięki VI edycji konkursu Fundacji Fundusz Grantowy dla Płocka.

*Między wariatami - spotkanie z Marcinem Mellerem / Lena Rowicka // PetroNews.pl*, – 2014, nr 8, s. 21 ; Anegdoty Meller: spotkania w Książnicy Płockiej / *Krzysztof Blinkiewicz // Gazeta Wyborcza - Płock*, – 2014, nr 13, s. 8

### Wybór:

ELŻBIETA DOBRŃ  
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego

\*\*\*

## Ku czci Biernata z Lublina

30 grudnia 2013 r. odsłonięto w gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w LUBLINIE tablicę pamiątkową poświęconą Biernatowi z Lublina – polskiemu renesansowemu poecie, tłumaczowi i bajkopisarzowi. Tablica

upamiętnia 500. rocznicę wydania dzieła *Raj duszny* (1513) – bezcennego zabytku staropolskiego piśmiennictwa. Fundatorem jest dr Jan Sęk – Prezes Fundacji Willa Polonia.

Najstarsza polska książka // *Gość Lubelski*, – 2014, nr 2, s. 11; Biernat był lublinianinem : bądźmy z tego dumni / *Małgorzata Szlachetka // Polska Kurier Lubelski*, – 2013, nr 301, s. 6

## Program Rozwoju Bibliotek w województwie lubelskim

Pięć lat Programu Rozwoju Bibliotek w województwie lubelskim przyniosło wymierne efekty: bibliotekarze zyskali nowe kompetencje zawodowe, podniosła się ich samoocena i zyskał wizerunek społeczny, a biblioteki zaczęły być bardziej doceniane przez lokalne władze i mieszkańców dzięki podejmowaniu licznych działań kulturalno-oświatowych. Zakup sprzętu komputerowego i dostęp do internetu zjednały bibliotekom, zwłaszcza tym w małych wsiach, nowych użytkowników.

Program Rozwoju Bibliotek w województwie lubelskim - 5 lat doświadczeń / *Paweł Kordybach // Bibliotekarz Lubelski*, – R. 55 (2012), s. 91-107

## Darczyńcy mile widziani

Elżbieta Wyrwicz, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, wypełniła wolę swego ojca Mieczysława Kuny, ofiarowując Miejskiej Bibliotece Publicznej w BYCHAWIE (woj. lubelskie, pow. lubelski) jego księgozbiór, dołączając tym samym do zacnego grona darczyńców bychawskiej książnicy. Prasa donosi, że znajdują się w niej m.in. dary od Porozumienia Wydawców, Agory S.A., Biblioteki Zamku Królewskiego w Warszawie i osób prywatnych, np. Krzysztofa Mrozewicza, prof. Mieczysławy Demskiej-Trębacz, Jacka Maja, Mariusza Nawłatyna. Dary stanowią istotną i cenną część księgozbioru, zatem zawsze są mile widziane w bibliotekach publicznych.

Biblioteka również dostaje prezenty / *Elżbieta Winiarczyk // Głos Ziemi Bychawskiej*, – 2013, nr 249, s. 10-11

## Ministerialne granty i programy a biblioteki gminne

W lubelskim małe gminne biblioteki z powodzeniem aplikują do ministerialnych projektów. Gminna Biblioteka Publiczna w LUBYCZY KRÓLEWSKIEJ (woj. lubelskie, pow. tomaszowski) remontuje przedwojenną willę w ramach programu

„Biblioteka+” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a Gminna Biblioteka Publiczna w **OBSSY** (woj. lubelskie, pow. biłgorajski) już cieszy się „biblioteką jak marzeniem”. Biblioteka Publiczna Gminy Zamość w **MOKREM** (woj. lubelskie, pow. zamojski) włączyła się do realizacji grantu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Fundacji Orange projektu edukacyjno-animacyjnego dla seniorów. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dofinansowało także bibliotekę w **PRZEWODOWIE** (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski) kwotą 100 tys. zł, dzięki czemu przeniosła się ona do przestronnego pomieszczenia, wyposażonego w nowe meble i sprzęt multimedialny.

Biblioteka u doktora / MaMaz // *Tygodnik Zamojski*. – 2013, nr 49, s. 20; Spotkania z pasjami w bibliotece // *Biuletyn Samorządu Gminy Zamość*. – 2013, nr 10, s. 30; Biblioteka jak marzenie! / ZN // *Kronika Tygodnia*. – 2014, nr 2, s. 8; Nowoczesna biblioteka / lew. // *Kronika Tygodnia*. – 2014, nr 5, s. 9

## Najlepsza biblioteka województwa lubelskiego znajduje się we Włodawie

Takie są wyniki rankingu przeprowadzonego metodą ankietową przez Instytut Książki i dziennik „Rzeczpospolita”. Pierwsze miejsce zajęła Miejska Biblioteka Publiczna we **WŁODAWIE** (woj. lubelskie, pow. włodawski), a kolejne miejsca placówki z **NAŁĘCZOWIA** (woj. lubelskie, pow. puławski) i **MODLIBORZYC** (woj. lubelskie, pow. janowski). Biblioteki oceniano uwzględniając m.in.: księgozbiór, godziny pracy, dostępność dla osób niepełnosprawnych, stronę internetową oraz wysokość dotacji z samorządu. Gratulujemy!

Jak czytają we Włodawie / AM // *Dziennik Wschodni*. – 2013, nr 231, s. 9

## Jubileusz w Białej Podlaskiej

W **BIAŁEJ PODLASKIEJ** (woj. lubelskie, pow. bialski) świętowano 75-lecie istnienia Miejskiej Biblioteki Publicznej. W uroczystościach wzięli udział – oprócz pracowników biblioteki – także jej czytelnicy. Pasjonatów książek, najaktywniejszych na przestrzeni ostatnich pięciu lat, nagrodzono podczas uroczystej gali.

Uroczysty i wzruszający jubileusz biblioteki / Justyna Dragan // *Słowo Podlasia*. – 2013, nr 50/51, s. 24

## Wybór:

AGNIESZKA PRYMAK-SAWIC

WBP im H. Łopacińskiego w Lublinie

\*\*\*

## Bo „książka w życiu pomaga..”

Maria Piszczek, kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w **SZAFLARACH**, na łamach „Tygodnika Podhalańskiego” [nr 27, 2013] opowiada o tym, jak to wspólnym staraniem mieszkańców sołectwa Maruszyna, bibliotekarek z Maruszyny i Tuchowa oraz lokalnych władz, nie tylko nie dopuszczono do likwidacji filii w tym sołectwie, ale zmodernizowano bibliotekę i wygospodarowano na potrzeby jej funkcjonowania odpowiedni budżet. Poświęcenie nowego lokalu bibliotecznego odbyło się w pod koniec czerwca ubiegłego roku, a uroczystość ta zgromadziła całą lokalną społeczność. Z artykułu dowiemy się też sporo o sięgającej początków XX w. historii bibliotek i czytelnictwa powszechnego w gminie Szaflary.

Podobnie na temat nowej lokalizacji jednej ze swoich filii wypowiada się w „Kurierze Tuchowskim” [nr 6, 2013] pani Bożena Wrona, dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w **TUCHOWIE**. Biblioteka w Siedliskach, bo o niej mowa – zakończyła właśnie swój tułaczy los, rozpoczęty w 1963 r. Obecnie filia zlokalizowana została w nowym Domu Kultury. Czytelnicy otrzymali do dyspozycji przestronną, nowoczesnie wyposażoną bibliotekę, a dodatkowym atutem filii będzie wykorzystanie do oznakowania biblioteki i jej zbiorów projektu krakowskiego studia projektowego „Motor Studio”.

O planowanym remoncie i już zdobytych na ten cel środkach poinformowała media Miejska Biblioteka Publiczna w **LIBIĄŻU**. Kapitałny remont i całkowita zmiana wyposażenia potrwa dwa lata. W 2015 r. libiąska biblioteka będzie mogła konkurować – jak czytamy w „Przełomie” [nr 49, 2013] – z podobnymi obiektami w Chrzanowie czy Trzebini.

Książka w życiu pomaga / Maria Piszczek // *Tygodnik Podhalański*. – 2013, nr 27, s. 33; Filia Biblioteki Publicznej w Siedliskach / Bożena Wrona // *Kurier Tuchowski*. – 2013, nr 6, s. 11; Historyczny moment w dziejach sołectwa Siedliska / Maria Kras // *Kurier Tuchowski*. – 2013, nr 6, s. 1, 4; Prawie milion na bibliotekę / (ko) // *Przełom*. – 2013, nr 49, s. 20

## „Biblioteka – nie widzę takiej potrzeby”

Jedni, swoje biblioteki i filie budują, remontują, modernizują, inni – jak donosi tygodnik „Przełom” [nr 28 i 38, 2013] zmuszeni są je likwidować. Taka groźba zawisła nad filiami Miejskiej Biblioteki Publicznej w **KRZESZOWICACH** – zlokalizowanymi

w Paczółtowicach i Siedlcu. Przymiarka do budżetu na 2014 r., pomniejszonego o kolejne 10 procent, nie pozostawia nadziei. *To jedyne wyjście jeżeli budżet Biblioteki ma być mniejszy* – mówi Danuta Hubisz-Rudel, dyrektorka krzeszowickiej biblioteki, dodając ponadto, że obie filie to biblioteki zupełnie nierozwojowe. [...] *Nie jesteśmy w stanie nic zrobić, bo ogranicza nas powierzchnia [...] a o każdy grosz trzeba się upominać.* Radni z komisji kultury postanowili zbadać sprawę przed podjęciem decyzji i zapewne nadal ją badają, bo dalszych doniesień o losach zagrożonych bibliotek brak.

W „Dzienniku Polskim” [nr 206, 2013] przeczytać możemy natomiast o tym, jak nie powstanie nowa siedziba Biblioteki Publicznej w PROSZOWICACH. Burmistrz tego miasta, powróciwszy do pracy po półrocznym L4, niezłocznie przywołał do porządku swoich radnych. Radni owi bowiem, nie tylko pozytywnie zaopiniowali projekt budowy, ale również rozpoczęli działania zmierzające do jego realizacji. Projekt zakładał aplikowanie o środki na inwestycję do Funduszu Norweskiego. *Poleciłem wstrzymać się z wszystkimi pracami* – mówi burmistrz i dodaje: *nie widzę takiej potrzeby. W Małopolsce biblioteki i szkoły się likwiduje, a my mamy sobie fundować obiekt za cztery miliony? Nic dodać, nic ująć.*

Biblioteka musi likwidować filie / Ewa Solak // *Przełom*. – 2013, nr 28 (17 VII), s. 21; Biblioteka się dusi / Łukasz Dulowski // *Przełom*. – 2013, nr 38 (25 IX), s. 17; Burmistrz wstrzymał „norweski” zapal Rady / Aleksander Gąciarz // *Dziennik Polski*. – 2013, nr 206 (4 IX), dod. Kronika Krakowska, s. B08.

## Imprezy, imprezy, imprezy..., czyli daj się wciągnąć!

DOBCZYCKA biblioteka od roku działa w nowych warunkach i może pochwalić się, co też bez fałszywej skromności czyni, bogatą ofertą dla czytelników. O dwóch takich przedsięwzięciach, zrealizowanych dzięki finansowemu wsparciu FRSI czytamy w miesięczniku „Tapeta” [nr 7, 2013]. Obydwa z zakresu sztuki, amatorskiej wprawdzie, ale za to spod znaku Melpomeny i tzw. X muzy. Na zorganizowanych przez bibliotekę warsztatach teatralnych, pod czujnym okiem krakowskiego aktora Marcina Kobierskiego, młodzież gimnazjalna przygotowała spektakl „Strych pełen legend”, nawiązujący do dobczyckich tradycji ludowych.

Co robić w długie jesienne wieczory i noce?, a może by tak pójść do biblioteki i... za przykładem młodzieży z chrzanowskich gimnazjów *szukać narzędzi zbrodni, opisywać nowe przygody Sherlocka Holmesa, rysować jego portret, słuchać głośnego czytania i wraz z aspirantem z miejscowej komendy policji*

wglębiać się w tajniki rozwiązywania spraw kryminalnych? Takie atrakcje dla przyszłych, miejmy nadzieję, miłośników czytania przygotowała MBP w CHRZANOWIE wraz z miejscowym Oddziałem Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Tytuł kolejnej publikacji przywodzi na myśl natychmiastową potrzebę dezynsekcji, ale wstrzymajmy się chwilę jeszcze z jej przeprowadzeniem, przynajmniej do końca czytania artykułu. A w nim aż roi się od pomysłów, i ich realizacji, mających zachęcać do czytania mieszkańców WAKSMUNDU, MAKOWA PODHALAŃSKIEGO czy MSZANY DOLNEJ, a także odwiedzających te rejony turystów. Biblioteki powiatu nowotarskiego prowadzą akcje głośnego czytania, organizują nocne imprezy – jak ta (o ile nie jest to „kaczka dziennikarska”), trwająca piętnaście godzin (!) waksmundzka „Noc detektywów”, urządzają „letnie czytelnie” w ogrodzie, szkolą pracowników w zakresie biblioterapii, organizują wolny czas seniorom i wystawy rękodzieła lokalnym twórcom. A wszystko to, by „wyjść poza schemat”, „walczyć o czytelnika”, „być kreatywnymi”. A wracając do „dezynsekcji” – nie często się zdarza, by w tekście mającym stanowić pochwałę nowoczesności odnaleźć można było tyle odwołań do stereotypów, ile na jeden centymetr kwadratowy łamu udało się wepchnąć autorowi artykułu *Twórczy mół w bibliotece* [„Tygodnik Podhalański”, nr 29, 2013], dziennikarzowi, a nie bibliotekarzowi, na szczęście!

Jeżeli już o imprezach mowa, to nie może wśród nich zabraknąć jakże modnego obecnie gotowania: wszystkiego, wszędzie i przez wszystkich. Zakończenie projektu „Dzieci i rodzice w bibliotece” Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Komeńskiego, realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w BYSTREJ i tamtejszą Świetlicę Środowiskową uwieńczył konkurs kulinarny na „Wesołą przekąskę”. Bystrzańscy rodzice plci objoğa (przy czym pomysłodawcy projektu nie kryją, że milej widziani z dziećmi w bibliotece są ojcowie lub dziadkowie) i ich kilkuletnie pociechy przygotowali „smakowitego pawia” z warzyw i owoców. Przed zjedzeniem Paw został sfotografowany, a zdjęcie wysłano do Fundacji na konkurs, w którym zdobyło I miejsce. Biblioteka w Bystrej w nagrodę otrzymała nowe materiały dydaktyczne i plastyczne. Przydadzą się do kontynuowania rodzinno-bibliotecznych przedsięwzięć. Gratulacje. Ale dlaczego Paw?

Na „strychu” było super! / Paweł Piwowarczyk // *Tapeta [Dobczyce]*. – 2013, nr 7, s. 6; Daj się wciągnąć! // *Tapeta [Dobczyce]*.

ce]. – 2013, nr 7, s. 6; Nocne czytanie kryminalów / Natalia Felus // *Przełom*. – 2013, nr 42 (23 X), s. 21; Twórczy mól w bibliotece / Józef Figura // *Tygodnik Podhulański*. – 2013, nr 29, s. 19; Podsumowanie projektu „Biblioteczne zajęcia dla dzieci i rodziców” / (G.S., A.T.) // *Biuletyn Samorządowy Gminy Bystra-Sidzina*. – 2013, nr 6/7, s. 11

## A w Krakowie – bieda sukces!

*W Krakowie rodzi się nowe kultowe miejsce* – tymi słowami rozpoczyna swój artykuł Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz w „Dzienniku Polskim” [nr 128, 2013]. Mowa o Artetece, agencji WBP w **KRAKOWIE** mieszczącej się w Budynku Małopolskiego Ogrodu Sztuki. Arteteka to niewątpliwie duma krakowskich bibliotekarzy. Nowoczesna architektura, światło i przestrzeń, znakomite wyposażenie, nowiutki, o wysokim standardzie sprzęt, bazy danych, o których biblioteki publiczne mogły do tej pory tylko marzyć... Nic dziwnego zatem, że czytelnicy szybko zorientowali się, że warto tu przyjść, a do tego jeszcze dzieje się tam, oj dzieje. Artykuł odśladnia jednak drugą stronę Artetekowego medalu. *Arteteka mogłaby działać siedem, a nie pięć dni w tygodniu. Mogłaby być otwarta dłużej niż od godz. 12 do 19. Nie ma na to jednak pieniędzy.* Zabrało ich na zatrudnienie bibliotekarzy, na działalność – jak choćby na honoraria dla zapraszanych twórców i na wiele jeszcze innych rzeczy. Fajnie, że w kulturze powstają nowe miejsca. Mniej fajnie, że często bez pomysłu i/lub chęci ich finansowania, a więc kosztem już istniejących.

Ps. pragnę poinformować zainteresowanych, że w roku bieżącym godziny udostępniania w Artetece zostaną wydłużone.

Arteteka: bieda sukces / Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz // *Dziennik Polski*. – 2013, nr 128 (4. VI), s. A11

## Biblioteka eksponat

„Nowa Dekada Krakowska” [nr 3, 2013] zaprasza do biblioteki Mocak-u w **KRAKOWIE**, a konkretnie do biblioteki profesora Mieczysława Porębskiego, czyli do przekazanej przez ofiarodawcę „krakowskiej” części swego księgozbioru. Na ponad czterotysięczną kolekcję składają się nie tylko książki, które profesor gromadził przez całe życie, ale również pamiątki i świadectwa licznych podróży: przewodniki po muzeach, katalogi wystaw, biuletyny galerii i innych instytucji sztuki, foldery.

Zaproszenie skierowane do wszystkich / Magdalena Mazik // *Dekada Krakowska*. – 2013, nr 3, s. 42-47, il.

## Z miłości do gór i książek

Jest jedną z trzech największych tego typu w Europie. Niektórzy mówią, że jest drugą po bibliotece Niemieckiego Klubu Alpejskiego (DAV) w Monachium. Mowa o zlokalizowanej w samym sercu **KRAKOWA**, przy ul. Jagiellońskiej 6, Centralnej Bibliotece Górskiej PTTK. Jej początki sięgają 1874 r. Niebawem obchodzić będzie 140-lecie powstania, a powstała głównie dzięki darom przekazywanym przez zagraniczne kluby alpejskie i do tej pory dary od osób prywatnych, autorów i wydawców stanowią znaczną część jej zbiorów. Gromadzi dzieła naukowe z zakresu geografii Tatr i Karpat, taternictwa i alpinistyki, czasopisma polskie i obce, również pamiętniki, wydawnictwa o treści sportowo-turystycznej, przewodniki, mapy, zbiory widoków, planów, fotografii i panoram. Posiada wiele dzieł rzadkich i unikatowych. O tej niezwykłej, ale mało znanej Bibliotece – będącej dziełem miłości do gór i książek licznych pasjonatów, bibliotekarzy i darczyńców – o jej historii i walorach jej unikatowej kolekcji przeczytać możemy w miesięczniku „Kraków” [nr 11, 2013].

Górska skarbnica / Jerzy W. Gajewski // *Kraków*. – 2013, nr 11, s. 39

## Postscriptum

Na zakończenie chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na wywiad z profesorem Zdzisławem Pietrzykiem, dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, zamieszczony w miesięczniku WUJ [nr 8, 2013]. Wywiad jest reakcją na opisywane w poprzednim „przeglądzie prasy”, zjawisko oblegania przez krakowskich studentów czytelni WBP w Krakowie. Otóż na pytanie: *Czemu zatem Pana zdaniem studenci wolą korzystać z bibliotek publicznych, niż ze swojej biblioteki akademickiej* – w odpowiedzi pan profesor przywołuje metaforę „warzywnego straganu”, porównując bibliotekę na Rajskiej i jej zasoby do kapusty. Menu niewykwintnego może, ale pozwalającego studentom intelektualnie wegetować. Cóż wypada tylko przytoczyć za Janem Brzechwą – *A to feler – westchnął Seler*.

„Jagiellonka” – więcej niż kapusta / Zdzisław Pietrzyk ; rozm. przepr. Emil Regis // *Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego*. – 2013, nr 8, s. 5

## Wybór:

KRYSTYNA KASPRZYK  
WBP w Krakowie

w Paczółtowicach i Siedlcu. Przymiarka do budżetu na 2014 r., pomniejszonego o kolejne 10 procent, nie pozostawia nadziei. *To jedyne wyjście jeżeli budżet Biblioteki ma być mniejszy* – mówi Danuta Hubisz-Rudel, dyrektorka krzeszowickiej biblioteki, dodając ponadto, że obie filie to biblioteki zupełnie nierozwojowe. [...] *Nie jesteśmy w stanie nic zrobić, bo ogranicza nas powierzchnia [...] a o każdy grosz trzeba się upominać.* Radni z komisji kultury postanowili zbadać sprawę przed podjęciem decyzji i zapewne nadal ją badają, bo dalszych doniesień o losach zagrożonych bibliotek brak.

W „Dzienniku Polskim” [nr 206, 2013] przeczytać możemy natomiast o tym, jak nie powstanie nowa siedziba Biblioteki Publicznej w PROSZOWICACH. Burmistrz tego miasta, powróciwszy do pracy po półrocznym L4, niezwłocznie przywołał do porządku swoich radnych. Radni owi bowiem, nie tylko pozytywnie zaopiniowali projekt budowy, ale również rozpoczęli działania zmierzające do jego realizacji. Projekt zakładał aplikowanie o środki na inwestycję do Funduszu Norweskiego. *Poleciłem wstrzymać się z wszystkimi pracami* – mówi burmistrz i dodaje: *nie widzę takiej potrzeby. W Małopolsce biblioteki i szkoły się likwiduje, a my mamy sobie fundować obiekt za cztery miliony?* Nic dodać, nic ująć.

Biblioteka musi likwidować filie / Ewa Solak // *Przełom*. – 2013, nr 28 (17 VII), s. 21; Biblioteka się dusi / Łukasz Dulowski // *Przełom*. – 2013, nr 38 (25 IX), s. 17; Burmistrz wstrzymał „norweski” zapal Rady / Aleksander Gąciarz // *Dziennik Polski*. – 2013, nr 206 (4 IX), dod. Kronika Krakowska, s. B08.

## Imprezy, imprezy, imprezy..., czyli daj się wciągnąć!

DOBCZYCKA biblioteka od roku działa w nowych warunkach i może pochwalić się, co też bez fałszywej skromności czyni, bogatą ofertą dla czytelników. O dwóch takich przedsięwzięciach, zrealizowanych dzięki finansowemu wsparciu FRŚI czytamy w miesięczniku „Tapeta” [nr 7, 2013]. Obydwa z zakresu sztuki, amatorskiej wprawdzie, ale za to spod znaku Melpomeny i tzw. X muzy. Na zorganizowanych przez bibliotekę warsztatach teatralnych, pod czujnym okiem krakowskiego aktora Marcina Kobierskiego, młodzież gimnazjalna przygotowała spektakl „Strych pełen legend”, nawiązujący do dobczyckich tradycji ludowych.

Co robić w długie jesienne wieczory i noce?, a może by tak pójść do biblioteki i... za przykładem młodzieży z chrzanowskich gimnazjów szukać nardzi zbrodni, opisywać nowe przygody Sherlocka Holmesa, rysować jego portret, słuchać głośnego czytania i wraz z aspirantem z miejscowej komendy policji

wgłębiać się w tajniki rozwiązywania spraw kryminalnych? Takie atrakcje dla przyszłych, miejmy nadzieję, miłośników czytania przygotowała MBP w CHRZANOWIE wraz z miejscowym Oddziałem Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Tytuł kolejnej publikacji przywodzi na myśl natychmiastową potrzebę dezynsekcji, ale wstrzymajmy się chwilę jeszcze z jej przeprowadzeniem, przynajmniej do końca czytania artykułu. A w nim aż roi się od pomysłów, i ich realizacji, mających zachęcać do czytania mieszkańców WAKSMUNDU, MAKOWA PODHALAŃSKIEGO czy MSZANY DOLNEJ, a także odwiedzających te rejony turystów. Biblioteki powiatu nowotarskiego prowadzą akcje głośnego czytania, organizują nocne imprezy – jak ta (o ile nie jest to „kaczka dziennikarska”), trwająca piętnaście godzin (!) waksmundzka „Noc detektywów”, urządzają „letnie czytelnie” w ogrodzie, szkolą pracowników w zakresie biblioterapii, organizują wolny czas seniorom i wystawy rękodzieła lokalnym twórcom. A wszystko to, by „wyjść poza schemat”, „walczyć o czytelnika”, „być kreatywnymi”. A wracając do „dezynsekcji” – nie często się zdarza, by w tekście mającym stanowić pochwałę nowoczesności odnaleźć można było tyle odwołań do stereotypów, ile na jeden centymetr kwadratowy łamu udało się wepchnąć autorowi artykułu *Twórczy mół w bibliotece* [„Tygodnik Podhalański”, nr 29, 2013], dziennikarzowi, a nie bibliotekarzowi, na szczęście!

Jeżeli już o imprezach mowa, to nie może wśród nich zabraknąć jakże modnego obecnie gotowania: wczesnego, wszędzie i przez wszystkich. Zakończenie projektu „Dzieci i rodzice w bibliotece” Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Komeńskiego, realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w BYSTREJ i tamtejszą Świetlicę Środowiskową uwieńczył konkurs kulinarny na „Wesołą przekąskę”. Bystrzańscy rodzice płci obojga (przy czym pomysłodawcy projektu nie kryją, że milej widziani z dziećmi w bibliotece są ojcowie lub dziadkowie) i ich kilkuletnie pociechy przygotowali „smakowitego pawia” z warzyw i owoców. Przed zjedzeniem Paw został sfotografowany, a zdjęcie wysłano do Fundacji na konkurs, w którym zdobyło I miejsce. Biblioteka w Bystrej w nagrodę otrzymała nowe materiały dydaktyczne i plastyczne. Przydadzą się do kontynuowania rodzinno-bibliotecznych przedsięwzięć. Gratulacje. Ale dlaczego Paw?

Na „strychu” było super! / Paweł Piwowarczyk // *Tapeta [Dobczyce]*. – 2013, nr 7, s. 6; Daj się wciągnąć! // *Tapeta [Dobczyce]*.



cej]. – 2013, nr 7, s. 6; Nocne czytanie kryminalów / Natalia Feluś // *Przełom*. – 2013, nr 42 (23 X), s. 21; Twórczy mól w bibliotece / Józef Figura // *Tygodnik Podhulański*. – 2013, nr 29, s. 19; Podsumowanie projektu „Biblioteczne zajęcia dla dzieci i rodziców” / (G.S., A.T.) // *Biuletyn Samorządowy Gminy Bystra-Sidzina*. – 2013, nr 6/7, s. 11

## A w Krakowie – bieda sukces!

W Krakowie rodzi się nowe kultowe miejsce – tymi słowami rozpoczyna swój artykuł Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz w „Dzienniku Polskim” [nr 128, 2013]. Mowa o Artetece, agencji WBP w KRAKOWIE mieszczącej się w Budynku Małopolskiego Ogrodu Sztuki. Arteteka to niewątpliwie duma krakowskich bibliotekarzy. Nowoczesna architektura, światło i przestrzeń, znakomite wyposażenie, nowiutki, o wysokim standardzie sprzęt, bazy danych, o których biblioteki publiczne mogły do tej pory tylko marzyć... Nic dziwnego zatem, że czytelnicy szybko zorientowali się, że warto tu przyjść, a do tego jeszcze dzieje się tam, oj dzieje. Artykuł odślania jednak drugą stronę Artetekowego medalu. *Arteteka mogłaby działać siedem, a nie pięć dni w tygodniu. Mogłaby być otwarta dłużej niż od godz. 12 do 19. Nie ma na to jednak pieniędzy.* Zabrało ich na zatrudnienie bibliotekarzy, na działalność – jak choćby na honoraria dla zapraszanych twórców i na wiele jeszcze innych rzeczy. Fajnie, że w kulturze powstają nowe miejsca. Mniej fajnie, że często bez pomysłu i/lub chęci ich finansowania, a więc kosztem już istniejących.

Ps. pragnę poinformować zainteresowanych, że w roku bieżącym godziny udostępniania w Artetece zostaną wydłużone.

Arteteka: bieda sukces / Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz // *Dziennik Polski*. – 2013, nr 128 (4. VI), s. A11

## Biblioteka eksponat

„Nowa Dekada Krakowska” [nr 3, 2013] zaprasza do biblioteki Mocak-u w KRAKOWIE, a konkretnie do biblioteki profesora Mieczysława Porębskiego, czyli do przekazanej przez ofiarodawcę „krakowskiej” części swego księgozbioru. Na ponad czterotysięczną kolekcję składają się nie tylko książki, które profesor gromadził przez całe życie, ale również pamiątki i świadectwa licznych podróży: przewodniki po muzeach, katalogi wystaw, biuletyny galerii i innych instytucji sztuki, foldery.

Zaproszenie skierowane do wszystkich / Magdalena Mazik // *Dekada Krakowska*. – 2013, nr 3, s. 42-47, il.

## Z miłości do gór i książek

Jest jedną z trzech największych tego typu w Europie. Niektórzy mówią, że jest drugą po bibliotece Niemieckiego Klubu Alpejskiego (DAV) w Monachium. Mowa o zlokalizowanej w samym sercu KRAKOWA, przy ul. Jagiellońskiej 6, Centralnej Bibliotece Górskiej PTTK. Jej początki sięgają 1874 r. Niebawem obchodzić będzie 140-lecie powstania, a powstała głównie dzięki darom przekazywanym przez zagraniczne kluby alpejskie i do tej pory dary od osób prywatnych, autorów i wydawców stanowią znaczną część jej zbiorów. Gromadzi dzieła naukowe z zakresu geografii Tatr i Karpat, taternictwa i alpinistyki, czasopisma polskie i obce, również pamiętniki, wydawnictwa o treści sportowo-turystycznej, przewodniki, mapy, zbiory widoków, planów, fotografii i panoram. Posiada wiele dzieł rzadkich i unikatowych. O tej niezwykłej, ale mało znanej Bibliotece – będącej dziełem miłości do gór i książek licznych pasjonatów, bibliotekarzy i darczyńców – o jej historii i walorach jej unikatowej kolekcji przyznata możemy w miesięczniku „Kraków” [nr 11, 2013].

Górska skarbnica / Jerzy W. Gajewski // *Kraków*. – 2013, nr 11, s. 39

## Postscriptum

Na zakończenie chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na wywiad z profesorem Zdzisławem Pietrzykiem, dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, zamieszczony w miesięczniku WUJ [nr 8, 2013]. Wywiad jest reakcją na opisywane w poprzednim „przeglądzie prasy”, zjawisko oblegania przez krakowskich studentów czytelnicy WBP w Krakowie. Otóż na pytanie: *Czemu zatem Pana zdaniem studenci wolą korzystać z bibliotek publicznych, niż ze swojej biblioteki akademickiej* – w odpowiedzi pan profesor przywołuje metaforę „warzywnego straganu”, porównując bibliotekę na Rajskiej i jej zasoby do kapusty. Menu niewykwintnego może, ale pozwalającego studentom intelektualnie wegetować. Cóż wypada tylko przytoczyć za Janem Brzechwą – *A to feler – wes-tchnął Seler*.

„Jagiellonka” – więcej niż kapusta / Zdzisław Pietrzyk ; rozm. przepr. Emil Regis // *Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego*. – 2013, nr 8, s. 5

## Wybór:

KRYSTYNA KASPRZYK  
WBP w Krakowie

# Epoka e-czytelnictwa

## Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań

W Międzynarodowym Tygodniu Książki Elektronicznej Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu, już po raz drugi zaakcentowała problem e-czytelnictwa i zbiorów elektronicznych w bibliotekach publicznych, organizując 6 marca w Opolu konferencję „Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań”.

W 2013 r. rozpoczęliśmy dyskusję wokół książki elektronicznej konferencją „E-booki na e-regałach. Nowe technologie w bibliotekach”. Duże zainteresowanie tym tematem, stało się powodem, dla którego podjęliśmy działania, aby kontynuować debatę, a także rozszerzyć jej zakres. W tym roku gośćmi konferencji byli również bibliotekarze z Niemiec, Czech i Słowacji, którzy przedstawili swoje problemy i możliwości w budowaniu oferty zbiorów elektronicznych w rodzimych bibliotekach. Obok zagadnień bibliotekarskich, podniesione zostały również wątki ogólnie związane z rynkiem e-publicacji i zjawisk im towarzyszącym.

Przedstawiciele środowiska wydawców, wykładowców akademickich pokazali przestrzeń i materię, w jakiej musi się poruszać współczesna biblioteka. Przedstawili, jak kształtuje się rynek e-prasy, co oferują wydawcy, autorzy, którzy za cel postawili sobie samodzielne publikowanie swoich utworów, a także, jakim zmianom ulega sama definicja, zakres pojęciowy e-booka, od którego przecież zaczyna się cała dyskusja.

Prelegentom udało się nakreślić dynamikę zmian oraz wypunktować szereg problemów, które stają przed bibliotekarzami i domagają się wspólnego, środowiskowego poszukiwania rozwiązania.

*„E” świat, to świat wątpliwości. Świat, z którym wiąże się równie dużo nadziei i szans, jak i zagrożeń* – pisze Łukasz Gołębiowski<sup>1</sup>. Propozycja udziału bibliotekarzy w konferencji, poświęconej e-czytelnictwu, to szansa, aby stopniowo „oswoić” świat książki i czytelnictwa w e-formie.

Rynek wydawniczy i zmiany, jakie na nim zachodzą bezpośrednio będą wpływać na sytuację bibliotek. Te zmiany, być może dziś jeszcze nie tak znaczące, są już jednak zauważalne. Wydawcy uciekają z druku w elektroniczną formę książek. Pojawia się coraz więcej księgarni sprzedających e-booki i urządzenia do ich odczytu. Mobilność urządzeń i szybkość transferu internetowego pozwala dziś w kilka minut znaleźć książkę na ekranach – komputera, tabletu, e-czytnika.

Czy w e-przestrzeni jest jeszcze miejsce dla biblioteki? Oczywiście. Należy jednak to miejsce jak najwcześniej znaleźć. Próba dyskusji jest jednym ze sposobów.

Konferencję „Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań” otworzył referat gości z Niemiec, reprezentujących Centrum Bibliotek landu Nadrenia-Palatynat. Christoph Mayr z Biblioteki Palatynatu w Spirze, zastępując Jurgena Seefeldta z Landesbibliothekszentrum Rheinland-Pfalz w Koblenji – za-

prezentował Konsorcjum Wypożyczalni On-line w Nadrenii-Palatynacie, które pod koniec 2013 r. tworzyło 29 bibliotek. Konsorcjum oferuje czytelnikom możliwość ściągnięcia plików z e-bookami, audiobookami na urządzenia mobilne: tablety, iPady, iPfony i smartfony. Oferta jest duża i urozmaicona, pod koniec stycznia 2014 r. składało się na nią około 15 tys. publikacji – jest to głównie literatura dla dzieci i młodzieży, literatura piękna dla dorosłych, popularnonaukowa, naukowa. Oferta, jaką tworzą niemieccy bibliotekarze wydaje się obecnie najbardziej ciekawa, a jej użytkownicy deklarują duże zainteresowanie i zadowolenie, iż posiadają taką możliwość. Pozytywne głosy szczególnie często są słyszane ze strony osób starszych, które nie wychodząc z domu, mogą korzystać z najnowszej, atrakcyjnej literatury.

Referaty naszych południowych sąsiadów pokazały, iż bibliotekarze słowaccy i czescy znajdują się w bardzo podobnej sytuacji jak polscy. Wiele ograniczeń – prawnych i finansowych – implikuje szereg problemów i uniemożliwia wzbogacenie zasobów cyfrowych. Podobnie jak w Polsce poważnym problemem jest brak regulacji prawnej, która pozwoliłaby bibliotekom na udostępnianie plików z e-bookami, do których autorzy nadal zachowują pełne prawa. Biblioteki nabywają jedynie licencje, bazy pełnotekstowe, a więc usługę, a nie same publikacje elektroniczne, które stanowiłyby biblioteczną własność. Czytelnik może korzystać, przeglądając elektroniczne wydania jedynie online, bez możliwości pobierania pliku, który mógłby, w trybie offline, przeglądać na swoim sprzęcie mobilnym, laptopie, komputerze. Zakup e-czytników jest również ograniczony ze względów finansowych. Dr Blanka Snopková, reprezentująca Państwową Naukową Bibliotekę Naukową w Bańskiej Bystrzycy zwróciła uwagę, iż zakup e-sprzętu jest bardzo obciążający finansowo, a biorąc pod uwagę szybkie starzenie się urządzeń, wydaje się również mało atrakcyjny i docelowo mało uzasadniony. Sytuacja słowackich bibliotek zdaje się być szczególnie trudna, ponieważ prawo zabrania publikowania słowackich e-dokumentów, co za tym idzie ich udostępniania. Prelegentka zaakcentowała, iż nawet okładki słowackich książek nie mogą być udostępniane w sieci. W konsekwencji, po słowackie zbiory czytelnik musi udać się do biblioteki, podczas gdy zagraniczne zbiory są bez problemów udostępniane w sieci. Szczególnie

korzystne dla bibliotek są licencje narodowe na dostęp do zagranicznych elektronicznych baz danych, w ramach projektu NAVIGA, projektów NISPEZ I i II oraz narodowa licencja dostępu do baz danych EBSCO.

Czescy bibliotekarze, jak przedstawił Jiří Pavlík z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Karola w Pradze, również korzystają przede wszystkim z baz i licencji. Ponadto ofertę tworzą publikacje samodzielnie digitalizowane przez biblioteki. Czeskie biblioteki udostępniają czeskie e-książki na platformach internetowych: eReading.cz, Flexibooks, Levná knihovna (Tania biblioteka), E-knihy do každé knihovny (E-książki do każdej biblioteki) i Open Library. Biblioteki naukowe i akademickie oferują bardzo bogate kolekcje książek anglojęzycznych. Podobnie jak w polskich warunkach prawnych, obowiązujące ustawy nie dają czeskim bibliotekom możliwości zakupu e-książki i wypożyczania jej, tak jak w przypadku książek drukowanych. Biblioteki mogą digitalizować zakupioną książkę drukowaną i udostępnić ją wyłącznie w bibliotece na miejscu. Wyjątek stanowią książki, których prawa autorskie już wygasły.

Pierwsze wystąpienia konferencyjne szczególnie mocno skupione zostały na zagadnieniach e-książki bezpośrednio związanych z rzeczywistością bibliotekarską. Natomiast kolejne referaty przedstawiały zjawisko e-czytelnictwa i możliwości rynku e-publikacji. Blok tych wystąpień to opis działań bibliotekarzy zainteresowanych wdrożeniem form e-książki, e-prasy do własnej oferty i zasobów.

Od problemów definicyjnych zjawiska e-książki rozpoczął wystąpienie dr Michał Zajac z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Bardzo szybko przekonał uczestników konferencji, że e-booki można podzielić na 1.0 i 2.0. Zaproponował podział terminologiczny na e-booki i appsy. Te drugie to właśnie forma 2.0, którą przed wszystkim cechuje interaktywność „zakodowana” w samym appsie. E-book 1.0 to plik, który oferuje interaktywne zmiany tylko dzięki urządzeniom. Prelegent wyliczył zalety i wady e-booka 1.0, jak również wypunktował, czym dokładnie jest apps oraz przedstawił kilka interesujących przykładów. Wystąpienie dr Michała Zajaca szczególnie wywołało wiele emocji. Wykładowca, odwołując się do tekstu Marka Cardena przedstawił tezę, iż e-book książką nie jest, bardzo obrazowo uzasadniając wywód.



Fot. Archiwum WBP w Opolu

O tym, jak Polacy czytają książki elektroniczne, tym samym, czy jest to zjawisko ważne dla bibliotekarza, mówiła dr Małgorzata Górska z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie „Elektronika w służbie czytelnika”. Prelegentka naryskowała zmiany, jakie niesie rewolucja cyfrowa dla odbioru książki, na kształt tej, którą przyniósł wynalazek Gutenberga. Obecnie internetyzacja, dostęp do sprzętu umożliwił szerokie publikowanie dokumentów elektronicznych. Możliwości sprzętowe są nadal doskonałe i dziś jest już ogromny wybór urządzeń mobilnych, w tym dedykowanych e-bookom, czyli e-czytniki. Prelegentka przedstawiła badania, które omawiają polskie e-czytnictwo. Książkę elektroniczną w polskich realiach najczęściej wybierają ludzie młodzi, w innych krajach po e-booki sięga też większy procent seniorów. Literatura najczęściej czytana w e-formie to beletrystyka. Analizowanie tego rodzaju badań, dotyczących rynku e-publicacji jest dla bibliotekarza bardzo cenną wiedzą, która pozwala na zaadaptowanie czytelniczych zachowań w bibliotekach.

O tym, jakich mamy dziś autorów książek i modele publikowania, mówiła dr Ewa Jabłońska-Stefanowicz z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, która odkryła przed uczestnikami konferencji mechanizmy vanity publishingu, self-publishingu i zjawisko crowdfundingu. Jak łatwo dziś spełnić marzenia o własnej książce, prelegentka bardzo obrazowo przedstawiła. Pokazała, jak wiele z tego, co jest współcześnie wydawane, szczególnie w formie elektronicznej, jest pozbawione jakości na niemal każdym poziomie procesu edytorskiego. Pojawia się coraz więcej wydawców, którzy zaspokajają „autorską próżność” i publi-

kują słabe książki, które mogą – niestety – trafić również do bibliotek. Znajomość tych mechanizmów jest również ważna w pracy bibliotekarza, szczególnie tego, odpowiedzialnego za gromadzenie zbiorów. Self-publisher's oferują często bibliotekom swoje książki bez roszczeń finansowych. Wówczas zapewniają one ich promocję. Tego rodzaju transakcja wiązana nie zawsze musi być korzystna dla biblioteki.

Publikacje elektroniczne to nie tylko książki, ale również czasopiśmiennictwo. W interesujący sposób rynek e-prasy w Polsce przedstawił Marcin Skrabka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prelegent pokazał, iż jest to sektor, który dopiero się rozwija i przeżywa pewne trudności, jak cały rynek czasopiśmienniczy, nie tylko w Polsce. E-prasa ma swoich konkretnych odbiorców. Czytelnicy e-czasopiśmiennictwa to przede wszystkim młodzi ludzie, którzy posiadają stosowny sprzęt, aby z tej oferty skorzystać. Problemy rynku e-książki i e-prasy to – jak zawsze – cena, ale również problem sprzętu i przyzwyczajzeń czytelniczych, które są drugą naturą. Te akcenty zostały wyraźnie podkreślone przez prelegenta. E-prasa to zagadnienie, które również powinno być bacznie analizowane przez bibliotekarzy. Kto wie, jak za kilka lat będzie wyglądała biblioteczna czytelnia prasy?

Konferencja była również okazją do zaprezentowania oferty zbiorów elektronicznych WBP w Opolu, która jest dostępna dla czytelników w trzech formach. Pierwszą z nich stanowi bogaty zasób Polskiej Biblioteki Cyfrowej (OBC), stale wzbogacany o nowe publikacje. Pracownia OBC jest nadal rozwijana, zakup kolejnych skanerów pozwoli na wprowadzenie do obiegu cyfrowego kolejnych znakomitych publikacji. Ponadto zaprezentowane zostało również konsorcjum IBUK LIBRA, tworzone w WBP w Opolu oraz z bibliotekami publicznymi woj. opolskiego. Zakup licencji na zbiory elektroniczne to w tej chwili jedyne dogodne rozwiązanie, aby do oferty bibliotecznej wprowadzić współczesną literaturę bez problemów z prawem autorskim. Najnowsza oferta WBP w Opolu to wypożyczalnia e-czytników, która również została przedstawiona uczestnikom konferencji, jako najciekawszy „eksperyment” z e-czytnictwem. Wypożyczalnia e-czytników jest szansą na poznanie preferencji czytelników, jak również promocją nowego modelu czytania wśród użytkowników, którzy jeszcze nie mieli okazji zetknąć się z tą formą udostępniania.

Podsumowując konferencyjne wrażenia, kolejny raz chciałabym wrócić do opinii Ł. Gołębiow-

skiego, który szczególnie bacznie przygląda się zmianom na rynku książki i wydaje się, iż bardzo celnie potrafi spuentować, podsumować to, co dokonuje się w sferze książki i czytelnictwa:

*Wraz ze śmiercią książki w jej dotychczasowej drukowanej postaci, głębokim przeobrażeniem ulegnie rynek wydawniczy i księgarski, zmieni się rola bibliotek, zmianie ulegną preferencje i kompetencje czytelnicze, zmieni się nasz sposób obcowania z kulturą, a w szczególności z tekstem, w tym także z tekstem literackim<sup>2</sup>.*

Mając na uwadze te względy i prognozy spotykamy się wokół zagadnień e-publicacji jak najczęściej, aby nie zaskoczyły nas zmiany, które zmarginalizują rolę biblioteki. O los książki drukowanej myślę, że możemy być spokojni, śmierć książki, to chyba zbyt mocne twierdzenie, otuchy dodają słowa Umberto Eco, który widzi w książce najdoskonalszy nośnik, który nigdy nie zniknie<sup>3</sup>.

Nie zwalnia to jednak środowiska bibliotekarskiego z unowocześniania swojej oferty i podążania z duchem czasu.

AGNIESZKA HAŁUBIEC  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. E. Smółki w Opolu

#### PRZYPISY:

- 1) GOŁĘBIEWSKI, Ł. *E-książka = book*: szerokopasmowa kultura, Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009, s. 7-8. ISBN 978-83-61154-24-2.
- 2) GOŁĘBIEWSKI, Ł. *Śmierć książki*: no future book, Warszawa: Biblioteka Analiz, 2008, s. 7. ISBN 978-83-61154-03-7.
- 3) CARRIÈRE, J.-C., ECO, U. *Nie myśl, że książki znikną*, wywiad przeprowadził J.-P. de Tonnac, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2010, s. 268. ISBN 978-83-7414-870-2.

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na „Kobiece Kino w Bibliotece” (12.03., 19.03., 26.03.)
- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na otwarcie wystawy ze zbiorów pt. „Oskar Kolberg – przedzę myśli i kwiaty uczuć” ludu polskiego dokumentując” (18.03.), na spotkanie autorskie Joanny Pawłat i prezentację wierszy z tomu *Zagubiona spacerowiczka* (20.03.) oraz promocję publikacji *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668* (27.03.)
- CBW im. Marszałka J. Piłsudskiego, Krajowy Związek Piłsudczyków RP na uroczyste obchody Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego (19.03.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na Galę Śląskiej Fotografii Prasowej 2013 (20.03.) oraz koncert Gospel Sound – Katowicki Chór Gospel (21.03.)
- Biblioteka Publiczna w Ursusie na uroczystość wręczenia nagród laureatom Międzynarodowego Konkursu „Słoneczna Zakładka” edycja 2014 „Święto Wiosny” (27.03.)
- BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy, Stowarzyszenie Polska-Estonia na „Spotkanie z Estonią” (27.03.)
- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Kino pod Napięciem (02.04., 09.04., 16.04., 23.04., 30.04.), Kino w Bibliotece „Tajemnica Zielonego Królestwa” (05.04.) oraz na spotkanie autorskie ze Sławomirem Matuszem – poetą, eseistą i krytykiem (04.04.)
- Stowarzyszenie Wydawców Katolickich na uroczyste otwarcie XX Targów Wydawców Katolickich (03.04.) oraz wręczenie Nagród Feniks 2014 (05.04.)

- BP im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na wiosenny wernisaż wystawy fotograficznej „W krainie złotego smoka (Chiny)” P. A. Kruka i St. Murzyna (04.04.)
- Biblioteka Publiczna Dzielnicy Mokotów zaprasza do Małej Galerii na wernisaż wystawy fotografii Andrzeja Jezierskiego „Warszawiak Fragmentaryczny” (07.04.)
- BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy, Stowarzyszenie Polsko-Argentyńskie na spotkanie z okazji 100. rocznicy urodzin Julia Cortáзара (09.04.)
- Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa Ochota Biblioteka „Pod Skrzydłami” na promocję biograficznego albumu Ryszarda Kapuścińskiego (09.04.)

### PUBLIKACJE OTRZYMANE

Z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu „Winieta”. Pismo Biblioteki Raczyńskich, Rok XVII nr 2(63) 2013. Wydanie specjalne, ISSN 1509-6343 „Księgi i sztuka. Dziedzictwo po Edwardzie i Atanazy Raczyńskich” Wystawa towarzysząca otwarciu nowego gmachu Biblioteki Raczyńskich 29.06.-10.08.2013 87 s., katalog

Wspomnienia o Ignacym Mosiu. W 35-lecie Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza. Red. Anna Surzyńska-Błaszak. Poznań 2013, Biblioteka Raczyńskich, s. 110

Z Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Blżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej nr 1 (2) 2014, ISSN 2300-0570

# Platforma RCIN

## w otwartej nauce

Działalność Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych (RCIN), została zaprezentowana podczas konferencji „Platforma RCIN w otwartej nauce”, która odbyła się 4 kwietnia 2014 r. w Warszawie. W RCIN znajduje się ponad 40 tys. publikacji elektronicznych, na które składa się ok. 11 mln skanów. Zarchiwizowane pliki liczą ok. 80 TB. Stanowi to punkt wyjściowy do dalszego rozwoju repozytorium. Poza Polską (70%) największy transfer danych z repozytorium odnotowuje się obecnie do USA, Niemiec, Chin, Japonii, Francji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Szwecji oraz Rosji. Do tej pory skorzystało z niego ponad 5 mln użytkowników i 3 tys. instytucji naukowych. Materiały dotyczą zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych. RCIN jest tworzony przez konsorcjum 15 instytutów naukowych Polskiej Akademii Nauk i 1 instytut badawczy. Znajdują się w nim książki, czasopisma, artykuły, stare druki, rękopisy, archiwalia, kartoteki, mapy, fotografie, dokumenty dźwiękowe wyselekcjonowane ze zbiorów polskich jednostek naukowo-badawczych. Jest dostępny poprzez stronę [www.rcin.org.pl](http://www.rcin.org.pl). Tworzenie serwisu, w latach 2010-2014, jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka poddziałanie 2.3.2 Projekty w zakresie rozwoju zasobów informacyjnych w postaci cyfrowej.

Wiceprezes konsorcjum RCIN, Dorota Gazicka-Wójtowicz, w wystąpieniu inauguracyjnym konferencję oznajmiła, że bardzo dużą popularnością wśród użytkowników cieszą się dawne mapy. Część publikacji znajduje się w tzw. domenie publicznej, dzięki czemu każdy kto ma dostęp do internetu, może je drukować oraz pobierać. *Nie wszystkie są jednak otwarte ze względu na obowiązujące prawo autorskie* stwierdziła D. Gazicka-Wójtowicz. Zaznaczyła, że docelowo wszystkie publikacje będą dostępne w domenie publicznej a twórcy repozytorium zadbali, aby znajdujące się w nim doku-

menty, były włączone w światowy obieg informacji naukowej. Dzięki temu są indeksowane. Zbiory RCIN obecne są w europejskim repozytorium cyfrowym Europeana, umożliwiającą dostęp do 15 mln książek, czasopism, filmów, map, fotografii oraz w światowym katalogu WordCat. Zasoby repozytorium zintegrowane są też z ogólnopolską Federacją Bibliotek Cyfrowych.

Podczas procesu digitalizacji zastosowano system profesjonalnego nadzoru nad procesem masowej digitalizacji, archiwizacji oraz publikowania. Tematyka publikacji, ich wielojęzyczność, obecność w międzynarodowych katalogach oraz anglojęzyczna wersja opisów zamieszczonych pozycji wspierają promocję polskiej nauki i piśmienniczego dziedzictwa kulturowego. Obecny na konferencji Prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Michał Kleiber, stwierdził, że projekt ten można uznać za sztandarowy. Na czele projektu stoi Muzeum i Instytut Zoologii PAN. Planowane jest wykonanie ponad 13 mln skanów. Do tego celu zorganizowanych zostało 5 dużych pracowni digitalizacyjnych, zatrudniono i przeszkolono ok. 280 osób (pracowników merytorycznych i technicznych).

W trakcie konferencji oprócz omówionego przez D. Gazicką-Wójtowicz potencjału informacyjnego platformy RCIN, Marek Niezgodka, dyrektor Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) Uniwersytetu Warszawskiego zaprezentował polskie e-infrastruktury Otwartej Nauki, w której uczestniczy 38 krajów z całego świata. Cezary Mazurek z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego przybliżył technologie i usługi wspomagające otwarty dostęp do zasobów naukowych Federacji Bibliotek Cyfrowych, a Krzysztof Siewicz, radca prawny i specjalista prawnych aspektów przetwarzania informacji przedstawił zagadnienie publikowania równoległego w otwartym dostępie.

MARZENA PRZYBYSZ



# Bibliografia od kuchni...

czyli potyczki bibliografa

## O BIBLIOGRAFII RETROSPEKTYWNEJ RAZ JESZCZE

Nie tak dawno do Biblioteki Narodowej przyszedł student, który jak twierdził „ma już pracę napisaną, a tylko brakuje mu bibliografii...”. Bibliotekarze mieli mu w tym pomóc... Czy taki użytkownik wie, co to jest bibliografia i do czego służy?

Na jednej z popularnych stron w sieci, na której zdarza się ujrzeć zabawne obrazki opatrywane celnymi i trafnymi komentarzami zdarzył się i taki:



Źródło: [www.demotywatory.pl](http://www.demotywatory.pl)

Jest więc zasadne, aby sądzić, że biblioteka pozostaje wciąż miejscem, gdzie szuka się informacji. A jeśli biblioteka to jednak i bibliografia, a nie tylko katalog?

W filatelistyce, która jest nie tylko samym kolekcjonowaniem znaczków, gromadzi się wiedzę o całej historii poczty. Smaczkami takiej wiedzy są informacje o tzw. błędodrukach, pomyłkach w emisji znaczków i innych druków pocztowych. To najczęściej one są najbardziej poszukiwane przez kolekcjonerów. Są niekiedy wielką rzadkością, stanowią ciekawostki i osiągają najwyższe notowania wśród zbieraczy.

Podobnie można powiedzieć o bibliografii. W zbiorach bibliotecznych poszukuje się konkretnego egzemplarza książki do przeczytania. Toteż coraz bardziej poszukiwane są wszelkie możliwości dostępu do tekstu. Stąd taką popularnością cieszą się zapisy cyfrowe starych książek i czasopism oraz współczesne publikacje przygotowane w wersji elektronicznej. Powszechne jest stosowanie multiwyszukiwarek do zasobów baz udostępnianych w bibliotekach. Opisy bibliograficzne wielu wydań znajdują się w różnych formach w internecie. Jednakże jest to informacja często nieprecyzyjna z powodu nawet zwykłych pomyłek w zapisie.

Wśród czytelników są także miłośnicy książki, hobbyści, szperacze. Poszukują książki z różnych powodów. Są zapaleńcy zainteresowani konkretnym, wąskim tematem, zagadnieniem, dziedziną. Takim czytelnikom nie wystarcza krótka informacja znaleziona w Google books. Nie wystarczy też najlepszy katalog biblioteczny. To grupa ludzi, którzy jak filatelisci szukają „smaczków” i bardzo precyzyjnych informacji. A taką może dostarczyć przede wszystkim dobrze opracowana bibliografia.

Opisując nie konkretny egzemplarz a pozycję na pewno opublikowaną można stwierdzić, że do rozpowszechniania trafił nakład wydrukowany z błędnym nazwiskiem autora lub innego współtwórcy, pomyłką w numeracji serii, dacie wydania itp. Wydawcy prostowali czasem ewidentne pomyłki w erracie lub pośpiesznie tworzyli „drugie” poprawne wydanie. Na rynku księgarskim pozostawała jednak jakaś część źle wydanego nakładu. Czytelnik, dla którego jest ważny jedynie tekst, nie zwróci najczęściej uwagi na takie elementy. Bibliofil, zbieracz, hobbysta na pewno tak. W bibliotekach może zdarzyć się sytuacja, że jedna sygnatura dotyczy wydawnictwa wielotomowego, a w rzeczywistości tom pierwszy pochodzi z pierwszego wydania, a następne z drugiego lub trzeciego. W takiej sytuacji przeciętny użytkownik może nawet nie zauważyć, że istniały kolejne edycje!

Nie tak dawno przy opracowywaniu kolejnej partii materiału do *Bibliografii polskiej 1901-1939* znalazła się pozycja, której opis znalazł się wcześniej w bibliotecznej bazie katalogowej z nazwiskiem autora w haśle: *Koschnitzky, Léon*. Przy redagowaniu bibliografii autopsja jest nieodzowna, a czasem niezbędne jest porównanie wszystkich dostępnych egzemplarzy nawet ze zbiorów innych bibliotek. Niepokój budziła nazwa autora. Na pozór wszystko było proste. W książce nazwisko i imię polskie: Leon Kosznicki. To przekład polski książki autobiograficznej: *Pod skrzydłami d'Annunzio*. Ustalone nazwisko autora w formie Leon Koschnitzky podano w opisie „Urzędowego Wykazu Druków” (UWD) z 1930 r. i taka forma trafiła do bazy. Możliwe, że sporządzono zapis do bazy w ramach retrokonwersji katalogu jedynie na podstawie starej kartki bez autopsji egzemplarza. W książce wydrukowano bowiem krótki wstęp zawierający informacje o dość szerokiej działalności autora i jego pracach literackich i muzycznych we Włoszech i Belgii.

*Leon Kosznicki ur. w Brukseli w 1894.*

*Powołanie: poeta z Bożej łaski - laureat Akademii Francuskiej, ma w swoim dorobku kilka tomów liryki pierwszorzędnej wartości.*

*Zawód: dyplomata, b. szef „Wydziału Spraw Zewnętrznych” d'Annunzia w Fiume; charge d'affaires do spraw artystycznych przy legacji belgijskiej w Rzymie; dziennikarz, b. redaktor belgijskiego miesięcznika „Flambeau”, współpracownik wielu pism belgijskich, amerykańskich i włoskich.*

*Umiłowanie: dantologia - jego znajomość Dantego uznana jest za wyjątkową nawet wśród Włochów; muzyka - kompozytor licznych poważnych utworów or-*

*kiestrowych; historia sztuki - znawca pierwszorzędny, wysyłany przez rząd swojego kraju w misji specjalnej do muzeów europejskich.[...]*

*[cytat ze wstępu/*

Było więc dziwne, że nigdzie w bazach online francuskich, włoskich czy źródeł drukowanych nie można było znaleźć nazwiska w żadnej z form. Poszukiwania różnymi drogami pozwoliły w końcu dotrzeć do dokładniejszych informacji biograficznych oraz właściwej formy nazwiska twórcy. Okazało się, że urodził się w belgijskiej rodzinie o polsko-żydowskich korzeniach. Jego nazwisko zapisano wszędzie w wersji francuskiej: *Koschnitzky*. Francuska głoska >ch< jest wymawiana jako polskie >sz<. W przedwojennym UWD wydrukowano zapis nazwiska w formie polskiej podając dodatkowo formę *Koschnitzky* wg wymowy niemieckiej. Jak się okazało autor nie używał takiej pisowni nazwiska. Niewłaściwa forma przetrwała w katalogach bibliotek do dziś. Dotarcie do informacji biograficznych pozwoliło na poprawne ustalenie i rzut oka na nie miały dorobek twórcy chociaż w formie opisów bibliograficznych w katalogach online np.: Bibliothèque Nationale de France (46 zapisów), Bibliothèque Royale de Belgique (12 zapisów), czy we włoskim katalogu centralnym Servizio Bibliotecario Nazionale (28 zapisów).

Istnieje w sieci coraz więcej bibliotek cyfrowych, repozytoriów udostępniających zdigitalizowane wersje książek, czasopism i innych zachowanych publikacji. Jedną z wielu jest ogromna baza „Internet Archive” działająca non profit.

Można znaleźć tam m.in. cyfrowe wersje książek *Gustava Kobbe*, amerykańskiego publicysty, historyka muzyki, autora jednego z bardziej znanych amerykańskich przewodników operowych *The complete opera book*, którego wydanie pierwsze opublikowano w 1919 r. Uzupełniane i aktualizowane edycje i reedycje przewodnika wydawano aż do lat 60. XX w. W przewodniku zostały zawarte informacje o twórczości I. J. Paderewskiego, w innych swoich pracach pisał G. Kobbe o Fryderyku Chopinie, Henryku Wieniawskim, polskich śpiewakach operowych - braciach Reszke, Marcelinie Sembrich-Kochańskiej, Admie Didurze i innych. To ewidentne polonika. Dostęp do cyfrowych wersji ułatwił niezmiernie sporządzenie opisów bibliograficznych. Właśnie w bazie Internet Archiv znalazły się skany *Przewodnika operowego*, których skrócone opisy sugerują, że dotyczą tego samego wydania. Uważne obejrzenie dało



możliwość sprostowania. Wersje cyfrowe egzemplarzy z dwóch różnych bibliotek: Library University of California i Public Library Kansas City to skany innych wydań, co precyzyjnie zaznaczono w książkach. Niestety z opisów wynioskować tego nie można.

I jeszcze jeden przykład z niedawnych prac redakcyjnych. Do bibliografii wejdzie opis niewielkiej powieści sensacyjnej wydanej we Lwowie w 1934 r. pt.: *Zbrodniarz i maska*. Nazwa autora podana na stronie tytułowej to Jan Szeliga. Takie hasło znalazło się w opisie UWD. Na podstawie ustalenia w *Słowniku pseudonimów pisarzy polskich* w katalogach bibliotek przypisano jednak ten utwór pisarce emigracyjnej Janinie Kościatkowskiej, publikującej po wojnie w Londynie i używającej pseudonimu Jan Szeliga. Autorka urodziła się w 1915 r., więc w 1934 r. miała niespełna 19 lat i niedawno zdała maturę w Jaśle, co wynika z jej biografii. Fakty i chronologia budziły wątpliwości co do słuszności wyboru hasła w opisie katalogowym. W słownikach i informatorach dotyczących twórców emigracyjnych pisze się o debiucie literackim – tomiku wierszy wydanych w Nicei w 1946 r. Czy jako dziewczyna mogła wydać niewielką powieść sensacyjną we Lwowie? Korespondencja z Archiwum Emigracji i dr Dobrosławą Świerczyńską z IBL (redaktorką *Słownika pseudonimów...*) podtrzymała wątpliwości bibliografa i mimo zapisów katalogowych, opis przedwojennej publikacji pozostanie pod nazwiskiem *Szeliga Jan*. Decyzję mogłyby podważyć jedynie dokładniejsze badania biografii i twórczości pisarki, a to wykracza już poza działania redaktora.

Takie sytuacje są potwierdzeniem przydatności pracy bibliografa, który pozostaje tym, który może porządkować i weryfikować informacje o publikacjach.

Od paru lat prowadzone są prace Centrum Badawczego *Bibliografii polskiej Estreicherów* w Uniwersytecie Jagiellońskim. To realizacja wielkiego zamierzenia – pracy naukowej finansowanej w ramach programu MNiSW pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012-2016. Kontynuowane są prace nad reedycją dzieła naszego wielkiego bibliografa i rozwijany jest System Elektronicznej Bazy Bibliografii Estreichera (<http://www.estreicher.uj.edu.pl>).

Od 9 lat przyśpieszono wydawanie i redakcję *Bibliografii polskiej 1901-1939*, która w zamierzeniach jej twórców miała być kontynuacją Bibliografii Estreichera<sup>1</sup>. Prace dobiegły jednak niewalczącego punktu niemal jak w reedycji Estreichera

(spowolnienie prac – po tomie 15: *Katalogi* i t. 16: *Katar-Knaus* wydanych w 1991 r., następny tom 17, *Knebel-Kopytowski* opublikowany został dopiero w 2000 r.) czyli lityry K. Polska literatura (nie tylko piękna) ma „szczęście” do najbardziej popularnych polskich nazwisk i mamy *Kaden-Bandrowskiego*, *Kasprowicza*, *Kochanowskiego*, *Kołątaja*, *Konopnicką*, *Kossaków*, *Korwinów*, *Kossakowskich*, *Kraśińskiego*, *Krasickiego*, *Kraszewskiego* ... Do druku oddany został tom 15 obejmujący zakres liter *Kat-Km*, w opracowaniu są dwa następne: tom 16: *Kn-Koro* i t. 17: *Korp-Krn*. W obrębie lityry >K< są też hasła tytułowe: *Katalog*, *Konferencja*, *Konstytucja*, *Książka*, *Księga* i podobne. Już na pierwszy rzut oka można zauważyć jak ogromna to część bibliografii. Zgromadzony materiał jest źródłem do opracowywania mniejszych bibliografii retrospektywnych (np. *Bibliografia filozofii polskiej 1896-1918* opracowywana przez IFiS PAN, *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży* opracowana przez pracowników Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy), korzystali wielokrotnie z tych materiałów pracownicy IBL (gdym opracowywano słownik pseudonimów i kolejne tomy *Nowego Korbuta*) i inni. W ostatnich latach byli także doktoranci przeglądający kartotekę pod kątem potrzebnych im materiałów.

Na stronie internetowej Centrum Badawczego *Bibliografii polskiej Estreichera* w informacji wstępnej napisano m.in.: [...] *przedsięwzięcie wymaga dużych nakładów finansowych. Im większy będzie ich napływ, tym szybciej ta elektroniczna reedycja Bibliografii Polskiej zostanie zakończona i będzie mogła służyć badaniom humanistycznym na całym świecie* [...]. Bibliografia retrospektywna jest potrzebna...

EWA DOMBEK  
Biblioteka Narodowa

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> W przedmowie do pierwszego tomu p. Janina Wilgat napisała:
- <sup>2</sup> [...] Już w początku XX wieku zdawano sobie w Polsce sprawę z potrzeby kontynuowania pracy Karola Estreichera, jednakże przedsięwzięcia podejmowane w tym kierunku napotykały duże trudności organizacyjne, a trud został zniewiezony przez II wojnę światową i okupację hitlerowską. Potrzeby życia naukowego i kulturalnego wymagały wznowienia po wojnie prac nad „kontynuacją Estreichera”. W nowych warunkach ustrojowych i organizacyjnych zadanie to przypadło Instytutowi Bibliograficznemu Biblioteki Narodowej w Warszawie. [...]

# PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej w Polsce : przewodnik / [oprac. red. Marta Drobniak, Anna Morawska]. – Warszawa : Ośrodek KARTA, 2014. – 331, [1] s.

Każda społeczność lokalna ma swoją historię, wyznaczającą jej miejsce w czasie i przestrzeni. Nośnikami tej historii są liczne dokumenty, materiały fotograficzne oraz relacje świadków, przekazywane w ciągu wielu pokoleń. Przechowywanie i udostępnianie śladów przeszłości od zawsze było misją, mającą na celu zachowanie odrębności i tożsamości zbiorowości danego regionu.

Prezentowana publikacja znakomicie wpisuje się w nurt lokalnych inicjatyw, kultywujących ową misję. Jest doskonałym przykładem nowoczesności w służbie tradycji, a powstała jako plon Programu Rozwoju Bibliotek (PRB), prowadzonego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) pod auspicjami Ośrodka KARTA.

W ramach projektu zakładania archiwów społecznych przy bibliotekach w gminach poniżej 20 tys. mieszkańców, bibliotekarze *przyjęli na siebie rolę liderów zespołów wolontariuszy i we współpracy z lokalnymi badaczami historii – podjęli działania służące gromadzeniu, archiwizacji, digitalizacji i upowszechnianiu źródeł historii i tradycji lokalnej.*

Do zadań tych przygotowano ponad 230 osób z ponad 110 miejscowości. W większości byli to bibliotekarze oraz ich współpracownicy z lokalnych stowarzyszeń, uczniowie i seniorzy.

Dla każdej z bibliotek założono stronę Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej i włączono do sieci na portalu [www.archiwa.org/catl](http://www.archiwa.org/catl).

Prezentowany przewodnik przedstawia 112 archiwów, uszeregowanych alfabetycznie w obrębie województw. Alfabetyczny wykaz miejscowości oraz mapa znajdują się na końcu publikacji.

Większość zdigitalizowanych materiałów archiwalnych w poszczególnych bibliotekach waha się w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset. Są jednak w publikacji zbiory, jak np. w Węglińcu, Brzeźnicy, Trzebini czy Luzinie, przekraczające tysiąc zdjęć i innych materiałów.

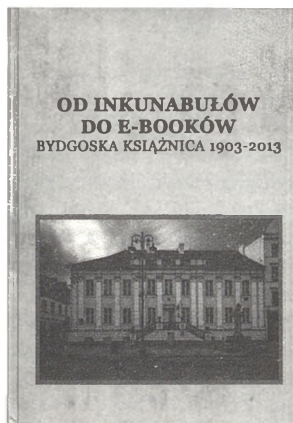
Prezentowane archiwalia pochodzą głównie z ubiegłego wieku i prezentują zarówno wydarzenia historyczne, jak chociażby wizyta prezydenta Mościckiego (ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Sepólnie Krajeńskim), czy pogrzeb Wincentego Witosa (ze zbiorów Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku), jak i lokalne wydarzenia i spotkania dla przykładu obchody Dnia Bibliotekarza w 1961 r. (ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opocznie), spotkanie członków Gminy Żydowskiej w 1924 r. (ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Andrychowie), czy osłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki (ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Dąbrówce), uczniowie tajnych kompletów w czasie II wojny (ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Przecławiu) oraz prywatne wydarzenia i uroczystości – wesela, wycieczki, portrety poszczególnych osób. Nader często i malowniczo prezentowana jest straż pożarna – zbiory bibliotek w Babińcu, Krzeszycach, Tyczynie oraz zbiorowe fotografie uczniów z nauczycielami – zbiory z bibliotek w Bartoszycach, Nidzicy, Opatówku.

Archiwa zamieszczone w przewodniku siłą rzeczy prezentują różny poziom, wynikający z bogactwa zbiorów, zaangażowania zespołów twórczych, a także ich możliwości i umiejętności. Niektóre już mogą poszczycić się imponującym dorobkiem, inne dopiero zaczynają pracę. Wszyscy jednak mogą liczyć na wsparcie zarówno PRB, FRSI, jak i Ośrodka KARTA. *Chcielibyśmy, aby niniejsza publikacja była nie tylko rodzajem podsumowania działalności zespołów CATL, ale także formą podziękowania dla wszystkich jej współtwórców. Mamy nadzieję, że książka ta będzie zachętą do dalszego działania, może także dla osób, które do tej pory nie były świadome, jak niezwykła inicjatywa działa w ich miejscowości.*

Zaprezentowane archiwalia to około 15 tys. fotografii, dokumentów, wspomnień i relacji. Na opracowanie czekają jeszcze dziesiątki tysięcy materiałów dotyczących historii lokalnej, której przechowanie i upowszechnianie jest obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń.

# Sygnaly

## O NOWYCH PUBLIKACJACH



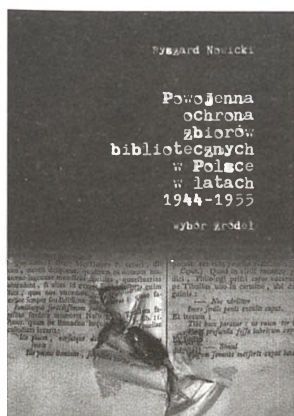
**Od inkunabułów do e-booków : Bydgoska Książnica 1903-2013 / [oprac. zespół Adam Doman et al. ; wstęp Marcin Karnowski] ; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy. – Bydgoszcz : Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy : Wydawnictwo Koronis, 2013.**

Praca poświęcona jest Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Bełzy w Bydgoszczy. Przedstawiony został długi okres działalności placówki, bo aż 110 lat.

Omówiono dzieje biblioteki od momentu powstania w 1903 r. poprzez okres międzywojenny, trudne lata wojny i okupacji, aż po czasy współczesne. W okresie powojennym biblioteka kilkakrotnie zmieniała nazwę, a także borykała się z problemami lokalowymi. W latach dwudziestych XX w. rozpoczęła się automatyzacja procesów bibliotecznych. Książnica posiada rozwiniętą sieć filii – 17 dla dorosłych, 9 dla dzieci i 7 o profilu ogólnym.

W poszczególnych rozdziałach pracy przedstawiono zbiory specjalne, znajdujące się w posiadaniu ksiąźnicy, dziewiętnastowieczne druki polskie, odzwierciedlające zainteresowania regionem, skarby biblioteki – pierwodruki, autografy, wydania niestandardowe, dary oraz prasę – periodyki naukowe i popularnonaukowe. Omówiono również działalność promocyjną i upowszechnieniową placówki.

Praca zawiera obszerną bibliografię, spis dyrektorów i pracowników WiMBP oraz fotografie.



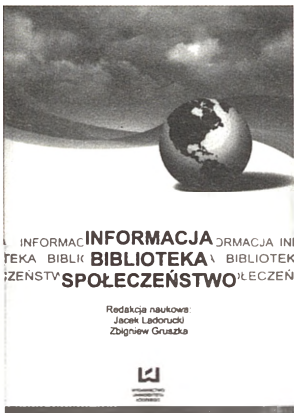
**Powojenna ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w latach 1944-1955 : wybór źródeł / [oprac.] Ryszard Nowicki. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2013.**

W pracy przedstawiono wybór tekstów źródłowych poświęconych powojennej ochronie zbiorów bibliotecznych w Polsce. Ogromne straty, poniesione przez polską kulturę w czasie II wojny światowej, spowodowały jak najszybszą potrzebę ocalenia dzieł narażonych na zniszczenie. W latach 1945-1949 przeprowadzono najwięcej czynności związanych z ratowaniem księgozbiorów. Do 1946 r. przede wszystkim zabezpieczano zbiory, a od 1947 r. nastąpiła segregacja i repartycja zbiorów zgromadzonych w zbiornicach-segregatoriach. Prace zakończono 31 grudnia 1955 r. wraz z likwidacją Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. Prace prowadzone były przez różne placówki, przede wszystkim przez Ministerstwo Oświaty.

Wybór źródeł podzielono w omawianej pracy na dwie części. W części pierwszej przedstawiono akty prawne w układzie chronologicznym. Część druga poświęcona jest działaniom w terenie – ukazane są czynności dotyczące ochrony księgozbioru na obszarze całego kraju. Podczas tych prac napotymano wiele różnych problemów i trudności – m.in. były to finanse, środki transportu, lokale nadające się do przechowywania zbiorów, brak koordynacji pomiędzy różnymi instytucjami, prowadzącymi prace oraz czasami brak kompetencji.

Dokumenty zamieszczone w pracy umożliwiają dotarcie do nieznanych faktów z historii bibliotek, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Są ważnym elementem w badaniach kultury powojennej Polski.

Praca zaopatrzona jest w indeks osobowy i bibliografię.



**Informacja, biblioteka, społeczeństwo : z prac bibliologicznych kół naukowych w Polsce / red. nauk. Jacek Ladorucki, Zbigniew Gruszka. – Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.**

We wszystkich wyższych uczelniach i instytucjach kształcących specjalistów w dziedzinie książki i informacji naukowej działają bibliotekoznawcze koła naukowe. Organizowane są konferencje i sesje naukowe, wprowadzające adeptów rzemiosła bibliotekarskiego w świat nauki. W maju 2012 r. w łódzkim środowisku bibliologicznym odbyła się konferencja ph. „Biblioteka jako przedmiot badań naukowych”. Brali w niej udział referenci z Katowic, Kielc, Krakowa, Warszawy, Wrocławia i Łodzi – studenci i pracownicy naukowcy.

Praca zawiera 12 referatów. Część pierwsza to teksty pracowników naukowych i doktorantów, druga zawiera prace studentów. Tematyka prac była bardzo zróżnicowana – dotyczyła m.in. eksploracji danych w badaniach bibliotek, public relations w bibliotece, zawartości polskich bibliotek cyfrowych, roli biblioteki w aktywizacji osób starszych, potrzeb i oczekiwań najmłodszych użytkowników bibliotek, współczesnego polskiego budownictwa bibliotecznego.

Studencki ruch naukowy w ostatnich latach rozwija się prężnie, studenci podejmują próby własnych prac badawczych, a ich obecne osiągnięcia zapewne zaowocują w przyszłej pracy zawodowej.

LIDIA BAŃKOWSKA

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### **Biblioteka będzie z nowym skrzydłem? WBP w Kielcach przygotowuje się do rozbudowy**

Projekt dobudowy skrzydła ma być gotowy pod koniec roku. – W nowym Regionalnym Programie Operacyjnym województwa mają być zapisy, które umożliwią rozbudowę instytucji kultury. Chcemy z nich skorzystać. W maju będziemy rozmawiać z urzędem marszałkowskim o możliwości pozyskania tych środków – mówi Andrzej Dąbrowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.

Do obecnej siedziby przy ul. Ściegiennego przeprowadziła się w 2007 r. – Od tamtego czasu wiele się

zmieniło m.in. w zakresie technologii cyfrowych, jakie oferujemy. Coraz większą popularnością cieszy się Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa, dlatego będziemy potrzebować nowych pomieszczeń na serwerownię. Kupujemy również znacznie więcej książek. Jeszcze kilka lat temu było to około 3 tys. egzemplarzy rocznie, teraz 16-18 tys. – tłumaczy dyrektor.

Cały tekst: [http://kielce.gazeta.pl/kielce/1,35255,15832889,Biblioteka\\_będzie\\_z\\_nowym\\_skrzydłem\\_\\_Przygotowuje.html#ixzz2znWyai7d](http://kielce.gazeta.pl/kielce/1,35255,15832889,Biblioteka_będzie_z_nowym_skrzydłem__Przygotowuje.html#ixzz2znWyai7d)

Źródło: <http://kielce.gazeta.pl/kielce/>



©Depositphotos/filmfoto

# Refleksje bibliotekarza prawnika

## Praca habilitacyjna oraz doktorat w bibliotece. A co z pracą dyplomową studenta?

Na początku trzeba przypomnieć treść przepisów pozwalających bibliotece na nieodpłatne udostępnianie utworów. Art. 28 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej ozn.: „p. a.”) mówi, że biblioteki, szkoły i archiwa mogą udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych. Biblioteki mogą więc udostępniać, nie naruszając chronionych przepisami ustawy o prawie autorskim praw twórców egzemplarze utworów rozpowszechnionych, a więc tych dzieł, które za zezwoleniem twórcy zostały w jakikolwiek sposób udostępnione publicznie. Definicja pojęcia „utwór rozpowszechniony” została zapisana w art. 6 pkt 3 p. a. Aby utwór udostępnić, nie trzeba go do tego celu zwielokrotnić, udostępniane mogą być również utwory istniejące tylko w jednym egzemplarzu, także rękopisy bądź maszynopisy. Jednakże dzieła szczególnie cenne, występujące tylko w pojedynczych egzemplarzach, z zasady nie powinny być czytelnikom udostępniane w oryginale. Dla celów naukowych, poznawczych wystarczy, jeśli zainteresowanemu czytelnikowi udostępniona będzie kopia (art. 28 pkt 2 p. a. zezwala na wykonywanie kopii utworów w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów). Ustawa o p. a. pozwala bibliotece na sporządzanie lub zlecenie sporządzania egzemplarzy rozpowszechnionych utworów w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów.

W zasadzie prosta jest sprawa udostępniania prac habilitacyjnych. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

(Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595, zmiany: w 2005 r. Nr 164, poz. 1365, w 2010 r. Nr 96, poz. 620 i Nr 182, poz. 1228, w 2011 r. Nr 84, poz. 455) w art. 17 stanowi: „1. *Rozprawa habilitacyjna powinna stanowić znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej. 2. Rozprawę habilitacyjną może stanowić powstałe po uzyskaniu stopnia doktora dzieło, opublikowane w całości lub zasadniczej części, albo jed-notematyczny cykl publikacji.* (Wszystkie podkreślenia w tekstach ustaw: BH) (...) 5. *Obowiązek publikacji nie dotyczy rozprawy habilitacyjnej, której przedmiot jest objęty tajemnicą*”. Z tych przepisów wynika, że rozprawa habilitacyjna musi być opublikowana, chyba, że jej przedmiot jest objęty tajemnicą, ale to są naprawdę wyjątkowe sytuacje. Dodać trzeba, że w „słowniczku ustawy”, w art. 6 ust. 1 pkt 1 p. a. jest wyjaśnienie, iż *utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie*. Z definicji tej wynika, każdy opublikowany utwór spełnia wszystkie warunki pozwalające na uznanie, że jest to utwór rozpowszechniony.

Trzeba także wskazać, że również praca doktorska jest utworem rozpowszechnionym. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 204, poz. 1200) w § 7 ust. 3 stanowi m.in., że: ... *W zawiadomieniach* (o terminie i miejscu przeprowadzenia obrony rozprawy doktorskiej – uwaga BH) *podaje się również informację o miejscu złożenia rozprawy*

doktorskiej w celu umożliwienia zainteresowanym zapoznania się z nią oraz o zamieszczeniu streszczenia rozprawy doktorskiej, łącznie z recenzjami, na stronie podmiotowej jednostki organizacyjnej. I dalej, § 8 ust. 1 mówi, że: Obrona odbywa się na otwartym posiedzeniu rady jednostki organizacyjnej albo komisji doktorskiej z udziałem recenzentów, promotora, promotora pomocniczego albo promotora i kopromotora. Podkreślone przeze mnie frazy przepisów świadczą o tym, że praca doktorska jest utworem rozpowszechnionym. Trudno jest sobie wyobrazić, że doktorant nie udzieliłby zgody na obronę na otwartym posiedzeniu i na wyłożenie rozprawy w celu udostępnienia jej osobom zainteresowanym. Rozprawa doktorska jako utwór rozpowszechniony może być (stosownie do art. 28 pkt 1 p. a.) udostępniany w bibliotece uczelni lub innej instytucji naukowej.

Jednakże biblioteka udostępniająca rozprawy habilitacyjne i doktorskie musi spełniać jeden ważny warunek. Udostępnianie tych utworów musi należeć do zadań statutowych biblioteki. Zadania statutowe określają przepisy tego wewnątrzzakładowego aktu normatywnego stanowiącego w oparciu o art. 11 ustawy o bibliotekach. Ust. 1 stanowi: Biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną działa na podstawie aktu o utworzeniu biblioteki oraz statutu nadanego przez organizatora, a ust. 3 pkt 1 mówi, że statut biblioteki określa (m.in.) w szczególności: cele i zadania biblioteki. Inaczej przedstawia się sprawa z bibliotekami, które wchodzi w skład innej jednostki organizacyjnej. Art. 12 powołanej ustawy stanowi: Zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki. W bibliotekach tych zadania statutowe musi określać albo statut (np. uczelni, jednakże taka sytuacja zdarza się bardzo rzadko) albo regulamin organizacyjny nadany w oparciu o odpowiednie przepisy statutu tej jednostki, odwołujący się do statutu tzn. stanowiący w oparciu o postanowienia (§) tego wewnątrzzakładowego aktu normatywnego, np. uczelni (art. 88 ust. 1 *Prawa o szkolnictwie wyższym* stanowi: *W uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, którego podstawę stanowi biblioteka. Organizację i funkcjonowanie systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, w tym zasady korzystania z niego przez osoby niebędące pracownikami, doktorantami lub studentami uczelni, określa statut.*). Przepisy takiego regulaminu organizacyjnego, stanowiącego w oparciu o delegację ustawową lub zapisaną w statucie, mają rangę przepisów statutowych, do których odwołuje się art. 28 pkt 1 p. a.

Ustawa o prawie autorskim zawiera pewne regulacje dotyczące prac dyplomowych studentów. Stosownie do przepisów art. 15a p. a. każdej uczelni (w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym) przysługuje pierwszeństwo w opublikowaniu pracy dyplomowej studenta. Dodać trzeba, że: Jeżeli uczelnia nie opublikowała pracy dyplomowej w ciągu 6 miesięcy od jej obrony, student, który ją przygotował, może ją opublikować, chyba że praca dyplomowa jest częścią utworu zbiorowego.

Wiadomo nam, bibliotekarzom, że do archiwów odnoszą się także przepisy art. 28 p. a., jednakże nie ma to w tym wypadku znaczenia, bowiem prace dyplomowe studentów z zasady nie są, w rozumieniu ustawy utworami rozpowszechnionymi, a więc do nich nie stosuje się przepisów pkt 1 tego artykułu. Do wyjątkowych należą takie sytuacje, kiedy praca dyplomowa studenta jest, za zezwoleniem jej twórcy (licencjata, magistranta), w jakikolwiek sposób udostępniona publicznie (art. 6 ust. 1 pkt 3 p. a.). Trzeba więc uznać, że w zasadzie wszystkie prace dyplomowe są materiałami archiwalnymi, materiałami powstałymi bądź powstającymi w wyniku działalności organów państwowych oraz innych państwowych jednostek organizacyjnych (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach; obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy ... - Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698; dalej oznaczana jako „u. arch.”) oraz innych niepaństwowych organizacji i jednostek organizacyjnych (art. 15 ust. 2 pkt 3 u. arch.). Jak wiadomo, prace dyplomowe studentów powstają w wyniku działalności zarówno uczelni publicznych, jak i niepublicznych.

Miejscem właściwym do gromadzenia, przechowywania, ewidencjonowania oraz odpowiedniego zabezpieczenia prac dyplomowych studentów (stosownie do art. 34 ust. 1 pkt 1 u. arch.) jest uczelniane archiwum zakładowe. Uczelnie zobowiązane są do posiadania takich archiwów przepisami art. 88 ust. 6 *Prawa o szkolnictwie wyższym*. Zobowiązane są także dostosowania przepisów powołanej tu „ustawy archiwalnej” (przede wszystkim art. 33-35). Przepisy te stanowią, że *Zasób archiwalny archiwów zakładowych stanowią materiały archiwalne powstałe i powstające w związku z działalnością jednostek organizacyjnych, w których zostały utworzone. Archiwa zakładowe nie mogą posiadać zasobu historycznego, nie dotyczy to archiwów szkół wyższych - to ust. 2 art. 35. I dalej, ust. 3 (to chyba najważniejsze): Zasób archiwalny archiwów zakładowych służy potrzebom jednostek, w których archiwa te zostały utworzo-*

ne. Do korzystania z tego zasobu przez osoby trzecie konieczne jest zezwolenie kierownika jednostki organizacyjnej, w której istnieje archiwum zakładowe. A więc decyzja o ewentualnym udostępnieniu pracy dyplomowej studenta należy do rektora. W uczelni powinien obowiązywać regulamin udostępniania dokumentów gromadzonych w archiwum zakładowym, akt normatywny stanowiący m.in. o tym, kto i na jakich zasadach może pozwolić na korzystanie z pracy dyplomowej studenta.

Można jeszcze dodać, że „ustawa archiwalna” zezwala bibliotekom na prowadzenie działalności archiwalnej w oparciu o materiały wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego (art. 22 ust. 2 pkt 2). Jednakże w tym wypadku niezbędne jest ustalenie zasad udostępniania tych dokumentów. Nie wolno zapomnieć o tym, że ustawa „archiwalna” mówi, iż zasób archiwalny archiwów zakładowych służy potrzebom jednostek, w których takie archiwa zostały utworzone. Dodać należy, że art. 16 ust. 1 u. arch. stanowi: *Materiały archiwalne udostępnia się jednostkom organizacyjnym i obywatelom dla potrzeb nauki, kultury, techniki i gospodarki. Udostępnianie materiałów archiwalnych dla powyższych potrzeb jest bezpłatne. Bezpłatne, ale oczywiście nieograniczone, każde udostępnienie pracy dyplomowej studenta musi być właściwie odnotowane, udokumentowane, zgodne z obowiązującymi przepisami wewnętrznymi uczelni (zapisy w tej dokumentacji mogą stać się ważnym dowodem w ew. postępowaniu w sprawie naruszenia osobistych praw autorskich, w sprawie plagiatu). Te przepisy muszą być uwzględnione w trakcie opracowywania regulaminu archiwum uczelni, i muszą obowiązywać niezależnie od tego, gdzie gromadzone są prace dyplomowe studentów (mające status materiałów archiwalnych), muszą one dotyczyć zarówno dokumentów znajdujących się w archiwum zakładowym uczelni, jak też w zbiorach specjalnych biblioteki.*

Na koniec jeszcze kilka informacji o przepisach „ustawy archiwalnej”.

Uczelniane archiwa zakładowe wchodzą w skład państwowej sieci archiwalnej – w takim zakresie, w jakim ich działalność jest uznana jako gospodarowanie państwowym zasobem archiwalnym, zasobem, na który składają się m.in. prace dyplomowe studentów, jako powstałe bądź powstające w wyniku działalności uczelni, tak publicznych, jak i niepublicznych (art. 22 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 u. arch.). Art. 39 ust. 1 i 2 stanowi, że te biblioteki – w zakresie materiałów należących do państwowego zasobu archiwalnego – pełnią funkcję jednostek państwowej sieci archiwalnej. Jeśli prace dyplomowe studentów gromadzone są w bibliotece uczelnianej, wówczas do tych jednostek organizacyjnych odpowiednio stosuje się przepisy ustawy (u. arch.).

Art. 23 u. arch. stanowi: *Działalność archiwalna obejmuje gromadzenie, ewidencję, przechowywanie, opracowanie, zabezpieczenie i udostępnienie materiałów archiwalnych oraz prowadzenie działalności informacyjnej.* Te zadania należą także do biblioteki uczelni, której powierzono stosowne działania, o których mówi art. 22 ust. 2 pkt 2 u. arch.

W jednostce organizacyjnej może działać tylko jedno archiwum. Art. 33 ust. 2 u. arch. dopuszcza możliwość tworzenia odrębnych archiwów – dla każdego działu administracji rządowej, określonego w odrębnych przepisach, w ministerstwach. Art. 88 ust. 6 *Prawa o szkolnictwie wyższym* stanowi, że w uczelni działa archiwum (jedno archiwum).

Rozdział 4 u. arch. mówi o niepaństwowym zasobie archiwalnym. Przepisy te stanowią, że niepaństwowe jednostki organizacyjne (a więc m.in. niepubliczne uczelnie) tworzą ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny, na który składają się materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku ich działalności, stanowiące ich własność (art. 42 u. arch.).

BOLESŁAW HOWORKA



Wkrótce w sprzedaży!  
publikacja z serii „Literatura dla Dzieci i Młodzieży. Studia”

**Weronika Kostecka**

**Baśń postmodernistyczna: przeobrażenia gatunku**

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

Cena 38 zł, stron 288

# Krystyna Bieniek

*Pamięć jest naszym ostatnim darem  
dla tych, którzy od nas odeszli*



20.05.1940 – 27.01.2014

27 stycznia 2014 r. zmarła Krystyna Bieniek, emerytowana kustosz Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej.

Urodziła się 20 maja 1940 r. w Wólce Olbięckiej (powiat Kraśnik woj. lubelskie) w rodzinie Natalii (z domu Pawlasek) i Stanisława Chmurów. Dzieciństwo spędziła we wsi Splawy koło Kraśnika Lubelskiego. Rodzina zajmowała się rolnictwem i dorabiała w okolicznych cegielniach, a potem w Fabryce Łożysk Toczných. Dziecięce lata Krystyny przypadły na okres II wojny światowej. Ojciec Stanisław, jako były podoficer, zorganizował partyzancką grupę Armii Krajowej, której rusznikarnia znajdowała się na strychu domu rodzinnego.

Szkolę podstawową ukończyła w Olbięcinie, a następnie uczęszczała do liceum ogólnokształcącego w Kraśniku, uzyskując w 1958 r. świadectwo dojrzałości.

W latach 50. XX w. ojciec Krystyny został uwięziony za swoją działalność patriotyczną. Krystyna całe życie była bardzo dumna z działalności rodziców w czasie II wojny światowej i w okresie powojennym.

1 grudnia 1958 r. podjęła pracę w Bibliotece Powiatowej w Kraśniku na stanowisku instruktora. Otworzyła punkty biblioteczne we wszyst-

kich okolicznych wsiach. W domu rodzinnym też działał punkt biblioteczny i cała rodzina popularyzowała czytelnictwo. W 1960 r. ukończyła roczny korespondencyjny kurs dla pracowników bibliotek powszechnych w Warszawie. W okresie od 9 września do 15 października 1960 r. była również uczestnikiem kursu instrukcyjno-metodycznego w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. W 1961 r. rozpoczęła zaoczne studia bibliotekoznawcze na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, które jednak przerwała na jakiś czas.

Od 19 listopada 1963 r. do 31 lipca 1965 r. pracowała w bibliotece Fabryki Łożysk Toczných w Kraśniku Fabrycznym na stanowisku bibliotekarza, a od 1 sierpnia 1965 r. do 31 sierpnia 1966 r. na stanowisku kierownika biblioteki. Od 1 września 1966 r. nastąpiła reorganizacja w Fabryce Łożysk Toczných w Kraśniku. Został utworzony Zakład Doświadczalny, któremu organizacyjnie podlegała duża biblioteka. Krystyna kierowała biblioteką tego Zakładu do 31 października 1975 r. W codziennej pracy wykazywała dużo inicjatywy, operatywności i osobistego zaangażowania w rozwój czytelnictwa literatury fachowej. Badania prowadzone w fabryce, prace naukowe wykonywane przez pracowni-



ków inżynierskich zmuszały ją do współpracy z Biblioteką Narodową i z ośrodkami zagranicznymi. W prasie fabrycznej opublikowała liczne artykuły informacyjne, uświadamiające konieczność rozwoju biblioteki. Dzięki znajomości języka francuskiego i rosyjskiego towarzyszyła delegacjom zagranicznym i przyczyniła się do zacieśnienia współpracy wielu badaczy. Posiadała duże doświadczenie bibliotekarskie oraz zdolności organizacyjne w kontaktach z czytelnikami, wprowadzając szereg nowych form pracy m.in. otworzyła Czytelnię w Domu Kultury w Kraśniku Fabrycznym. Wobec czytelników była uprzejma, a wśród współpracowników miała opinię dobrej koleżanki. Jej wieloletnia działalność w bibliotece fabryki została wyróżniona nagrodą Ministra.

12 lipca 1975 r. wyszła za mąż za Kazimierza Bieńka, adiunkta w Instytucie Inżynierii Ładowej Politechniki Wrocławskiej, a 15 września 1979 r. przysła na świat córka Ewa. W związku z zamążpójściem przeprowadziła się do Wrocławia, gdzie od 4 listopada 1975 r. została zatrudniona w Oddziale Dokumentacji Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej na stanowisku bibliotekarza.

Od samego początku pracy na Politechnice Wrocławskiej dała się poznać jako doświadczony pracownik. Dokończyła studia wyższe uzyskując 19 grudnia 1985 r. tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej. Kolejno awansowała na stanowiska: starszego bibliotekarza (1983 r.) i kustosa (1990 r.). Do zakresu jej obowiązków należało m.in. współpraca

z pracownikami bibliotek instytutowych w zakresie dokumentowania dorobku naukowego pracowników Politechniki Wrocławskiej; sprawdzanie zgodności wypełnienia dostarczonych kart dokumentacyjnych z instrukcją; aktualizowanie zbioru PRACE – bieżące wprowadzanie opisów prac zgodnie z obowiązującym formatem, bieżące wprowadzanie poprawek i uzupełnień do opisów prac znajdujących się w zbiorze; udział w opracowywaniu danych do wydawnictwa „Analiza dorobku naukowego pracowników PWR.”; udzielanie konsultacji pracownikom bibliotek instytutowych w zakresie opisu bibliograficznego; zastępowanie kierownika Oddziału w razie jego nieobecności.

W 1993 r. otrzymała Złotą Odznakę Politechniki Wrocławskiej. W opinii przełożonych położyła duże zasługi przy wdrażaniu kolejnych wersji oprogramowania. Cechowała ją inwencja i duże zaangażowanie w tworzeniu poprawnych opisów wprowadzanych do bazy danych systemu. Była wzorowym pracownikiem. Za swoją pracę była nagradzana nagrodami rektora oraz dyrektora biblioteki. 31 maja 2000 r. po osiągnięciu wieku emerytalnego pracowała nadal, jako wysokiej klasy specjalista, na pół etatu w Bibliotece Głównej do 30 czerwca 2004 r.

Dla współpracowników była serdeczną koleżanką, pełną optymizmu i życzliwości dla ludzi. Została pochowana na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

EWA BIENIEK  
MAREK DUBIŃSKI

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

### Konferencja PAP z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich

22 kwietnia br. w Polskiej Agencji Prasowej odbyła się konferencja prasowa organizowana przez Polską Izbę Książki z okazji obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

Na wstępie uczestnicy wysłuchali słów Włodzimierza Albina, prezesa PIK o roli księgarzy i księgarń, jako miejsca upowszechniania kultury i promocji czytelnictwa. Następnie zaprezentowano plakat i zasady konkursu „Moja ulubiona księgarnia”. Obecni

wysłuchali również interesujących wykładów: Andrzeja Tomaszewskiego o ewolucji postaci książki oraz prof. Janusza Kosteckiego o różnych zwyczajach czytania. Na koniec dr Paweł Kuczyński przedstawił ciekawe badanie kierunków i form transformacji czytelnictwa, które PIK prowadzi dzięki dofinansowaniu MKiDN i we współpracy z ośrodkami badawczymi CBOS i OPI.

Nie zabrakło również informacji o obchodach Jubileuszu 650-lecia w służbie książki.

Źródło: IKP

# Z ŻYCIA SBP

## ■ WARSZTATY „KOMIKS W ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH – OBECNOŚĆ UPRAWNIONA CZY NIE?”

SBP przygotowało warsztaty, które odbyły się 28 marca 2014 r. w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy. Celem warsztatów prowadzonych przez Adama Ruska było zapoznanie uczestników z historią komiksu na świecie i w Polsce; przedstawienie komiksów jako zasobu bibliotecznego; zapoznanie z aktualną ofertą rynkową krajowych wydawnictw komiksowych oraz źródłami informacji o komiksach i wydawnictwach komiksowych. Uczestnicy warsztatów mieli możliwość ułożenia komiksów dostosowanych do potrzeb użytkowników ich bibliotek.

## ■ BIBLIOTEKARZ ROKU 2013 – I ETAP

W marcu Kapituła I etapu Konkursu na Bibliotekarza Roku 2013 dokonały wyboru na Bibliotekarza Roku 2013 w okręgach. Laureatami zostali: Małgorzata Antoniak – Lubelski Bibliotekarz Roku 2013, Katarzyna Bikowska – Warmińsko-Mazurski Bibliotekarz Roku 2013, Ewa Cygan – Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2013, Danuta Grzegorzczak – Mazowiecki Bibliotekarz Roku 2013, Bożena Janda – Podkarpacki Bibliotekarz Roku 2013, Beata Jasiak – Dolnośląski Bibliotekarz Roku 2013, Jerzy Kondras – Wielkopolski Bibliotekarz Roku 2013, Małgorzata Kozioł – Śląski Bibliotekarz Roku 2013, Wiesława Kruszewska – Podlaski Bibliotekarz Roku 2013, Anna Lewicka – Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku 2013, Krystyna Matusiak – Kujawsko-Pomorski Bibliotekarz Roku 2013, Paulina Milewska – Łódzki Bibliotekarz Roku 2013, Renata Pańka – Opolski Bibliotekarz Roku 2013, Maria Sosin – Małopolski Bibliotekarz Roku 2013; Beata Taraszkiewicz – Pomorski Bibliotekarz Roku 2013. Nominowanym i zdobywcem tytułu gratulujemy.

## ■ NIE BĄDŹ ZIELONY W TEMACIE AUTYZMU

SBP włączyło się do akcji. 2 kwietnia globalna inicjatywa „Na niebiesko dla autyzmu” rozpoczęła obchody Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu. Celebryj go z organizacjami należącymi do Porozumienia AUTYZM-POLSKA, któremu przewodniczy Fundacja SYNOPSIS. 2 kwietnia była niebieska iluminacja lub strój niebieski. Przez cały kwiecień udostępniana była wiedza na temat autyzmu i innych całościowych zaburzeń rozwojowych. Wspierano lokalne organizacje pozarządowe niosące pomoc osobom z autyzmem i ich rodzinom. SBP zachęcało biblioteki do wzięcia udziału w akcji, do nadsyłania do portalu sbp.pl relacji, zdjęć i innych elementów promujących akcję „Na niebiesko dla autyzmu”.

## ■ POSIEDZENIE PREZYDIUM I ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

28 marca br. odbyły się posiedzenia Prezydium oraz Zarządu Głównego SBP. Na zebraniu Prezydium zatwierdzono tematy i materiały na posiedzenie ZG. W trakcie posiedzenia przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk przedstawiła działalność ZG w okresie grudzień 2013 – marzec 2014. W części sprawozdawczej przedstawione i zatwierdzone zostały sprawozdania za 2013 r.: z działalności Zarządu Głównego SBP (Barbara Budyńska), sekcji, komisji, zespołu ZG SBP (Marzena Przybysz), struktur terenowych SBP (Sylwia Błaszczuk). Mirosława Majewska oraz Małgorzata Hołodowicz przedstawiły sprawozdanie finansowe i bilans za 2013 r. W części prognostycznej plan pracy ZG SBP na 2014 r. zaprezentowała Barbara Budyńska, sytuację finansową SBP i prognozę na 2014 r. przedstawiła Anna Grzecznowska. W dalszej części rozmawiano o rozwoju bazy członków SBP, portalu sbp.pl, przygotowaniach do IX Forum Młodych Bibliotekarzy, realizacji projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek oraz o konkursie Bibliotekarz Roku.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia są dostępne także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

## POSTAKTUALIA

Chyłkiem przez doniesienia agencyjne, medialne oraz prasowe (drobnym drukiem) prześlizgnęła się wiadomość, że tuż przed ostatnim Bożym Narodzeniem, królowa Elżbieta II ułaskawiła **ALANA TURINGA**, w 60 lat po jego samobójczej śmierci. Ten genialny angielski matematyk, kryptolog, informatyk, w dzieciństwie podrzucony przez rodziców dalekiej rodzinie, przyznał się że jest gejem i został za to skazany na więzienie, bo tak wtedy stanowiło prawo w jednej z przodujących cywilizacji świata. Karę zamieniono na *kurację estrogenową*, Turing nie zniósł jednak upokorzeń, pogardy oraz pomiatania i 7 czerwca 1954 r. popełnił samobójstwo. Tak zakończył życie jeden z najwybitniejszych umysłów tysiąclecia. Miał wtedy 42 lata.

Podczas wojny, kierując zespołem deszyfrantów w Bletchley Park, skonstruował **BOMBĘ TURINGA** – urządzenie do łamania kodów niemieckiej Enigmy – ale potem tę zasługę przypisywał sobie każdy, kto chciał. Wyliczono, że ten wynalazek skrócił wojnę o 3 lata, ale zapomniano, że Hitler był już niemal w posiadaniu bomby atomowej, a miał też rakiety do jej przeniesienia. Nie wiadomo więc, ile milionów istnień uratował Turing, a jeszcze trudniej wyobrazić sobie, przed czym **naprawdę** uchronił świat.

Jednocześnie Turing był rzeczywistym twórcą komputera jako takiego, nazwanego wszak pierwotnie **MASZYNĄ TURINGA**: najprzód w teoretycznej koncepcji, a potem jako abstrakcyjnego projektu konstrukcyjnego, którego w ówczesnych warunkach technicznych nie dało się jeszcze praktycznie realizować. Wkrótce potem wymyślił jeszcze **TEST TURINGA**, w istocie: pierwszą definicję sztucznej inteligencji. Wyprzedził więc swój czas o całą epokę, ale infamia podziałała. W licznych obecnie wypowiedziach o historii komputerów i komunikacji digitalnej, nazwisko Turinga na ogół nie pada. Tyle są te enuncjacje warte.

Tak się przydarzyło, że spotkałem Turinga osobiście, raz – jak się to teraz mówi: w realu. Ale nie zapamiętałem, poza tym, że wydał mi się małomówny i dość ekscentryczny. Dopiero po latach skojarzyłem, kto to był.

Musiało też minąć ponad pół wieku, żeby doszło do jakiegoś gestu ekspiacji. O ułaskawienie (podobno tylko to było możliwe) usilnie zabiegał inny genialny fizyk i kosmolog, częściowo sparaliżowany Stephen Hawking – doskonale rozumiejący, co to znaczy być odrzuconym przez innych. Starania okazały się owocne.

Kiedy więc – teraz to już wszak każdego dnia – zabieramy się do klikania, robimy to, co nam umożliwił Turing. Ale być może w ogóle żyjemy tylko dlatego, że w swoim czasie był ktoś taki i zrobił to właśnie, co zrobił.

Ludzie z zasługami tysiąckroć mniejszymi mają dzisiaj swoje place, ulice, pomniki, nawet biblioteki. Turinga potraktowano najprzód jak wyrodka i wściekłego psa – zresztą było takich w historii więcej – a potem zaoferowano mu karykaturalny ochłap zadośćuczynienia.

Sprawiedliwość jest wyłącznym wymysłem fantastów. Istnieje tylko w niektórych bajkach.

JACEK WOJCIECHOWSKI

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

### Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),  
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,  
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,  
Małgorzata JEZIERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANŹCZYK  
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl)

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
(tel. 697-790-802; e-mail: m.prybysz@sbp.pl)

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

### Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ  
(tel. 22 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: mlach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

„Bibliotekarz” za lata 1991-2010 jest dostępny online w archiwum cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe)) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,  
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1450 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2014 r. to 168 zł. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 53 49,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem: [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz)

Numery archiwalne (do 2010 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe)

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP ([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
  - datę i miejsce urodzenia,
  - imiona ojca i matki,
  - adres domowy,
  - telefon kontaktowy, e-mail,
  - PESEL,
  - NIP,
  - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
  - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniąca funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

# „BIBLIOTEKARZ ROKU 2013” FINALIŚCI II ETAPU



**Małgorzata Kozioł**  
**Śląski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, kierownik Działu Udostępniania Zbiorów dla Dorosłych w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 38 lat pracy w bibliotece



**Wiesława Kruszewska**  
**Podlaski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Poświętnem; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 25 lat pracy w bibliotece



**Anna Lewicka**  
**Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. M. Dąbrowskiej w Choszczynie; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie oraz podyplomowe studia menedżerskie (zarządzanie i marketing), 33 lata pracy w bibliotece



**Krystyna Matusiak**  
**Kujawsko-pomorski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zdzisława Arentowicza we Włocławku; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 31 lat pracy w bibliotece



**Paulina Milewska**  
**Łódzki Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz w Bibliotece Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi (do 2014 r.); wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, doktorantka UW, 6 lat pracy w bibliotece



**Renata Pańka**  
**Opolski Bibliotekarz Roku 2013**

St. bibliotekarz, kierownik Filii nr.1 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej Strzeleckiego Ośrodka Kultury w Strzelcach Opolskich; wykształcenie: wyższe, 30 lat pracy w bibliotece



**Maria Sosin**  
**Małopolski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Bazieliha w Starym Sączu; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 46 lat pracy w bibliotece



**Beata Taraszkiewicz**  
**Pomorski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz dypl., dyrektor Biblioteki Uczelnianej Akademii Pomorskiej w Słupsku; wykształcenie: wyższe, doktor nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, 27 lat pracy w bibliotece

# „BIBLIOTEKARZ ROKU 2013” FINALIŚCI II ETAPU



## **Małgorzata Antoniak**

**Lubelski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśnymstawie; wykształcenie: wyższe prawnicze, teraz podyplomowe studia bibliotekoznawcze, 35 lat pracy w bibliotece

## **Katarzyna Bikowska**

**Warmińsko-mazurski Bibliotekarz Roku 2013**

Bibliotekarz dypl. – asystent w Bibliotece Uniwersyteckiej w Olsztynie; wykształcenie wyższe: filologia polska; dziennikarstwo i komunikacja społ. oraz podyplomowe (bibliotekoznawstwo i informacja nauk.), 7 lat pracy w bibliotece



## **Ewa Cygan**

**Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Staszowie; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 32 lata pracy w bibliotece

## **Danuta Grzegorzczak**

**Mazowiecki Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowicze; wykształcenie: wyższe pedagogiczne, podyplomowe (dziennikarstwo) oraz Studium Menadżerów Kultury, 39 lat pracy w bibliotece



## **Bożena Janda**

**Podkarpacki Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz, kierownik Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 27 lat pracy w bibliotece

## **Beata Jasiak**

**Dolnośląski Bibliotekarz Roku 2013**

St. kustosz dypl. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie, 18 lat pracy w bibliotece



## **Jerzy Kondras**

**Wielkopolski Bibliotekarz Roku 2013**

Dyrektor Biblioteki Publicznej im. Heliodora Świącickiego Miasta i Gminy w Śremie; wykształcenie: wyższe pedagogiczne oraz podyplomowe (kieruje działalnością społ.-kult.; Edukacja artystyczna.; Informacja naukowa, elektroniczna i bibliotekarstwo), 10 lat pracy w bibliotece